Dzisiaj 12 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego Roman Fengler wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 380

Poznań, poniedziałek dnia 22 sierpnia 1932

Rok XXVII

Pokłosie jednej niedzieli

Wczorajsze wybory do rady miejskiej w Witkowie były nowym dowodem wzrastającej siły obozu narodowego. Lista narodowa zdobyła w Witkowie 5 mandatów na 6, mimo niebywałych szykan i faktów gorszącego nacisku, o których informowaliśmy naszych Czytelników. Jeżeli zestawimy wczorajsze wybory z niedawnemi sukcesami obozu narodowego w wyborach do rad miejskich w Rakoniewicach i w Opalenicy, wówczas jasnem się stanie, że dziś cała prawie opinja społeczeństwa wielkopolskiego skupia się w ruchu narodowym. „Sanacja" trzyma się tylko naciskiem, lecz i ten coraz mniejsze sprawia wrażenie i zazwyczaj daje już rezultat odwrotny od oczekiwanego. Nikną też mniejsze organizacje polityczne, gdyż społeczeństwo samo rozumie, że jedynie skupienie się w jednym wielkim obozie narodowym może być skuteczne.

Wyniki wyborów do rad miejskich w Wielkopolsce są tem cenniejsze, że nie były one wynikiem zaangażowania się w walce wyborczej całego aparatu obozu narodowego, lecz były dziełem ludzi miejscowych, którzy sami, bez niczyjej pomocy umieli na miejscu bronić sprawy narodowej i zwyciężać w jej imieniu. I w tem właśnie wyraża się siła ruchu narodowego. Jego zwolennicy sami wiedzą, co robić im należy. Nie potrzebują instrukcyj, zachęty, ani podniety do walki. Pragną jej sami i przed nią się nie cofają.

Dowodem żywotności obozu narodowego są zresztą liczne jego zebrania i zjazdy, które odbywają się nieustannie. Wczorajszy Zjazd Obozu Wielkiej Polski w Śremie tryskał życiem, humorem i temperamentem, charakteryzującym wszystkie manifestacje Młodych O. W. P. Nastrój taki może panować tylko wśród tych, którzy są pewni swojej przyszłości i wierzą w nią, mimo przeszkód, jakie stawia się im na drodze. Można było raz jeszcze stwierdzić w Śremie, że, gdy wobec Obozu Wielkiej Polski nie są stosowane prowokacje i szykany, wówczas jego zjazdy i zebrania odbywają się w całkowitym porządku, wyrażającym zresztą najlepiej karność i dyscyplinę, panującą w obozie narodowym, a charakteryzującą zwłaszcza młode pokolenie narodowe.

Nieustanny rozwój Obozu Wielkiej Polski jest objawem najbardziej znamiennym w życiu politycznem kraju. Siłę swoją czerpie Obóz Wielkiej Polski z ogólno - narodowej ideologji, z szerokiego ujęcia swoich zadań oraz z trwania przy podstawowych założeniach myśli narodowej w Polsce. A jednem z tych założeń, jest organizowanie silnego frontu na zachodzie i energiczne oraz szczere przeciwstawienie się niemieckiemu „Drang nach Osten".

Wczorajsza, podniosła manifestacja Poznania w obronie Polaków w Niemczech, zwołana przez O. W. P. z referatem b. konsula generalnego Zielińskiego była nowym dowodem, że O. W. P. nietylko nie zapomina o tem głównem swojem posłannictwie, ale że budzi i organizuje stale w tym kierunku czujność opinji. Praca ta jest tem konieczniejsza, że nawałnica przeciw Polakom w Niemczech nie ustaje, dowodem tego dzisiejsze wiadomości o niesłychanych pogróżkach, jakie otrzymał zasłużony i niestrudzony działacz polski w Niemczech — ks. dr. Domański.

Oczywiście istnienie zwartej opinji narodowej w Polsce jest Niemcom (podobnie jak Żydom), bardzo nie na rękę. Z cytowanego przez nas w sobotę artykułu „Berliner Tageblattu" przebijała niedwuznacznie obawa z powodu ciągłego rozwoju ruchu narodowego w Polsce i promieniowania jego ideologji oraz jego wskazań politycznych nawet na przeciwników politycznych. Wpływom ideologji narodowej przypisują Niemcy zawarcie paktu nieagresji z Rosją i wytworzenie się frontu antyniemieckiego w Polsce. Złamanie i unieszkodliwienie tych wpływów byłoby Niemcom bardzo na rękę. To też przypuszczają, że, schlebiając próżności „sanatorów" przez wykazywanie, iż dostali się już oni pod wpływ obozu narodowego, wywołają jeszcze większe szykany przeciwko polskim narodowcom.

Jest nam obojętne, czy intryga niemiecka, szyta zbyt grubemi nićmi, osięgnie swój cel, czy nie. Niemcy powinni wiedzieć, że ruchu narodowego nic złamać nie zdoła. Ruch narodowy w Polsce nie jest objawem sztucznym i mechanicznym, który może ulec mechanicznym też przeszkodom. Jest on coraz silniejszym i coraz istotniejszym wyrazem dążeń i uczuć narodu, wszystkich jego warstw i stanów. Za obozem narodowym staje już dziś całe społeczeństwo, jak o tem można było się przekonać przed tygodniem w Bydgoszczy. Dlatego też narodowcy z takim spokojem, z taką wiarą i tak nieustraszenie patrzą w przyszłość, która do nich będzie należała, bez względu na to, czy to Żydom i Niemcom, lub tym, którzy ulegają ich podszeptom, będzie się podobało, czy nie.

Bezczelne groźby hitlerowców wobec Polski

„Wkrótce nadejdzie dzień wolności dla Niemiec — a wówczas, biada ci, Polsko!"

Berlin, 22. 8. (PAT). Omawiając wydarzenia w Głomsku, spowodowane napadami szturmówek nar.-soc. na ludność polską, hitlerowski „Völkischer Beobachter" ogłasza list otwarty komendanta 149 szturmówki nar.-soc. Prützenwalde — Marxa do nadprokuratora w Pile, zawierający niebezpieczne pogróżki pod adresem ks. dr. Domańskiego, prezesa Zw. Polaków w Niemczech:

„Spokój w naszym kraju powróci dopiero wówczas, — pisze autor — jeśli Pan, panie nadprokuratorze nieco bardziej zainteresuje się osławionym podżegaczem polskim, dr. Domańskim. Rejestr grzechów tego pana jest już tak wielki, że w społeczeństwie prawdziwie niemieckiem człowiek taki ani przez chwilę nie mógłby pozostawać w naszym niemieckiem kraju. Panie nadprokuratorze wstawiamy i ten wypadek do generalnego konta porachunków. Wkrótce nadejdzie dzień wolności Niemiec, a wówczas biada ci, biada, ty wszo polska".

„Völkischer Beobachter" w formie zupełnie niedwuznacznej przytacza dokładny adres dr. Domańskiego, podkreślając jego działalność narodowo-polską oraz fakt, że w Zakrzewie, w miejscu zamieszkania ks. Domańskiego, ludność polska w demonstracyjnym pochodzie obnosiła kukłę, przedstawiającą Hitlera, którą następnie na rynku powieszono na drzewie i spalono.

Świetne zwycięstwo narodowców w Witkowie

Narodowcy 5 mandatów, „sanacja" — 1

Witkowo, 22. 8. (Tel. wł.). We wczorajszych wyborach do rady miejskiej świetne zwycięstwo osiągnęła lista narodowa, zdobywając 566 głosów i 5 mandatów. Lista „sanacyjna" uzyskała 166 gł. i 1 mandat, a lista N. P. R. 82 gł. i żadnego mandatu. Przy poprzednich wyborach lista narodowa zdobyła 3 mandaty, „sanacyjna" 2, N. P. R. 1 mandat.

Zwycięstwo wczorajsze zostało osiągnięte mimo niebywałego nacisku ze strony miejscowego komisarycznego burmistrza, który posunął się aż do prób przekupywania członków O. W. P. i namawiania do urządzenia napadu na narodowców. Pozatem narzucono komisję wyborczą, złożoną ze „strzelców", a p. burmistrz mianował straż wyborczą, przewidzianą tylko przy wyborach do Sejmu, która jednostronnie przeszkadzała narodowcom przy wyborach. Okazuje się, że nacisk już skutku nie odnosi. Klęska „sanacji" jest zupełna. Zwraca również uwagę niepowodzenie N. P. R. Jest to dowód, że cała opinja skupia się dziś w wielkim obozie narodowym i nie ma zaufania do małych ugrupowań.

Ogromne zasługi przy wyborach ma Obóz Wielkiej Polski.

Sensacyjne aresztowanie adwokata w Łodzi

Oszukańcza gospodarka syndyka masy upadłościowej sp. akc. G. Borst

Łódź, 22. 8. (Tel. wł.) Przed kilku dniami Łódź zelektryzowana została sensacyjną wiadomością o zaaresztowaniu znanego adwokata łódzkiego — Marka Lipszyca. Adwokat M. Lipszyc, piastujący od kilku lat mandat syndyka masy upadłości zakładów przemysłowych S-ki Akc. G. Borst w Zgierzu, dopuścić się miał szeregu nadużyć i działał na szkodę firmy.

Przed czteroma blisko laty jedno z najpoważniejszych przedsiębiorstw w Zgierzu sp. akc. G. Brost znalazła się w trudnościach płatniczych. Firma ta zwróciła się wówczas do wydziału handlowego przy Sądzie Okręgowym w Łodzi z prośbą o udzielenie jej odroczenia wypłat, co zostało przez Sąd uwzględnione.

Pogłębiający się jednak kryzys gospodarczy spowodował dalsze pogorszenie się możliwości płatniczych nadzorowanej firmy, której ogłoszono upadłość.

Syndykami masy upadłej firmy zostali mianowani wówczas adwokaci Marek Lipszyc i Franc. Szwaindler, którzy przez cały czas trwania upadłości gospodarowali wielomiljonową firmą podług swego widzimisię, mając na względzie niezawsze interesy masy. Naskutek skargi firmy węglowej „Ignis", demaskującej oszukańczą działalność syndyków, prokuratura po przeprowadzeniu rewizji w kancelarji adw. Lipszyca, zarządziła aresztowanie niesumiennego likwidatora.

Identyczny wypadek wykrycia nadużyć dokonanych przez syndyka upadłej firmy łódzkiej miał miejsce przed kilkoma laty z jednym z popularnych adwokatów łódzkich, który jednak sam wymierzył sobie sprawiedliwość, popełniając samobójstwo.

Konsekracja biskupa pińskiego

Warszawa, 22. 8. (Tel. wł.) — Wczoraj w Wilnie w kościele św. Kazimierza odbyła się konsekracja na biskupa ks. Kazimierza Bukraby, ordynarjusza diecezji pińskiej. Sakry biskupiej udzielił ks. arcybiskup Ropp. Współkonsekratorami byli metropolita wileński Jałbrzykowski oraz biskup Ranzan z Rygi. (w)

Sejm pruski zwołany na 30 b. m.

Berlin, 22. 8. (Tel. wł). Ze względu na rozpoczynający się w dniu 31 bm. zjazd katolicki w Essen, prezydent Kerrl zwołał na życzenie Centrum sejm pruski na wtorek 30 bm. o godz. 13 w południe, zamiast pierwotnie przewidzianego terminu 1 września. Porządek obrad pozostaje niezmieniony.

Wydobycie zatopionego okrętu szkolnego

Berlin, 22. 8. (PAT.) Statek szkolny niemieckiej marynarki wojennej „Niobe", który przed 2 tygodniami uległ katastrofie, przyholowany został do brzegu i poddany badaniom. Po wypompowaniu wody z wnętrza znaleziono zwłoki 31 marynarzy. Tem samem 35 kadetów, których nie znaleziono wewnątrz statku, uważać należy ostatecznie za zaginionych. Wspólny pogrzeb ofiar katastrofy odbędzie się we wtorek.

Poznań w obronie Polaków w Niemczech

W niedzielę dnia 21 sierpnia 1932 r. o godzinie 12-tej w południe odbyło się w sali kinoteatru „Metropolis“ wielkie zebranie publiczne, zwołane przez grodzki i powiatowy wydział Obozu Wielkiej Polski.

Na zebraniu przewodniczył p. redaktor Herniczek, witając w gorących słowach b. konsula generalnego Rzeczypospolitej w Berlinie, p. posła Zielińskiego, oraz zgromadzonych obywateli. Pomimo wielkiej gorączki zebrało się na sali przeszło 1000 osób i to członków Obozu Wielkiej Polski, jak i sympatyków ruchu narodowego.

W pięknych słowach zagaił zebranie p. redaktor Herniczek, określając charakter zwołanego zebrania, poczem udzielił głosu p. posłowi Zielińskiemu.

Pan poseł Zieliński zapoznał zebranych w przeszło godzinnem przemówieniu z ciężkiem położeniem mniejszości polskiej w Niemczech, uwzględniając szczególnie wielkie połacie ziemi rdzennie polskiej, które przez fałszywe wykreślenie granicy zachodniej pozostały po stronie Niemiec, mianowicie Śląsk Opolski, część Wielkopolski, Pomorza oraz Prus Wschodnich. W przemówieniu swojem p. poseł przytoczył kilka jaskrawych dowodów, jak Niemcy na każdym kroku starają się zniszczyć żywioł polski, posługując się władzami administracyjnemi oraz władzami kościelnemi, które w zwalczaniu polskości nie przebierają w środkach nieraz bardzo gwałtownych i bezwzględnych. Następnie p. redaktor Herniczek wskazał na obojętność czynników miarodajnych w Polsce i apelował do zebranych, ażeby wytrwale pracowali nad utrwaleniem i pogłębieniem ideałów Wielkiej Polski, którąby miała tak silne wpływy w polityce światowej, by nikt nie odważył się szykanować jej synów poza granicami państwa polskiego.

Przebieg zebrania był bardzo poważny. Prelegenta, jak i przewodniczącego zebrania nagrodzono hucznemi oklaskami. W szczególności przy uchwalaniu rezolucji zebrani burzą oklasków zsolidaryzowali się z jej brzmieniem.

Rezolucja brzmi, jak następuje:

Zebrani na wiecu, zwołanem przez Obóz Wielkiej Polski, obywatele m. Poznania po wysłuchaniu referatu p. posła Stanisława Zielińskiego, b. konsula generalnego Rzeczypospolitej w Berlinie,

1) przesyłają serdeczne pozdrowienia oraz słowa otuchy i podziwu rodakom swoim, pozostałym w granicach Rzeszy niemieckiej, którzy, znajdując się w najokropniejszych warunkach, walczą po bohatersku o zachowanie mowy i tradycji ojczystej, oraz odrębności narodowej,

2) wyrażają oburzenie z powodu nieustannych gwałtów, których ofiarą padają Polacy w Niemczech, narażeni na prześladowania i teror, wzmagający się zwłaszcza w okresie wyborczym,

3) przestrzegają Niemców, by nie nadużywali cierpliwości Polaków i nie zapominali, że w granicach Polski znajdują się też Niemcy. Stosunki między Polakami a Niemcami muszą opierać się na wzajemności. Niemcom w Polsce nie może dziać się lepiej, niż Polakom w Niemczech,

4) wzywają władze polskie, by energicznie dążyły do tego, aby ochrona Polaków w Niemczech, a Niemców w Polsce oparta była istotnie na haśle równość. Traktaty o mniejszościach albo będą obowiązywały Niemcy, albo przestaną obowiązywać Polskę,

5) stwierdzają, że polityka ustępstw wobec Niemców w Polsce, a która ostatnio wyraziła się w słynnej likwidacyjnej umowie, wydała jak najgorsze wyniki i musi być ostatecznie zlikwidowana,

6) uważają, że ostatnie niepowodzenia wyborcze Polaków w Niemczech są w pierwszym rzędzie następstwem niebywałego teroru i prześladowań, jakich ofiarą pada ludność polska w Rzeszy,

7) stwierdzają jednak również, że do klęsk wyborczych Polaków w Prusiech przyczynia się także ich wadliwa organizacja, kierowana przez ludzi nieraz nieodpowiednich, mających partyjne cele na oku. Organizacja ta winna być kierowana przez ludzi społecznie niezależnych, niekrępowanych żadnemi względami i umiejących wzbudzać zaufanie do pracy polskiej i do jej skuteczności,

8) ślubują uroczyście, że myśl ich oraz ich uczucia nie sprzeniewierzą się losowi Polaków w Niemczech, lecz, przeciwnie, przez usilną i wytrwałą pracę nad zbudowaniem wielkiej Polski narodowej dążyć będą, by Polska promieniowała silnym blaskiem i stała się osłoną oraz oparciem dla wszystkich jej synów w świecie.

Na zakończenie odśpiewano „Rotę“ i Hymn Młodych.

Geneza wyprawy na Kijów

Płk. Stachiewicz daje w dalszym ciągu swej pracy „Nasz system obrony na froncie wschodnim“ taką genezę wyprawy na Kijów w r. 1920:

„Naczelne D-wo zdawało sobie sprawę z tego, że ten ‚kordonowy“ system obronny nie wystarczy dla stawienia czoła silnemu zorganizowanemu natarciu nieprzyjaciela, badało też starannie metodę, jaką zastosować wobec tego, że od początku 1920 r. front bolszewicki nieustannie się wzmacniał. Rozumowanie, które doprowadziło do powzięcia decyzji, było następujące: jeżeli mamy obronić państwo przed natarciem nieprzyjaciela, musimy siły jego pobić. Obroną bierną, względnie lokalnemi natarciami tego nie zrobimy, nieprzyjaciel bowiem może wystawić takie siły, że mając w swem ręku inicjatywę, zawsze ostatecznie zyska przewagę; mogłoby to zresztą w najlepszym razie doprowadzić do przewleczenia rozstrzygnięcia, co nie było możliwem ani ze względów gospodarczych ,ani też ze względu na nastrój społeczeństwa, które gorąco pragnęło pokoju. To też trzeba wystąpić z inicjatywą z naszej strony; natrzeć na przypuszczalne główne skupienia sił bolszewickich i rozbić je, zanim one do ofensywy będą gotowe. To jest geneza wojskowej decyzji wyprawy kijowskiej“.

Umyślnie przytoczyliśmy ten cały ustęp, bo podobne słowa w ustach szefa oddziału operacyjnego nacz. dowództwa są dowodem:

1) że plan wojny, o którym należało pomyśleć w roku 1919, zaczęto układać w roku 1920, czyli, że do tego czasu prowadzono wojnę bez żadnej myśli przewodniej;

2) że zupełnie nie rozumiano istoty obrony, nie rozumiano, że słabszy nie dlatego ucieka się do obrony, by nie przepuścić w głąb oddziałów nieprzyjacielskich, lecz dlatego, by przez działania obronne znużyć i wyczerpać fizycznie liczniejszego przeciwnika i wówczas przejść do ofensywy;

2) że nie zdawano sobie sprawy z całej wagi głównego natarcia, którego celem nie mogą być siły wroga przypuszczalne, lecz jedynie znane dokładnie; jeżeli bowiem te siły przeciwnika okażą się istotnie tylko przypuszczalnemi, to ofensywa uderzy w próżnię i przygotuje klęskę.

Co się tyczy genezy wojskowej decyzji wyprawy na Kijów, to dowodzi ona braku orjentacji strategicznej. Kierunek kijowski nie miał żadnego strategicznego znaczenia dla bolszewików. Dlatego też nie było na niem głównych sił przeciwnika.

Strategja uczy, a historja wojenna świadczy, że ofensywę, mającą na celu rozbicie armji wroga, prowadzić należy w kierunku takiej wagi dla niego, by zniewolony był przyjąć bitwę. Będzie to możliwe tylko wtedy, gdy ofensywę prowadzi się w kierunku, w którym strata terenu staje się dla przeciwnika groźbą strategiczną, czyli, wyrażając się słowami strategji, „w ważnym kierunku operacyjnym“. Bez uwzględnienia tego przeciwnik, o ile nie będzie pewny zwycięstwa, bitwy nie przyjmie, a zawsze rdzeń swych armij zawczasu wycofa, co też bolszewicy uczynili w czasie naszej operacji kijowskiej.

Nasz marsz na Ukrainę nie przedstawiał żadnego strategicznego niebezpieczeństwa dla armji sowieckiej, lecz oddawał inicjatywę w jej ręce. Dla nas zaś marsz ten stworzył wielkie trudności strategiczne. Wydłużał bowiem coraz bardziej nasz front, przesuwał działania wojenne na teren, sprzyjający działaniom licznej konnicy nieprzyjacielskiej, wymagał mnogich wojsk na obsadzenie okupowanych terenów i zmuszał do prowadzenia wojny wśród mas ludności, nie sprzyjających nam z powodu Petlury.

Ofensywa na Kijów była właściwie włamywaniem się w otwarte drzwi, uderzeniem w próżnię.

Autor, jakby uzasadniając słuszność operacji kijowskiej, mówi:

„Zasada obrony słabszego przez ofensywne bicie silniejszego w chwili, kiedy znajduje się on w stanie nieskoncentrowanym i nieugrupowanym do walki jest starą zasadą strategji“.

Na to musimy powiedzieć, że bicie silniejszego w chwili, kiedy on nie jest jeszcze skoncentrowany, jest tylko przygodnym wypadkiem, który nie zawsze, a nawet bardzo rzadko będzie możliwy. Nie jest to przeto zasadą, na której słabszy mógłby budować swe plany wojenne.

I rzeczywiście takiej zasady strategja nie podaje, i to zupełnie słuszne, gdyż zasada jest prawem stałem, które powinno się stosować przy wszelkich działaniach, jak np.: ugrupowanie w głąb, zabezpieczenie operacyj, prowadzenie głównej ofensywy w ważnym kierunku operacyjnym i t. p. To są zasady stałe, których trzeba zawsze przestrzegać, bo lekceważenie ich na wojnie pociąga za sobą zawsze surową karę.

Z artykułu płk. Stachiewicza wynikają zupełnie jasno przyczyny naszej wschodniej klęski w pierwszej połowie wojny polsko-bolszewickiej. Były niemi: brak planu oraz nierozumienie i lekceważenie zasad sztuki wojennej.

Gdy od dnia 13 sierpnia rozpoczęły się działania zgodne z planem, mieliśmy w rezultacie „cud nad Wisłą“. Nauka wojowania została jednak drogo opłacona.

DZIERŻYKRAJ STOKALSKI
generał w st. sp.

Nowa ofensywa Berlina przeciwko traktatom

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

Paryż, w sierpniu.

Berlin nie traci czasu. To też, czując się na siłach, rozwija w letnich miesiącach ofensywę przeciwko traktatowi i to na całej linji. Ofensywa ta, podzielona na trzy etapy, tak się przedstawia: 1) zniesienie reparacyj — fakt dokonany; 2) osiągnięcie prawa do zbrojeń — w toku; 3) przeprowadzenie rewindykacyj terytorjalnych — w pierwszorzędnem opracowaniu.

W związku z tą kampanją, wystąpił Berlin z balonem próbnym, lansując przez prasę anglo-saską wiadomość o bezpośredniem podjęciu pomiędzy rządami francuskim i niemieckim, pertraktacyj o rewizję postanowień wersalskich, odnoszących się do zbrojeń. Została ona coprawda zaprzeczona, ale wiemy doskonale, co oznaczają tego rodzaju zaprzeczenia. W kołach dobrze poinformowanych mówi się, iż wiadomość ta jest tylko... „przedwczesną“; że zresztą Rzesza będzie chciała również w tej sprawie, wypróbować na drodze dyplomatycznej, teren w innych stolicach Europy, a zwłaszcza i za Oceanem; oraz że, jak przypuszcza korenspondent „Journala“, miałby być wysłany w tym celu nawet do Paryża specjalny pełnomocnik. W każdym razie jest bardziej niż prawdopodobnem, że rząd Papena poruszy sprawę „Gleichbereichtigung“ przed forum genewskiem.

Kanclerz von Papen w wywiadzie, udzielonym agencji Reutera, oświadczył bez ogródek, że w sprawie zbrojeń Niemcy nie zgodzą się, by ich traktowano, jak naród drugorzędny. Równości zbrojeń bowiem wymaga rzekomo „bezpieczeństwo“ niemieckie! Jest to oczywiście aluzja do rzekomej groźby, wiszącej nad Rzeszą ze strony Polski. P. von Papen twierdzi, że o ile Niemcy nie osiągną pod tym względem satysfakcji, to „postąpią w sensie, wyznaczonym przez generała Schleichera“. Jakby zaś od niechcenia p. v. Papen dodał, że premjer Mac Donald nie jest zasadniczo przeciwny tezie niemieckiej.

Narodowa opinja francuska przyjęła ostatnie wystąpienia pangermanizmu i to zarówno generała von Claussa, rewindykującego Alzację i Lotaryngję, jak i wynurzenia von Papena — jako skandaliczny objaw buntu Rzeszy, która przecież w sposób bezczelny gwałciła i gwałci traktat pokojowy, organizując na całem swojem terytorjum tajne zbrojenia. Dlatego też w tych kołach nawołuje się do energicznej odpowiedzi Berlinowi.

„Jest jeszcze czas, pisze „Journal des Débats“. Rząd francuski może w sposób spokojny, ale kategoryczny obronić, to co jeszcze pozostało z traktatu wersalskiego, nie wyrzekając się swojej wyższości moralnej i materjalnej, która jakkolwiek zmniejszona, ale zawsze jeszcze istnieje. Prawo bowiem i siła, jakie się posiada na nic nie służą, o ile nie umie się niemi posługiwać. Dlatego też dzisiaj, a nie jutro należy stawić opór pretensjom niemieckim. Francja musi oświadczyć, iż pod żadnym pretekstem nie zgodzi się, by Niemcy przyznały sobie prawo swobody ruchów i przedarli ostatecznie traktat. Gdyby bowiem na to pozwolono, to prawo przestałoby istnieć w Europie, a w jego miejsce zapanowałaby jedynie „Faustrecht“ niemiecka, nie mówiąc już o tem, iż podobne nowe ustępstwo byłoby zbrodnią przeciwko Francji i przeciwko pokojowi“.

Polityczne sfery narodowe liczą się z faktem, iż jednolita polityka niemiecka stanowi coraz większą groźbę, o ile nie położy jej się tamy w chwili obecnej. Demokratyczne Niemcy z każdym miesiącem ustępują miejsca Niemcom nacjonalistycznym, jeżeli nie wprost monarchistycznym, dążącym wyraźnie do hegemonji pruskiej.

Równocześnie niemal, kiedy prezydent republiki francuskiej, p. Lebrun, wyraźnie zaznaczył, że Francja nie ma prawa wyrzekać się swego bezpieczeństwa dopóki duch pokojowy nie zapanuje w innych państwach, reprezentanci Niemiec przystąpili do nowej ofensywy. Świadczy to przedewszystkiem, iż są coraz pewniejsi swoich sił wewnętrznych, a następnie, że mogą liczyć na poparcie zagranicy. Wiemy bowiem doskonale, że rewindykacje germańskie znajdują posłuch zarówno w Londynie, w Rzymie jak i w Waszyngtonie. Bez ich poparcia, Berlin nie byłby wystąpił z równą pewnością siebie. Stanowisko ministra Mac Donalda, kampanja senatora Boraha, pewne posunięcia faszystowskie, wszystko to razem sprawiło, iż rząd niemiecki stara się, jak może, grać na nieporozumieniach byłych aljantów. Brak ich jedności w organizowaniu pokoju jest niezaprzeczenie bezpośrednią przyczyną odrodzenia się wielkich Niemiec.

Zaznaczamy jeszcze dla oświetlenia sytuacji, że podobnie jak po manifestacji pangermańskiej w Pirmasens, tak i obecnie po oświadczeniach kanclerza v. Papena i owym balonie próbnym o rokowaniach francusko - niemieckich w sprawie zbrojeń radykalna prasa francuska milczy. Milczenie to zdradza oczywiście pewne, a zrozumiałe zakłopotanie zwolenników pacyfizmu „über alles“. Przynajmniej niektórzy z nich zdają sobie pomimo wszystko sprawę, że wypadki, rozgrywające się w Niemczech, bynajmniej nie potoczyły się torami lokarneńskiemi.

Natomiast tutejsi socjaliści kompromitują się coraz bardziej. Uważają bowiem, iż pomimo wszystko i właśnie z powodu wzmożenia się pangermanizmu należy rozbroić Francję. Manifestacje nacjonalistyczne z tamtej strony Renu w niczem rzekomo nie różnią się od wystąpień posła Marin, czy też generała de Castelnau! Co zaś do nowego wystąpienia kanclerza von Papena, to utrzymują, iż to doktryna francuska o bezpieczeństwie dostarcza dyktaturze wojskowej w Niemczech moralnego i politycznego prawa do zbrojeń się!

I. BRIARES.

O ministerstwo rodziny

Dnia 25 ub. m. w Awinjone odbył się kongres francuskiego Stowarzyszenia rodzin o licznem potomstwie. Między innemi wnioskami jednogłośnie przyjęta została uchwała przedłożenia rządowi wniosku o założenie ministerstwa rodziny zamiast dotychczasowego ministerstwa zdrowia publicznego. Wniosek ten brzmi:

„Ojcowie rodzin, zebrani na kongresie w Awinjonie, poruszeni bezczynnością władz publicznych przy obronie moralności publicznej i dobrego imienia kraju, proszą, by utworzone zostało specjalne ministerstwo rodziny, by teka tego ministerstwa powierzoną zawsze była jednemu z ojców licznego potomstwa, by w zakresie obowiązków nowego ministerstwa leżała również cenzura filmów, wyświetlanych w kinematografach itd.

Przed kanonizacją bł. Don Bosco

Kongregacja Obrzędów bada dwa cuda, przedłożone do procesu kanonizacyjnego bł. Don Bosco. Jeden z tych cudów wydarzył się w Innsbrucku. Dotychczasowy przebieg badań pomyślny pod każdym względem.

Międzynarodowy raid lotniczy dokoła Europy

Odlot samolotów z Berlina do Warszawy — 33. aparatów przybyło szczęśliwie do Wiednia — Pech niemieckiego lotnika Morzika — Lotnicy polscy w czołowej grupie — Przylot pierwszych uczestników do Rzymu

Berlin, 22. 8. (PAT). Start uczestników międzynarodowego raidu samolotów turystycznych odbył się wczoraj o godz. 7 rano. Wystartowali wszyscy zawodnicy z wyjątkiem miss Spooner. Odlot samolotów odbywał się w odstępie kilku minut grupami po 5 aparatów. O kolejności startowania rozstrzygał los. Z głównych masztów powiewały flagi 6 narodów, ubiegających się o palmę pierwszeństwa w lotnictwie turystycznem.

Warszawa, 22. 8. (PAT.) Pierwszym zawodnikiem, który przybył do Warszawy, biorącym udział w raidzie dookoła Europy był Niemiec Marienfeld. Pierwszym Polakiem, który wylądował na lotnisku mokotowskiem był Karpiński. Do Warszawy przybyło w godz. przedpołudniowych ogółem 39 samolotów. 15 samolotów niemieckich, 6 francuskich, 7 włoskich, 5 polskich, 2 szwajcarskie, 4 czeskosłowackie.

Polacy przybyli wszyscy w liczbie 5, Orliński, Gedgowd i Bajan na samolotach P. Z. L. 19 oraz Karpiński i Zwirko na R. W. D. 6. Miss Spooner, biorąca udział w raidzie w barwach włoskich wystartowała wczoraj rano z Berlina, lecz w krótce potem powróciła na lotnisko berlińskie, tak, że nie bierze udziału w dalszym locie.

Pilot niemiecki Cramon wskutek defektu samolotu musiał lądować w Poznaniu. Po naprawieniu maszyny wyruszył w dalszą drogę i przybył w godzinach popołudniowych do Warszawy. Natomiast włoski lotnik Donatti, który wylądował również w Poznaniu, po naprawieniu maszyny przybył do Warszawy dopiero o godz. 18.15 i zanocował w stolicy. Wszystkie pozostałe samoloty w liczbie 38 wyruszyły kolejno w dalszą drogę z lotniska warszawskiego do Krakowa. Najlepszy przeciętny czas na szlaku Berlin—Warszawa, wynoszącym 520 klm. osiągnęli Niemcy Stein i Massenbach, lecący z przeciątną szybkością 240 klm. na godz., dalej Włoch Colombo 226 klm. na godz. Z zawodników polskich Karpiński i Zwirko osiągnęli przeciętną szybkość 220 klm. na godz., Orliński 211 klm. na godz., a Bajan 220 klm. na godz.

Kraków, 22. 8. (PAT). Wczoraj w godzinach przepołudniowych na lotnisku w Czyżynach nastąpił przylot uczestników międzynarodowego raidu okrężnego dookoła Europy. 1 o godz. 10,56 przybył Colombo (Włochy). Pierwszy z Polaków przybył Gedgowd o godz. 11,28, był on jedenasty z rzędu. Drugi Polak, Karpiński przybył o godz. 11,33, zajmując szesnaste miejsce w kolejności lądowania. Bajan wylądował o godz. 11,37 (ośmienasty zkolei), Orliński o 11,48 (dwudziesty drugi z kolei), Zwirko o godz. 11,51 (dwudziesty czwarty zkolei).

Katowice, 22. 8. (PAT). Wczoraj o godz. 14,10 w Wyrach pow. pszczyński wylądował samolot niemiecki marki Heinkel, należący do aeroklubu berlińskiego. Samolotem tym pilotował lotnik Irgel. W charakterze obserwatora jechał kpt. armji niemieckiej Wilfred Dybwad w ubraniu cywilnem. Lotnicy lecieli poza konkursem w międzynarodowym raidzie lotniczym i na etapie Kraków—Praga zmuszeni byli do lądowania z powodu uszkodzenia motoru, przyczem samolot nie został uszkodzony. Lotnicy wyszli z wypadku bez szwanku.

Praga, 22. 8. (PAT). Uczestnicy międzynarodowego raidu okrężnego przybyli do Pragi z Prakowa, witani przez przedstawicieli władz lotnictwa wojskowego i cywilnego oraz tłumy publiczności. Pierwszy przyleciał Colombo (Włochy) o godz. 12,56. Polacy przybyli w następujących godzinach: 1) Karpiński (godz. 14,02), 2) Żwirko (14,16), 3) Orliński (14,24), 4) Gedgowd (14,25), 5) Bajan (14,28).

Wiedeń, 22. 8. (PAT). 33 uczestników międzynarodowych zawodów samolotów turystycznych przybyło do Wiednia.

Uczestnicy raidu przybyli prawie wszyscy do Zagrzebia. Pierwszy przyleciał Colombo (Włochy).

Berlin, 22. 8. (PAT). Biuro Wolfa donosi z Pragi: Niemieckiego faworyta raidu europejskiego Morzika w dalszym ciągu prześladuje pech. Podczas lądowania w Bernie Morawskim Morzik strzaskał podwozie samolotu. Naprawa maszyny potrwa do jutra. W drodze z Brna do Wiednia szwajcarski lotnik Straumann, leżący na aparacie S-1 zauważył, iż szwankuje skrzydło samolotu. W odległości 10 klm od Wiednia Straumann polecił towarzyszącemu monterowi wyskoczyć ze spadochronem, sam zaś zdołał dolecieć i wylądować na lotnisku w Astern pod Wiedniem.

Wiedeń, 22. 8. (PAT). Do godz. 8 wieczorem przybyło tu 33 lotników, uczestniczących w międzynarodowym raidzie. Z pośród przybyłych 21 odleciało w dalszą drogę. W Wiedniu pozostały aparaty A 6, S 2, E 1, A 8, M 2, T 1, K 3, O 6 (Zwirko) O 4 (Karpiński). Lotnicy polscy przybyli w następującym czasie O 3 Bajan przyleciał godz. 17,12 odleciał godz. 17,45, O 2 Gedgowd przyleciał 17,12 odleciał 17,58, O 1 Orliński przyleciał 17,13 odleciał 17,46, O 6 Zwirko przyleciał 18,59, nocuje w Wiedniu, O 4 Karpiński przyleciał 19,00, nocuje w Wiedniu.

Berlin, 22. 8. (PAT). Biuro Wolffa donosi z Rzymu. Na lotnisku Vincenza wylądowało dotychczas 5 aparatów z tego 4 niemieckie i 1 włoski. Uczestnicy raidu zatrzymali się do jutra.

Rzym, 22. 8. (Tel. wł.) Pierwsi uczestnicy rajdu europejskiego przybyli dziś rano do Rzymu. O godz. 7.54 wylądował Niemiec Seidemann, dziewięć minut później jego ziomek Marienfeld, minutę później Włoch Colombo, O godz 8.12 wylądował Massenbach, o 8.13 Lusser.

Proces o zamordowanie robotnika polskiego

Prokurator wnosi o wyrok śmierci dla 5 oskarżonych

Berlin, 22. 8. (Tel. wł.) W sensacyjnym procesie w Bytomiu o zabójstwo polskiego robotnika Piecucha w Potempie, prokurator po blisko dwugodzinnej mowie wniósł o wyrok śmierci dla 5 oskarżonych: Kottischa, Muellera, Graeupnera, Wollnitza i Lachmanna, oraz o dwa lata ciężkiego więzienia. Dla oskarżonych Nowaka i Hoppego prokurator wniósł o 5 lat ciężkiego więzienia.

Krwawa tragedja rodzinna we Lwowie

Siostra postrzeliła brata, odprawiającego jej kochanka

Lwów, 22. 8. (PAT.) Wczoraj w godzinach wieczornych w mieszkaniu wdowy po urzędniku sądowym p. Streitowej miało miejsce krwawe zajście, którego ofiarą padły 2 osoby. Przebieg zajścia był następujący: Około godz. 20.45 do mieszkania p. Streitowej przyszedł 39-letni Faliński, który swego czasu zawarł znajomość ze starszą córką Streitowej, Heleną. Rodzina Streitów odnosiła się z niechęcią do tej znajomości i nie tolerowała wizyt Falińskiego. W czasie odwiedzin wywiązała się ostra wymiana zdań między Falińskim a synem Streitowej, Kazimierzem, lekarzem, Faliński wydobywszy rewolwer strzelił 2 razy do Streita. Jedna z kul trafiła go w kręgosłup, powodując natychmiastowy paraliż kończyn dolnych, druga zraniła w rękę stojącą w pobliżu młodszą córkę Streitowej, Marję. Kazimierz Streit został przewieziony do szpitala w stanie beznadziejnym. Falińskiego aresztowano. Ranna M. Streitówna przed kilku laty doznała ciężkich poparzeń przy wybuchu bomby na terenie Targów Wschodnich, gdzie pracowała jako kasjerka.

Lwów, 22. 8. (PAT.) Przesłuchana natychmiast po wypadku Helena Streitówna przyznała się, że to ona, a nie Faliński dała 3 strzały z rewolweru. Strzały te zostały oddane z tyłu. Stało się to w chwili, gdy brat jej Kazimierz wraz z siostrą Marją podeszli do drzwi celem odprawienia dobijającego się Falińskiego. W chwili zamieszania, jakie powstało po strzałach, Helena oddała rewolwer Falińskiemu, u którego znaleziono go podczas rewizji, co dało powód do przypuszczeń, że Faliński był mordercą. W dodatkowych dochodzeniach okazało się, że Faliński, będący straganiarzem, jest żonaty i ma 6 dzieci, Helena Streitówna zaś, 36-letnia studentka, była jego kochanką.

Zgon wodza bluźnierczej sekty „satanistów"

Przed śmiercią popadł on w obłędny strach

Warszawa, 22. 8. (Tel. wł.) W stolicy zmarł onegdaj Czesław Czyński, którego nazwisko głośne było przed dwom alaty w związku z ujawnieniem afery satanistów. Czyńskiemu zarzucano, że stał na czele występnej i bluźnierczej organizacji. Śledztwo dostarczyło wówczas wiele obciążających materjałów. Czyński był poza tem oficjalnym przedstawicielem centrali sekty „martynistów" na Polskę.

Ostatnio popadł Czyński w rozdźwięk z centralą sekty w Leodjum, przedewszystkiem zaś z nowomianowanym „papieżem" — wygnanym z kościoła katolickiego księdzem Brijo. Czyński był wzywany do Leodjum, celem złożenia sprawozdania z działalności, ale nie usłuchał i pozostał w Warszawie. Na miejsce jego mianowano inną osobę, — której nazwisko nie jest znane. — Czyńskiemu zaś odebrano wszelką władzę.

Czyński był obdarzony niezwykłą potęgą wzroku. Przez dłuższy czas Czesław Czyński przebywał przy dworze rosyjskim i odbywał liczne seanse z cesarzową. Na rok przed wojną Czyński wydał książkę, w której przepowiedział wszystkie wypadki wojenne i następstwa.

W ostatniej chwili przed śmiercią wódz satanistów i martynistów popadł w obłędny strach, a na godzinę przed śmiercią zażądał usunięcia z pokoju rozwieszonych bluźnierczych obrazów.

Wyjaśnienia urzędowe

Kat. Ag. Prasowa pisze: W związku z zakłóceniem porządku, jakie miało miejsce w dniu 15 b. m. wieczorem na Jasnej Górze, o czem dwukrotnie podawaliśmy informacje, władze urzędowe wydały komunikaty wyjaśniające.

Pierwszy komunikat, podany przez policję państwową w Częstochowie przedstawicielowi „Ekspresu Porannego" i powtórzony przez inne dzienniki, wyjaśniał, że zajście zostało spowodowane kłótnią małżeńską.

Drugi komunikat, pochodzący z kieleckiego urzędu wojewódzkiego, donosił, że zajście zostało wywołane przez sprzedawców wody sodowej.

Komunikaty powyższe nie wyjaśniają, kto strzelał i rzucał bluźniercze okrzyki.

NIECH NIKOGO NIE ZABRAKNIE — W KARNYCH SZEREGACH O. W. P.!

Przepowiednia pogody na wtorek: Pochmurny z miejscowemi opadami i chłodniej.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.91 zł.; w Gdańsku na Warszawę — złotych.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk. niem. w dewizach 211.75 zł., gotówką 209,50 zł., za 100 guld. gd. w dewizach 173.51 do 173.77 zł., gotówką 173.17 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 22. 8. 1932 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była ożywiona. Z pożyczek państwowych płacono w dalszym ciągu za 5% Poż. konwers. 36¼ oraz za 4% Poż. inwest. 95; natomiast 4% Premjówki dol. handlowano po 48½ w tranzakcjach, zaś 3% Poż. bud. po 35¼ — bez notowania. Z papierów lokacyjnych P. Z. K. handlowano 8% listy dol. stare po 55% w tranzakcjach, natomiast 8% listy dol. amort. po 52—51. w oddaniu. 4% listy zast. konwert. poszukiwano po 25, w końcu dokonano mniejszych tranzakcyj 6% listami żytniemi po 11.25 w oddaniu — bez notowania, przyczem były poszukiwane po 11.—.

Z akcyj bankowych płacono za Bank Polski 71.—.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominału)

5% Pożyczka konwersyjna 36¼% P.
8% dol. listy Pozn. Ziem. Kred. 55% +.
8% listy dol. w złocie amort. P. Z. K. 52 do 51% O.
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. ostempl. 25% P.

(Kurs w złotych)

4% poż. prem. dol. s. III 5 dol. 48.50 +.
4% Prem. Poż. inwestycyjna 95 P.

Akcje bankowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)

Bank Polski I em. 71.— P.

Tendencja ożywiona.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 22. 8. 1932 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Ceny orjentacyjne	
Żyto nowe, zdrowe, suche . Usposobienie spokojne.	15,15— 15,65
Pszenica nowa zdrowa sucha Usposobienie stałe.	23,00— 24,00
Jęczmień 64—66 kg. nowy zdrowy suchy . . . . Jęczmień 68 kg. nowy zdrowy suchy . . . . . Usposobienie spokojne.	16,25— 16,75 16,75— 17,75
Owies nowy zdrowy suchy Usposobienie słabe.	13,25— 13,75
Mąka żytnia 65% wł. work. Usposobienie spokojne.	25,75— 26,75
Mąka pszenna 65% wł. work. Usposobienie stałe.	39,50— 41,50
Otręby żytnie	10,25— 10,50
Otręby pszenne	9,75— 10,75
Otręby pszenne (grube) . .	10,75— 11,75
Rzepak	27,00— 28,00
Rzepik zimowy	30,00— 32,00
Groch Victoria	22,00— 25,00
Groch Folgera	29,00— 31,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach. żyta 30 tonn, pszenicy 30 tonn, mąki żytniej 30 tonn, otrąb żytn. 15 tonn.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 22. 8. 1932 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Holandja	359,25	360,15	358,38
Londyn	30,87—30,90	31,04	30,02
Nowy Jork czek	8,921	8,941	8,901
Nowy Jork kabel	8,926	8,946	8,906
Oslo	154,50	155,27	153,73
Paryż	34,99	35,08	34,90
Praga	26,39	26,45	26,33
Szwajcarja	173,00	174,13	173,27
Włochy	45,70	45,93	45,47
Berlin	212,30		

Tendencja dla walut europejskich słabsza.

Papiery wartościowe i obligacje:

3% poż. bud.	35,90—35,75
4% poż. inw.	96,75—97,00
4% poż. dolarowa	48,35—48,40
6% poż. dol.	55,00
7% poż. stabil.	53,50—53,75
10% poż. kolejowa	101,00

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcje w złotych:

Bank Polski	73,00—73,50
W. T. F. Cukru	20,50—21,00
Starachowice	7,75

Tendencja mocniejsza.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, 22. 8 1932 r.

Pszenica march. . . . . Tendencja słabsza.	201,00—203,00
Żyto march. . . . . Tendencja słabsza.	153,00—155,00
Jęczmień browarowy . . . Tendencja słabsza.	172,00—182,00
Jęczmień pastewny i przemysłowy . . . . . Tendencja słabsza.	156,00—163,00
Owies . . . . . Tendencja słabsza.	132,00—134,00
Mąka pszenna . . . . . Tendencja słabsza.	26,00— 30,00
Mąka żytnia . . . . . Tendencja słabsza.	21,40— 23,50
Otręby pszenne . . . . . Tendencja słaba.	10,10— 10,50
Otręby żytnie . . . . . Tendencja słaba.	8,50— 9,00
Groch Victoria	21,00— 24,00
Groch pastewny	14,00— 17,00
Wyka	17,00— 20,00
Kuchy lniane	10,50— 10,70
Kuchy z orzecha ziemnego .	11,50— 11,60
Kuchy mielone (mączka) .	11,80
Wytłoki suche	9,20— 9,60
Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Hamburg	11,00
Śrót Soya ekstrahowany 46% loco Szczecin	11,60
Ziemniaki jad. białe . . .	1,40— 1,70
Ziemniaki odenwald. nieb.	1,50— 1,70
Ziemniaki jad. żółte, długie	1,70— 1,90
Ziemniaki jad. żółte, okrągłe	2,00— 2,20

Ogólna tendencja słaba.

Polak zagranicą o myśli państwowej, zrodzonej z ducha chrześcijańskiego

Jak już donosiliśmy krótko, w trzecim dniu posiedzeń Tygodnia Społecznego w Lille, poświęconego rozpatrywaniu kryzysu gospodarczego ze stanowiska katolickiej myśli społecznej, odbył si ębankiet na cześć gości zagranicznych, biorących udział w Tygodniu. Obecnych było 700 osób — przeważnie Francuzów, a brał w nim udział również ks. nuncjusz Maglione, kard. Lienart, oraz szereg arcybiskupów francuskich.

W imieniu wszystkich gości zagranicznych przemówił przedstawiciel Polski, pos. prof. Stefan Dąbrowski, podnosząc przedewszystkiem znaczenie tych zjazdów, na których francuska myśl katolicka jaśnieje w pełnym blasku i wpływ wywiera szeroki, a szlachetne serce Francji wyraża się w dążeniu do lepszej organizacji porozumienia narodów w duchu chrześcijańskim dla ulżenia wszystkim i wyprowadzenia świata z powikłań kryzysowych. Jednakowoż, jak wszystkie rzeczy wielkie, z ducha chrześcijańskiego płynące, porozumienie narodów nie da się osięgnąć odrazu i bez trudności, bez pewnych poświęceń, za pomocą sentymentalnego pacyfizmu, nie liczącego się z rzeczywistością ludzkich namiętności i warunków życia.

Widzimy te przeszkody na drodze urzeczywistnienia; pochodzą one z pychy i egoizmu niektórych zbiorowości narodowych, nie chcących liczyć się z uprawnionemi interesami innych krajów, ani czasem nawet z nienaruszalnością ich granic i niezależności.

We współpracy na terenie międzynarodowym trzeba przedewszystkiem zwracać się do narodów, które organicznie nadają się do tej przyszłej pracy, a w przeszłości dały dowody i w wojnie i w pokoju, iż umieją spełniać swą misję jako państwa chrześcijańskie.

Niech mi wolno będzie tu powiedzieć, że takim narodem jest polski naród. Jego przeznaczenie do odegrania roli w nowym porządku międzynarodowym wypływa z jego charakteru głęboko chrześcijańskiego i miłującego pokój, a także — mocą paradoksu historycznego — z niebezpiecznego położenia, w jakiem się znajduje zagrożony pod względem moralnym, społecznym, narodowym, to ze wschodu, to z zachodu, a w tragicznych chwilach z obu stron naraz. Gdyby same tylko fizyczne siły rządziły światem, czyż możnaby pojąć zjednoczenie Polski w jedno państwo niezależne między Scyllą a Charybdą jej historji? Nigdzie może nie dotyka się tak blisko dziedziny nadprzyrodzonej i działania sprawiedliwości opatrznościowej, jak w historji naszego kraju.

Wskazując na trudność odbudowania nowego państwa polskiego w okresie tylu zwalczających się prądów społecznych, moralnych i politycznych mówca stwierdza, iż raz więcej Kościół katolicki staje się dla Polski drogowskazem, i to wśród sprzecznych poglądów na państwo i jego właściwy charakter. List pasterski Prymasa Polski, ogłoszony w kwietniu po Jego powrocie z Rzymu, wskazał zasady chrześcijańskie, na jakich państwo zbudowane być musi, to też został on przyjęty przez wszystkie warstwy narodu z uczuciem radości i rzec można, że wyzwolił ducha w Polsce. Posiada on jednak znaczenie nietylko lokalne, lecz powszechne: ażeby bowiem umożliwić współpracę skuteczną narodów, państwa ich muszą sie opierać na zasadach chrześcijańskich a porzucić doktrynę bałwochwalstwa państwa, pochodzącą z heglowskiej filozofji.

Jeżeli według słów polskiego Prymasa państwo nie wznosi się na grobach jednostek, lecz składa się z żywych i świadomych obywateli, to można powiedzieć przez analogję, że nowy porządek międzynarodowy, jaki wyjdzie z naszego wysiłku w kierunku powszechnej współpracy, nie może wznieść się na mogiłach narodów, lecz musi składać się z narodów wolnych i świadomych swego obowiązku.

Chrześcijańska budowa powszechnej współpracy narodów może powstać tylko wtedy, gdy składające ją państwa urzeczywistnią chrześcijańską filozofję państwa. Wtedy i dopiero wtedy, po zorganizowaniu poszczególnych narodów na podstawie zasad chrześcijańskich będzie można i ludzkość całą zorganizować i przybliżyć Królestwo Chrystusowe — „plenitudo gentium" — ukazane przez św. Pawła jako tajemnica wieków, której urzeczywistnieniu pragniemy się poświęcać.

Bułgarja i Jugosławja

Osią zainteresowania szerokiej opinji bułgarskiej obok kryzysu gospodarczego, który nadzwyczaj silnie Bułgarji daje się we znaki, jest kwestja amnestji dla emigrantów politycznych oraz kwestja zbliżenia jugosłowiańsko - bułgarskiego. W bułgarskiej opinji publicznej wszczętą została przez wybitnego publicystę bułgarskiego Antonowa dyskusja na temat zbliżenia obu państw południowo - słowiańskich, Jugosławji i Bułgarji. Dyskusja ta dotychczas trwa. Chcąc dokładniej poinformować się w tej kwestji, która interesować powinna każdego, któremu leży na sercu dobro obu słowiańskich narodów i Słowiańszczyzny wogóle, współpracownik „Centropressu" zwrócił się z prośbą o wywiad do głównych pionierów zbliżenia jugosłowiańsko - bułgarskiego, byłych ministrów w rządzie A. Stambolińskiego, Kosty Todorowa i Obowa, którzy w charakterze obserwatorów wzięli udział w kongresie Związku słowiańskiej młodzieży rolniczej w Bratysławie.

Na pierwsze pytanie, w jakim stanie znajduje się obecnie kwestja zbliżenia jugosłowiańsko - bułgarskiego, minister Todorow odpowiedział, że kwestja ta dla bułgarskiej opinji publicznej jest zupełnie jasna. Doniedawna zdawało się, że cały naród bułgarski, z małemi wyjątkami tworzy jednolity front przeciwjugosłowiański. Okazało się jednak, że było to złudzenie i że naród bułgarski i jego inteligencja domagają się pozytywnej polityki względem Jugosławji. Nie wolno nam wprawdzie jeszcze spodziewać się bezpośrednich wyników politycznych, ale nie ulega wątpliwości, że front nienawiści przeciw Jugosławii został złamany i że ruch propagujący zbliżenie staje się coraz silniejszy. Kwestja ta nie jest już monopolem tylko partji rolniczej, ale jest ona jądrem powszechnego ruchu, którego przeciwnicy nie mają już poważniejszych argumentów, aby mu się przeciwstawić. Cały ruch ma o tyle donioślejsze znaczenie, że przygotowuje grunt dla przyszłych ewentualnych rokowań politycznych.

Dalej współpracownik „Centropressu" poruszył kwestję amnestji dla emigrantów politycznych. Kwestja ta bezpośrednio dotyczy obu polityków, bawiących na emigracji Todorowa i Obowa, i dlatego nie od rzeczy będzie zaznajomić szeroki ogół z stanowiskiem, jakie oni zajmują wobec tej palącej kwestji wewnętrznej polityki bułgarskiej. Na pytanie w tej sprawie Todorow odpowiedział, że jego zdaniem rząd bułgarski popełnił wielki błąd, nie rozwiązując radykalnie tej kwestji natychmiast, bowiem dotychczasowy stan powoduje tarcia wśród bułgarskiej opinji publicznej. Fakt ten oznacza dla bułgarskiego Związku rolniczego poważną klęskę, która jest tem straszliwsza, że następuje po wielkiem zwycięstwie politycznem. Czynem tym rządowi rolnicy odłączyli się od narodu, stracili siłę swego autorytetu, ponieważ naród przyjmuje różne kompromisy polityczne, ale nie przyjmuje kapitulacji tych, których uważa za swych przywódców. Naród nigdy nie pojmie, że po jego zwycięstwie doznali amnestji ci, którzy zamordowali Stambolińskiego, a na wygnaniu pozostali wszyscy jego współpracownicy. Kiedy ostatnio w Lozannie spotkałem się z Muszanowem (premjer bułgarski — przyp. red.) powiedziałem mu: „Nie proszę o amnestję, dziwię się tylko, że oni nie zrozumieli swego własnego interesu i nie dali amnestji wszystkim. My możemy czekać. W naszym interesie leży czekać, aż wy się zużyjecie. W waszym interesie jednak leży, postawić nas w takiej sytuacji, abyśmy na polu politycznem wykazali, jakiemi kwalifikacjami dysponujemy. Że pomimo to życzymy sobie amnestji, to jedynie dlatego, że żaden Bułgar, żaden uświadomiony obywatel, nie powinien wymykać się od pracy odpowiedzialnej". Pan Muszanow przyrzekł że amnestja udzielona będzie etapami, my jednak jesteśmy tego zdania, że nie będzie dodatnich wyników, dopóki amnestja nie będzie powszechna i radykalna.

Były minister Obow również bardzo chętnie odpowiedział na pytania, ale jeśli chodziło o amnestję, wypowiadał się o wiele ostrzej. Mówił on: Otrzymuję tysiące listów z Bułgarji, z których widzę, że na kwestję amnestji nie pozostaje bez wpływu włoska orjentacja, która przeważa w kołach dworskich. Koła te obawiają się, że powrót emigrantów uniemożliwi italofilską politykę i spotęguje ruch dla zbliżenia z Jugosławją. Zdanie to potwierdził również przywódca rządowych agrarjuszy bułgarskich Giczew we wszystkich swych rozmowach z emigrantami za granicą. Ton listów, jakie otrzymuję z Bułgarji jest ostry i energiczny; zdradza zarazem, że w ten sposób wprost wywołuje się nieufność do polityki nieodpowiedzialnych czynników. Z rozmów z ludźmi, którzy tu byli (w Bratysławie) na kongresie, z przyjaciółmi i przeciwnikami Giczewa nabyłem przekonania, że w kołach rządowych brak wzajemnego zaufania. — Mam nadzieję jednak, że ruch agrarny wyjdzie z kryzysu zesilony, bowiem naród przejrzał już, a ruch ten przez nowo utworzony związek agrarny im. Stambolińskiego znajdzie swe tradycyjne podstawy.

Jak donoszą w ostatniej chwili z Sofji, w przyszłym miesiącu ogłoszona zostanie w Bułgarji amnestja, która rozciągać się będzie również na obu wspomnianych ministrów, Todorowa i Obowa.

J. M.

Co nam powiedział p. Czermak, burmistrz miasta Chicago

Do Poznania przybył wczoraj wieczorem pociągiem z Warszawy burmistrz miasta Chicago p. Antoni Czermak. W towarzystwie p. Czermaka przybyli ponadto p. Charles H. Weber, starosta powiatowy p. Pilip Parody, inspektor największego okręgu policyjnego w mieście Chicago, p. Maciej Bowler, starosta miejski w Chicago, naczelny lekarz szpitala miejskiego w Chicago, dr. Franciszek Żjirka z żoną (zięć p. Czermaka), p. Viviana Graham wnuczka p. Czermaka, John Deanhard redaktor amerykańskiego koncernu prasowego Hearsta i korespondent „Chicago Tribune" na Polskę p. Mieczysław Nowiński.

Przybyłych pociągiem o godz. 22,57 gości powitali na dworcu prezydent stołecznego miasta Poznania p. Ratajski, konsul czeskosłowacki w Poznaniu p. dr. Doleżal i dyrektor Międzynarodowych Targów Poznańskich prof. baron Ropp. Paniom Żjirkowej i Vivianie Graham przy powitaniu wręczył p. prezydent Ratajski bukiety. Już na samym wstępie nastrój zapanował bardzo serdeczny, a po krótkiej rozmowie mili nad wyraz goście wyjechali samochodami do Bazaru, gdzie zamieszkali. Z okazji przyjazdu p. burmistrza Czermaka hotel Bazar przybrano sztandarami o barwach narodowych polskich i sztandarem gwiaździstym Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Wieczorem krótko po przyjeździe p. burmistrz Czermak z swoim towarzystwem zrobił przechadzkę po mieście i był na koncercie ogrodowym w kawiarni „Esplanade". Na jego cześć orkiestra odegrała pieśni kompozytorów czeskich i marsze amerykańskie.

P. burmistrz Czermak jest Czechem z pochodzenia i objeżdża kraje europejskie w celu propagowania wystawy międzynarodowej, która się odbędzie w Chicago w roku 1933. Wystawę tę buduje się z olbrzymim nakładem kapitałów, a lwią część kosztów ponosi miasto Chicago.

P. burmistrz Czermak postanowił odwiedzić stołeczne miasto Poznań, znane w świecie z Powszechnej Wystawy Krajowej. Nadmienić też należy, że w mieście Chicago mieszka najwięcej Polaków z Poznańskiego i Pomorza. Wychodźcy z Małopolski koncentrują się w innych miastach, a wychodźcy z byłej Kongresówki (w wielkiej mierze Żydzi) mieszkają w Nowym Jorku. Z Poznania pochodzi sędzia Jarecki, naczelny sędzia wyborczy w Chicago, a wielu Poznańczyków i Pomorzan zajmuje w zarządzie miasta Chicago wybitne stanowiska. Można powiedzieć, że najważniejsze pozycje zarządu miasta Chicago dzierżą w swoich rękach Polacy. Z grup mniejszościowych Polacy w stanie Illinois (Chicago) są językiem u wagi, gdyż grupa ta liczy w tym stanie pół miljona wyborców.

Za czasów rządów p. Czermaka do najciekawszych zjawisk w Chicago zaliczyć trzeba spadek przestępstw. Zmniejszenie się przestępczości jest wynikiem kardynalnej reorganizacji policji chicagowskiej. W czasie poprzednika p. burmistrza Czermaka burmistrza Thompsona policja patrolowała ulicami miasta w 90 samochodach marki Lincoln, a w każdem aucie znajdowało się sześciu policjantów. Burmistrz Czermak zarządził patrole 400 samchodów policyjnych ulicami miasta. W każdym z tych samochodów uzbrojonym w karabiny maszynowe patrolowało nocą trzech policjantów. Łączność i współpraca policji patrolującej z samochodami była całkowita, gdyż auta zaopatrzone były w aparaty radjowe, dzięki czemu załoga ich komunikowała się stale między sobą. Unieszkodliwiono Al Capone'a. Energiczna walka z przestępstwem spowodowała, że miasto Chicago, które niedawno pod względem przestępczości stało na pierwszem miejscu przesunęło się na miejsce 67.

Skutki zapewnienia bezpieczeństwa stały się nadwyraz doniosłe, gdyż Chicago stało się miejscem licznych konwencyj. W roku 1932 odbyło się zjazdów i konwencyj olbrzymia ilość nienotowana dotychczas w dziejach Chicago. Między innemi odbył się zjazd republikańsko-demokratyczny.

P. burmistrz Czermak zwiedził rodzinną Czechosłowację i Austrję propagując tam swą wystawę, a ostatnio był w Warszawie. Z Poznania wyjechał dziś w godzinach południowych pociągiem transytowym do Berlina. Trasa podróży prowadzi następnie do Monachjum potem do Paryża, Londynu i stolicy Irlandji Dublina. Z portu Southampton nastąpi prawdopodobnie wyjazd do Ameryki.

Ciekawą ilustracją działania propagandy niemieckiej w Ameryce jest szczegół z którym zetknął się burmistrz Czermak w chwili zamierzonego wyjazdu do Europy. Niemieckie biuro towarzystwa okrętowego „Norddeutscher Lloyd" w Chicago udzieliło niezwykłych, jak na biuro handlowo-informacyjne, wyjaśnień, świadczących o wrogiem ustosunkowaniu się do Polski. Niemieccy agenci „Nordd. Lloydu" odradzali p. Czermakowi na wszelki sposób podróży do Polski. „Informowano", że niema wygód podróżniczych, niema odpowiednich hoteli i w Polsce niema zgoła połączeń kolejowych.

Jednak burmistrz Czermak, którego wyborcami oraz współpracownikami są w lwiej części Polacy, nie uwierzył w fałsze niemieckie. P. Czermak stwierdził wobec nas, że w Polsce podrużuje się wygodnie, i że po powrocie do miasta Chicago stanie się jednym z najgorliwszych przeciwników propagandy antypolskiej w Stanach Zjednoczonych.

Należy jeszcze dodać, że burmistrz Czermak mówi płynnie po polsku, co mu znakomicie ułatwia podróżowanie po naszej ojczyźnie, jest w Ameryce zwolennikiem stronnictwa demokratycznego i przeciwnikiem prohibicji. Jest przekonany, że podczas wystawy w Chicago w roku 1933 pić tam będzie można już znakomite piwo. (kl)

Żyd w Poznaniu fabrykantem odznak hitlerowskich!

Berlińska prasa republikańska z wielkiem zadowoleniem i ironją opowiada groteskowo brzmiący fakt, a mianowicie, że o ile chodzi o własną kieszeń, to hitlerowcy zapominają o patrjotyzmie i rasowej nienawiści. Mimo antysemityzmu i antypolskiego nastawienia, narodowi socjaliści zamówili emblematy partyjne w kształcie kanciastego krzyża w Polsce w żydowskiej fabryce Jabłońskiego w Poznaniu. Zamówienia dokonywane były już od dłuższego czasu przez oddział Hitlera w Gdańsku, skąd odznaki te wysyłane były do Niemiec i rozchodziły się w całej Rzeszy. Tak pisze prasa republikańska.

Istotnie, fakt nie do uwierzenia, że zaborcze odznaki, będące symbolem ducha nienawiści do Polski, fabrykowane były właśnie w Polsce.

Nadmieniamy, że ta sama wiadomość znajduje się w niektórych pismach żydowskich.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Z chwili

Po żniwach

Chwała Bogu, żniwa, będące na ukończeniu, wypadły dobrze Na piaskach żyto sypnęło 11 centnarów. Pszenica, jęczmień i owies, choć proces ich dojrzewania był przyspieszony, również ładnie obrodziły. Klęska rdzy, która innym dzielnicom tak dotkliwie dała się we znaki, na szczęście ominęła Wielkopolskę. Deszcze, które z początkiem sierpnia zagrażały plonom ustąpiły miejsca dobrej pogodzie, w sam czas. Jednem słowem: można zatrzeć ręce z zadowolenia!

A jednak słychać malkontentów, którzy — miast Bogu dziękować — sarkają na obfite plony, przypisując nadmiernym nadwyżkom zbożowym winę za niski poziom cen. Bluźniercze powiedzenie o „klęsce urodzaju" jakoś od 3 lat utarło się w Polsce do wiecznie powracającego po żniwach komunału.

Aby zrozumieć, że niema sensu mówienie o „klęsce urodzaju" w r. b. wystarczy zadać sobie pytanie: „jakby też wyglądały żniwa tegoroczne, gdyby warunki atmosferyczne nam nie sprzyjały?"

W odpowiedzi na to pytanie należy przypomnieć, że Polska posunęła się daleko na drodze ekstensyfikacji rolnictwa. Już w r. 1930 (w porównaniu z rokiem 1928) konsumcja nawozów azotowych spadła o 42 proc., nawozów potasowych o 42,6 proc., a fosforowych o 45,2 procent. Wywołało to znaczne zmniejszenie wydajności z hektara, wyrażające się w Wielkopolsce w porównaniu do lat przedwojennych cyframi następującemi (w kwintalach z ha): dla żyta — 2,3 q., pszenicy — 0,9 q., jęczmienia — 1,1 q., owsa — 0,3 q., ziemniaków — 22 q., buraków — 80 q.

W tych warunkach ładnie byśmy wyglądali, gdyby nam Pan Bóg nie był zsyłał od 3 lat dobrej pogody! Mimo ekstens. mamy nadwyżkę eksport. Pamiętajmy, że ekstensywnie pracuje nietylko rolnictwo polskie, ale, i wszystkie kraje rolnicze, dominujące na światowych rynkach zbożowych. Wobec tego zmieniają się proporcje produkcji i konsumcji, sprawiając, że niedalekim jest czas, w którym nadwyżka w produkcji zboża uchodzić będzie za cenny walor, a nie, jak dotychczas, za bolączkę. Nim to nastąpi, trzeba będzie wyprzątnąć znaczne zapasy zbóż, nagromadzone na rynku światowym.

Chwilowo odnosimy wrażenie, że — mimo niskiego stanu cen zbożowych — wydajność z hektara, liczona w złotych, jest lepszą w Wielkopolsce w r. b., niż nią była w ub. roku. Za kilka tygodni, gdy żniwa będą ostatecznie ukończone, przeprowadzimy dokładną kalkulację rentowności. Chwilowo zaś — cieszmy się urodzajem!

Z KRAJU

(k) **P. Z. P. Z. nie będą sprzedawać mąki.** Donosiliśmy kilkakrotnie o zabiegach sfer młynarskich i kupieckich domagających się ograniczenia działalności Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych wyłącznie d oakcji interwencyjnej, a zaprzestania takich czynności, jak handel mąką itp. Obecnie starania te zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem; min. spraw wewn. poleciło P. Z. P. Z. bezwzględnie zaprzestać wielkich czynności o harakterze handlowym. — Nie uwzględniony jest jeszcze postulat przedstawicieli kupiectwa zbożowego i przemysłu młynarskiego odnośnie udziału w radzie administracyjnej P. Z. P. Z. Dotąd przedstawiciele tych organizacyj wchodzą do rady administrac. nie jako jej członkowie, lecz tylko w charakterze rzeczoznawców z głosem doradczym. W skład rady wchodzą natomiast wyłącznie urzędnicy państwowi i osoby reprezentujące interesy producentów rolnych. Kupiectwo zbożowe i przemysł młynarski żywią nadzieję, że i na tym punkcie nastąpią niebawem zmiany.

(k) **Kontyngenty przywozowe dla Gdańska pod ściślejszą kontrolą.** Rząd polski, uważając, że specjalne kontyngenty na przywóz zakazanych do przywozu towarów, przeznaczonych zresztą wyłącznie dla własnych potrzeb Gdańska, miały tylko charakter prowizoryczny, spowodował stosowanie odpowiednich rygorów wobec firm polskich sprowadzających towary, pochodzące z gdańskich kontyngentów. Wobec tego większość firm gdańskich zrezygnowała z korzystania z tychże kontyngentów i oświadczyła gotowość sprowadzania porzebnych ilości towaru zagranicznego za pośrednictwem Centralnej komisji przywozu w Warszawie. Ponieważ jednak większość firm, zgłaszających rezygnację nie zastosowała się do wymagań władz polskich co do formalności, które należało przytem zastosować, a w szczególności nie

Jeszcze o nowelizacji funduszu drogowego

Ryzykowne eksperymenty podnoszenia ceny materjałów napędowych.

Nowelizacja podatku drogowego — o czem już donosiliśmy — przychodzi bezsprzecznie w samą porę. W tym czasie, kiedy stosowano ustawę o państwowym funduszu drogowym, motoryzacja kraju nietylko nie postąpiła naprzód, lecz zgodnie z przewidywaniami naszemi uległa zahamowaniu. Wspaniale rozwijający się ruch autobusowy zmniejszył się o 30 proc. Liczba samochodów osobowych wynosiła jeszcze na 1 stycznia 1931 — 19887 sztuk, a dorożek samochodowych 7 140 sztuk. W rok później, w czasie pobierania ustawą przewidzianych świadczeń na rzecz państwowego funduszu drogowego, liczba samochodów osobowych zmniejszyła się do 13 915 sztuk (więc o 5972 mniej), dorożek samochodowych — 5 177 (czyli o 1 963 szt. mniej). Preliminowanych 36 miljonów tytułem opłat na rzecz funduszu nie uzyskano nawet w jednej trzeciej.

Obecnie punkt ciężkości opodatkowania ruchu samochodowego został przeniesiony z opłat od wagi wozów mechanicznych na materjały napędowe. W noweli do funduszu drogowego preliminarz przewiduje wpływy w wysokości 27 milj. zł; same opłaty z opodatkowania materjałów pędnych mają przynieść 15 milj. złotych.

Już dziś należy zastanowić się nad wynikiem takich zmian. Stwierdza się powszechnie, że cena środków napędowych jest w Polsce stanowczo za wysoka. W Niemczech, gdzie używają benzyny importowanej z Polski, płaci się 17 fenigów za litr, gdy tymczasem w Polsce cena benzyny wynosi bezmała 2 razy tyle. Opodatkowanie benzyny stawką 20 groszową oraz benzolu i mieszanek 18 groszową od litra przyczyni się do procentowo bardzo mocnego podniesienia ceny tych artykułów. Skutek — poważne zmniejszenie konsumcji. Obawy te podzielają również koła gospodarcze, które na specjalnej konferencji w dniu 24 sierpnia, zwołanej przez Izbę Przemysłowo - Handlową w Warszawie, sprecyzują swoje poglądy i postulaty do poszczególnych punktów noweli ustawy o podatku drogowym.

oświadczyła gotowości poddania się kontroli inspektorów celnych remanentów towarów, będących na składzie, zostały wszystkie takie firmy skreślone z listy firm, mogących korzystać z przywozu zakazanych do przywozu artykułów za pośrednictwem Centralnej komisji przywozu. Jak się dowiadujemy postąpiły niektóre firmy nawet nieuczciwiie korzystając pomimo rezygnacji nadal z kontyngentów gdańskich. (l)

(k) **Unormowanie właściwości władz i trybu postępowania w zakresie administracji rolnictwa i reform rolnych.** Ogłoszone zostało w nr. 67 Dziennika Ustaw z 5 sierpnia 1932 r. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o unormowaniu właściwości władz i trybu postępowania w zakresie administracji rolnictwa i reform rolnych. Rozporządzenie dotyczy izb rolniczych, ochrony kultury rolnej, leśnictwa i łowiectwa, hodowli zwierząt, weterynarji, scalenia gruntów, znoszenia służebności, obrotu nieruchomościami ziemskiemi, parcelacji, ochrony drobnych dzierżawców, osadnictwa wojskowego, meljoracji, uregulowania stanu agrarnego gospodarstw przeciętych granicą wschodnią państwa, unormowania właściwości władz w stosunku do przepisów b. państw zaborczych. Jak widzimy z powyższego zestawienia zakresu działalności władz w dziedzinie rolnictwa, rozporządzenie obejmuje całokształt zagadnień rolniczych państwa i ma na celu uproszczenie i usprawnienie właściwości odnośnych władz i trybu postępowania administracji rolnictwa i reform rolnych. Rozporządzenie to wejdzie w życie po upływie dni 14-tu od ogłoszenia.

Z ZAGRANICY

(k) **Ogromny spadek krajowej konsumcji cementu.** W lipcu r. b. cementownie polskie sprzedały na rynku wewnętrznym 50,9 tys. tonn cementu, wobec 79,2 tys. w lipcu 1931 r., 98,9 tys. w 1930 r., 125,2 tys. w 1929 i 128,5 tys.w 1928. W pierwszych siedmiu miesiącach r. b. ogólny zbyt wyniósł 224,9 tys. t., wobec 321,1 tys. w odpowiednim okresie 1931, 462,1 tys. w siedmiu miesiącach 1930, 510,9 tys. — w 1929, oraz 534,5 tys. — 1928. Zbyt w pierwszych siedmiu miesiącach r. b. wynosił zaledwie 68,3 proc. zbytu w analogicznym okresie 1931 r. Według przypuszczalnych obliczeń, sprzedaż za cały rok 1932 nie osiągnie 350 tys. tonn, co odpowiada wyzyskaniu zdolności wytwórczej warsztatów cementowych, wynoszącej przeszło 2½ milj. tonn w niespełna 15 proc. Tak nikłe wyzyskanie zdolności wytwórczej w przemyśle ciężkim, jak przemysł cementowy, obciążonym w wyjątkowo wysokim stopniu kosztami stałemi, przekreśla nietylko rentowność produkcji, ale stawia możliwość dalszej produkcji pod znakiem zapytania.

Zapisz się na członka wspierającego T. C. L., roczna składka 12 zł, kwartalna 3 zł.

Z niedzielnego zjazdu powiatowego O. W. P.

Posiłek obozowy: znakomita grochówka.

Śrem, w sierpniu.

Miasto nasze pozostaje pod wrażeniem imponujących uroczystości niedzielnych Obozu Wielkiej Polski, który odbywał tu doroczny przegląd swych sił z trzynastu placówek w powiecie w liczbie około pół tysiąca młodych.

Miasto witało Młodych O. W. P. z niebywałym entuzjazmem. Na ulicach powiewały z domów dziesiątki sztandarów. Kiedy liczne oddziały Młodych poprzedzane orkiestrą z sztandarem O. W. P. na przedzie kroczyły przez miasto, oklaskom dosłownie nie było końca. Cały pochód zasypano kwiatami; nie było Młodego czy Młodej, którzyby nie mieli kwiatów. Uroczystości przedpołudniowe, a więc zbiórka, raport placówek, przegląd, nabożeństwo w kościele farnym, zakończono pochodem przez miasto.

Po pożywnym posiłku obozowym rozpoczęło się o godz. 2 w sali „Bazaru" uroczyste zebranie O. W. P. Salę wypełnili po brzegi Młodzi oraz obywatelstwo śremskie. Po wkroczeniu pocztu sztandarowego nastąpił krótki raport, który złożył kierownik powiatowego wydziału O. W. P. w Śremie p. Łożyński przybyłemu z Poznania członkowi Komitetu O. W. P. Dzielnicy Zachodniej p. red. Romanowi Fenglerowi. Następnie kierownik powiatowy otworzył zjazd, witając senatora dr. M. Seydę, któremu zgromadzeni urządzili długą i serdeczną owację, oraz posłów pp. Lasotę i Witkowskiego również gorąco oklaskiwanych. Po wykonaniu pień powitalnych przez chór obozowy mówił sen. Seyda o ideowych podstawach ruchu narodowego. Następnie przemawiał red. Fengler, rozważając jutro młodego pokolenia w Polsce odrodzonej i wnioski, jakie się nasuwają ze zrozumienia potrzeb życiowych państwa polskiego. Po zakończeniu, skierowanem do szeregów kandydatów O. W. P. nastąpiło uroczyste przyjęcie przeszło 100 Młodych do szeregów Obozu. Po złożeniu przyrzeczenia członkowskiego wszyscy otrzymali szczerbce Chrobrego.

Z powodu ogromnego gorąca przeniesiono dalszy ciąg zebrania do ogrodu. Po udałej deklamacji jednej z pań mówił o wynikach sześcioletnich rządów „sanacyjnych" z energją poseł Witkowski. Następnie przemawiali prezes miejscowego koła Stronnictwa Nar. p. Adamski, a imieniem „Młodego Przemysłu" oraz Powstańców i Wojaków p. Antoni Nowak. Jako ostatni przemawiał powiatowy referent organizacyjny p. Nawrocki, wzywając Młodych do wytężonej pracy. Krótkim apelem zamknął zebranie red. Fengler hasłem „Młodzi czuwajcie", poczem wśród podniosłego nastroju odśpiewano hymn Młodych.

Z okazji uroczystości O. W. P. ukazał się w Śremie specjalny numer „Kurjera Śremskiego", wydawanego przez p. Średzkiego, o bardzo urozmaiconej i ciekawej treści.

Przemarsz z kościoła przez Rynek do hotelu Bazar

Nowa książka ks. Wilhelma szwedzkiego.

Jak donosi „Stockholms Tidningen", ks. Wilhelm, najmłodszy syn króla Szwecji, wyda na Boże Narodzenie nową książkę. Ks. Wilhelm przebywa obecnie w szwedzkiej Laplandji, którą opisał w swej b. poczytnej książce p. t. „Gdy sunie łódź".

Nowa książka ks. Wilhelma będzie zawierała szereg wrażeń z pobytu w południowej Francji. „Cudowny kraj dla tych wszystkich, którzy interesują się starą kulturą" — opinjuje książę, dodając, że w tej części Francji jest jeszcze wiele do odkrycia, zwłaszcza jeżeli się podróżuje z otwartemi oczyma.

P. burmistrz m. Chicago w Poznaniu w towarzystwie p. prezydenta miasta Ratajskiego i p. dyr. Roppa u stóp pomnika Wilsona (p. artykuł na str. 4).

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Straszliwa katastrofa lotnicza w Poznaniu

Na pogrzebie lotnika zderzyły się dwa samoloty — Dwóch lotników zginęło, samoloty zniszczone

Dziś w południe o godz. 12 w czasie pogrzebu zmarłego tragicznie w czwartek porucznika - pilota Ludwika Pietraszkiewicza zdarzyła się znowu straszliwa katastrofa lotnicza.

Stosownie do zwyczajów lotniczych krążyła nad orszakiem pogrzebowym eskadra lotnicza, wykonując różne ewolucje samolotami. Podczas wykonania t. zw. „krzyżówki" z trójki samolotów zderzyły się dwa. Maszyny opadły błyskawicznie na ziemię, a jeden samolot zapalił się. Jeden lotnik zabił się na miejscu, a drugi spalił się wraz z aparatem.

Na miejsce katastrofy wysłaliśmy naszego współpracownika (kl), który donosi:

W chwili gdy pogrzeb wchodził już na cmentarz garnizonowy (o godz. 11,30), z niestwierdzonych przyczyn zderzyły się dwa samoloty. Kapral-pilot Wacław Bidasz zderzył się z samolotem plutonowego zawodowego Florjana Nowaka. Obaj lotnicy runęli momentalnie na ziemię z wysokości około 200 metrów, spadając ze swemi maszynami w odległości około 40 metrów od siebie, na polach pomiędzy cmentarzem garnizonowym a szoszą Obornicką. Samolot myśliwski kaprala Bidasza, podobnie jak i samolot jego kolegi, uderzyły śmigłem w ziemię i zaryły się głęboko. Wskutek rozbicia się zbiornika aparat sterowany przez kaprala Bidasza spłonął doszczętnie. Pozostały tylko sterczące w górę metalowe żebra maszyny. Pilota wydobyto już bez życia, ze spaloną głową i rękami. Plutonowego Nowaka, którego aparat rozbił się, wydobyto w stanie beznadziejnym. Przybyły lekarz p. por. Stanisławski stwierdził u Bidasza zgon oraz zarządził przewiezienie plutonowego Nowaka do wojskowego szpitala okręgowego. Niestety pilot zmarł już w drodze do szpitala.

Na miejsce tragicznego wypadku zbiegł się około 2-tysięczny tłum przerażonej ludności. Przybyły władze policyjne, oficerowie 3 pułku lotniczego, żandarmerja wojskowa i prokuratura wojskowa. Dochodzenia na miejscu przeprowadził zastępca prokuratury wojskowej, kapitan korpusu sądowego p. dr. Drzymała i por. J. Rachfal.

Na zarządzenie prokuratury zwłoki śp. Bidasza przewieziono do kostnicy szpitala wojskowego. Prokuratura wojskowa wyraziła również zgodę na usunięcie rozbitych samolotów. Na miejscu tragicznego wypadku pełni służbę żandarmerja wojskowa i policja. Miejsce katastrofy odgrodzono od publiczności.

Straszliwa katastrofa lotnicza zaledwie w kilka dni po tragicznej śmierci porucznika-pilota śp. Ludwika Pietraszkiewicza, wywarła nad wyraz wstrząsające wrażenie.

Dwaj bracia utonęli w Wirence

Wczorajsza niedziela była najbardziej upalnym dniem w ciągu ostatnich kilku lat. Prawie wszędzie, gdziekolwiek było trochę wody, stojącej lub bieżącej, ludzie wylegali tłumnie, szukając ochłody w kąpieli. Niestety nie obyło się przytem bez nieszczęśliwych wypadków. Donoszą nam z Łęczycy, że w pobliskiem martwem ramieniu Warty, t. zw. Wirence, tuż pod Wirkami, utonęli wczoraj dwaj bracia, 20 i 23-letni Stefaniakowie z Czajkowa pod Luboniem. Chcący Stefaniaków ratować kolega p. Kujawa, również znalazł się w poważnem niebezpieczeństwie, lecz uratowali go przepływający tędy kajakowcy.

Śp. Stefaniakowie są synami urzędnika kolejowego, który razem z żoną bawi na wywczasach letnich w Zakopanem. Biedni rodzice nie wiedzą jeszcze o katastrofie ich synów.

Z Puszczykowa donoszą, że wczoraj zanosiło się tam na liczne wypadki utonięcia. Personel p. Pawlaka uratował na terenie kąpieliska „Rusałka" 6 osób, a na dzikich plażach również 6 tonących.

Obawiamy się, że wiadomość o utonięciach wczorajszą niedzielą napłyną jeszcze ze wszystkich stron.

Uratowanie tonących

Dzielny czyn członka Wojsk. Klubu Wiośl.

W piątek 19. bm. około godz. 5 popołudniu w okolicy nowego mostu zaczęły tonąć w Warcie dwie kobiety. Przejeżdżający łodzią p. dr. Rakowski, członek Wojskowego Klubu Wioślarskiego, bez namysłu wskoczył w nurty rzeki i narażając własne życie, wyratował pokolei tonące niewiasty, któremi były pp. Jadwiga Urbaniakówna i Krystyna Wilczyńska, obie zamieszkałe przy ul. św. Marcin 4.

Zaznaczyć wypada, iż tłumy zebrane w tym czasie nad brzegiem Warty, biernie przypatrywały się tonącym i nikt nie odważył się pospieszyć im z pomocą.

KALENDARZYK

Poniedziałek, 22 sierpnia 1932.

Słońce: wschód 4,47; — zachód 19,02; — Długość dnia 14 godzin 15 min.

Księżyc: wschód 20,34; — zachód 11,53; — Przed ostatnią kwadrą.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Poniedziałek, godz. 7 rano: Temperatura wysoka plus 20 st. C. Pogodnie. Wiatr północno-zachodni. Ciśnienie atmosfer. 756 mm. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa 35 st. C., najniższa 19 st. C.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: Wczoraj plus 0,16 mtr., dziś plus 0,14 mtr.

Kal rzk.: Tymoteusz; jutro Filip.

Kal. słow.: Radomił; jutro Cichomił.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Sodalicja Pań Akademiczek** przypomina o rekolekcjach zamkniętych, które odbędą się od 25—29 sierpnia w Pniewach. Wspólny wyjazd w czwartek, 25. bm., o godz. 15,15. Punkt zborny w hallu dworcowym o godz. 14,40. Należy zabrać ze sobą bieliznę pościelową.

ŻYCIE SOKOLE

— * **Zebranie pełnego Zarządu Okręgu Sokoła** odbędzie się w poniedziałek 22 sierpnia o godz. 19,45 na boisku Sokoła przy Drodze Dębińskiej. Ze względu na sprawy pozlotowe, obecność wszystkich członków Zarządu konieczna.

WYCHOWANIE, KURSY

— * **Ogromne zainteresowanie pszczelnictwem.** Dziś rozpoczął się kurs pszczelnictwa, zorganizowany przez Wielkopolską Izbę Rolniczą. Na kurs przybyło około 100 osób i to nietylko z Wielkopolski, lecz również okolic bardzo odległych. Ze względu na to, że kurs jest połączony z pracami praktycznemi w pasiece, Wielkopolska Izba Rolnicza musiała ograniczyć liczbę przyjmowanych uczestników. Wobec ogromnego zainteresowania, Wielkopolska Izba Rolnicza urządzi w roku następnym 2 kursy pszczelarskie: pierwszy w końcu maja, a drugi w końcu sierpnia. Kurs został otwarty przez naczelnika wydziału produkcji zwierzęcej Wielkopolskiej Izby Rolniczej p. inż. dr. Szumana, który omówił zadania i cel kursu. Następnie zwrócił uwagę na znaczenie pszczelnictwa w Polsce, która posiada około 1 miljon pni, produkujących łącznie 5 milj kg miodu oraz 50 tys. wosku o ogólnej wartości około 15.050.000 zł. Jeszcze większym jest pożytek, dawany nam przez pszczoły przez zapylanie kwiatów drzew owocowych i różnych użytecznych roślin. O godz. 15 uczestnicy kursu pojechali do pasieki p. Widery w Jerzykowie, prezesa Towarzystwa Pszczelniczego na Poznań i okolicę. We wtorek odbywają się pokazy w pasiece p. Snowadzkiego w Sołaczu. W środę przedpołudniem wykłady teoretyczne, na popołudnie zaś przewidziano dyskusję. Prelegentem jest p. Edmund Woźny, redaktor „Bartnika Wielkopolskiego" i instruktor Wlkp. Związku Towarzystw Pszczelniczych.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Powrót wycieczki Polaków z Westfalji.** Uczestnicy wycieczki, zorganizowanej przez dzielnicę III. Związku Polaków w Niemczech z Westfalji do Polski, wracać będą z Poznania we wtorek, 30. bm. o godz. 16,05. Na stacji w Poznaniu winni zebrać się uczestnicy wycieczki przynajmniej na 3 godziny przed odjazdem pociągu, gdzie dyżurować będzie kierownik p. Wesołowski. Pociąg zatrzyma się w Buku, Opalenicy i Nowym Tomyślu. Ci uczestnicy, którzy przyjadą wprost do Zbąszynia, winni tam zgłosić się najpóźniej o godz. 18.

— * **Powrót dzieci do Westfalji i Nadrenji.** Dzieci, które przyjechały do Polski z Westfalji i Nadrenji t. zw. pierwszym transportem, wyjadą z Poznania w dniu 30. bm. popołudniu. Dzieci zaś, które przyjechały t. zw. drugim transportem, wyjadą z Poznania dnia 1 września, również popołudniu. Zbiórkę w obydwu wypadkach wyznacza się na dworcu głównym w Poznaniu. Krewni, u których znajdują się dzieci, winni zgłosić się o bilet na podróż powrotną do Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech, Poznań, ul. Fredry 7. Dzieci, zaopatrzone w żywność na drogę, należy wysyłać tak, by przyjechały do Poznania między godz. 12 a 15.

Dzieci, które przyjechały z Westfalji i Nadrenji przez stację Bytom, odjeżdżać będą z Katowic w dniu 30. bm. o godz. 6,30 rano, wobec czego winne zgłosić się na dworcu w Katowicach w dniu 30. bm. **przed godz. 6 rano wzgl. już poprzedniego dnia wieczorem.** O bilety dla tych dzieci winni zwracać się krewni do Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech w Katowicach, ul. Pocztowa 16.

Zwraca się uwagę, iż wyżej podane terminy są obowiązujące, niezależnie od dat, wypisanych na kartach orjentacyjnych dzieci. W wypadku spóźnienia koszty podróży do Niemiec ponosić będą krewni.

— * **Egzaminy wstępne w Państwowej Szkole Sztuk Zdobniczych i Przemysłu Artystycznego** w Poznaniu odbędą się w dniach 8 do 10 września br. Przyjmuje się kandydatów po ukończeniu 7 klas szkoły powsz. lub 4 klas gimnazjum. Chłopcy muszą mieć skończonych lat 15, zaś dziewczęta 16. Bliższych informacyj udziela sekretarjat Szkoły, ul. Jezuicka 5, od godz. 10 do 11 i wysyła prospekty Szkoły na żądanie, za opłatą 20 groszy (znaczek pocztowy). Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń upływa z dniem 7 września.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Miejskie łazienki natryskowe przy Nowym Rynku,** które były na przeciąg 2 tygodni zamknięte z powodu renowacji, zostały z dniem 22. bm. znowu otwarte dla publiczności.

— * **Upały.** Wczorajsza niedziela była najgorętszym dniem bieżącego lata. Według notowań Stacji Meteorologicznej Uniwersytetu Pozn., temperatura powietrza w cieniu osiągnęła 35 st. C. Dotychczas notowane temperatury w bież. roku nie przekraczały 33 st. C. Również w kilku ubiegłych latach nie notowano u nas podobnie wysokiej temperatury.

— * **Z targu.** W dniu 22. bm. na placu Sapieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 3,00—3,20 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 3,20—3,60 zł; 1 kg. twarogu 0,70—1,00 zł; za litr śmietany 1,20—1,60 zł; mleka pełnego 20 groszy; za mendel jaj 1,15—1,20 zł.

Za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1,60—1,80 zł; słoniny wędzonej 2,00—2,20 zł; wieprzowiny 1,40—2,00 zł; wołowiny 1,40 do 2,00 zł; cielęciny 1,20—1,80 zł; skopowiny 1,40—2,20 zł; koziny 0,80—1,20 zł; smalcu 2,40—2,80 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 2,50—4,00 zł; perlica 3,00—3,50 zł; indyk 3,00 zł; para kurcząt 2,00—4,00 zł; kaczka 2,00—4,00 zł; gęś 6,50—10,00 zł; para gołębi 1,00—1,40 zł; królik 1,30—1,60 zł; bażant 4,50 zł.

Za ryby: 1 kg. szczupaka 3—3,20 zł; okonia 1,20—1,60 zł; lina 2,40—2,80 zł; karasia 2,00—2,40 zł; sandacza 4,00—4,60 zł; za 1 kg. węgorza 3,40—3,60 zł; suma 3,60 do 4,00 zł; miętusa 3,00—3,20 zł; leszcza 2,40 zł; białych ryb 2,00 zł. Za ryby śnięte płacono 60—70 gr mniej. Za mendel raków płacono 0,50—3,00 zł.

Za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 6—8 gr; pęczek marchewki 5—10 gr; kalarepy 10 gr; 1 kg. szpinaku 40 gr; szczawiu 10—20 gr; kapusty 20—40 gr; seleru 30 gr; 1 pęczek pietruszki 10 gr; 1 kg. jarmużu 30—40 gr; 1 pęczek cebuli 5 gr; za kalafior 0,10—0,60 zł; główkę sałaty 3—5 gr; 1 mdl. ogórków 15—25 gr; 1 kg. bobu 30—50 gr; groszku w strączk. 20—30 gr; pęczek rzodkiewek 10 gr; 1 kg. rabarbaru 20—30 gr; 1 kg. fasoli żółtej 30—50 gr; zielonej 15—30 gr; pomidorów 15—30 gr.

Za owoce: 1 kg. owoców suszonych 0,80 do 2,00 złotych; za 1 kg. jabłek 0,40—1,00 zł; gruszek 40—60 gr; 1 kg. borówek 60—70 gr; 1 kg śliwek 0,60—1,20 zł; winogron 1,20—2,00 zł.

Za grzyby: 1 kg. grzybów suszonych 4,00—8,00 zł; kurków (lisiczek) 60—80 gr; borowików 1,60—2,40 zł; maślaków 60 gr; pieczarek 60—70 gr; innych grzybów 50—80 gr.

Targ słaby. Ceny bez zmian. (hu)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Wypadek samochodowy.** Na ul. Marszałka Focha przy ul. Grunwaldzkiej samochód, kierowany przez Willego Müllera (ul. Dąbrowskiego 54), najechał na p. Waltera Szaknisa (ul. Skryta 16). Poszwankowany nie odniósł widocznych obrażeń. (kl)

— * **Nabój wybuchł w kieszeni.** Podczas targu na Rynku Jeżyckim w kieszeni Jakóba Szynali (Jeżycka 24) eksplodowała jakaś kapsułka z materjałem wybuchowym. Szynal wyrzucił płonący nabój z kieszeni. Poparzone zostały jednak dwie osoby, a mianowicie Władysław Tomelka (Bukowska 23) i Nikodem Głowiński (Rybaki 7). Poparzonych opatrzyło pogotowie ratunkowe. Stan ich nie jest groźny. (kl)

Nasi korespondenci donoszą

Z Poznańskiego

— * **Barcin.** (Złodzieje w kościele). Za pomocą wytrycha włamali się złodzieje przez główną bramę do kościoła. Po rozbiciu skarbonki złodzieje weszli do zakrystji. Skradli razem około 4 zł.

— (Osobiste). Długoletni burmistrz naszego miasta pan Bronisław Tyczewski z dniem 16. bm. złożył dotąd piastowany urząd burmistrza naszego miasta. (Es)

— * **Cielcza, pow. Jarocin.** (Kółko śpiewackie). Nasza wioska oddawna odczuwała brak kółka śpiewackiego. Dzięki staraniom naszego księdza proboszcza M. Rospenka, zawiązało się tu stowarzyszenie śpiewacze, które liczy już 52 człon-

Z TEATRU

„Obrona Częstochowy", obraz historyczny w 7 obrazach Juljana z Poradowa. Teatr Polski. Reżyserja: Nuna Młodziejowska. Role ważniejsze pp.: Biesiadecka, Młodziejowska, Łukowska, Janowski, Nowacki, Poloński, Przystański, Tylczyński.

Długi czas, z całej „Obrony Częstochowy" znałem tylko jeden wiersz. Mianowicie jedną z pierwszych anegdot teatralnych, jakie w Krakowie zasłyszałem, była przygoda aktora, który miał powiedzieć: „Wrogom nie damy świętej Częstochowy!" — a przejęzyczył się i z namaszczeniem palną: „Wrogom nie damy c z ę s t e j Ś w i ę t o chowy!" I prawie na każdym przedstawieniu powtarzało się to samo: tak działała psychoza i lęk, aby się nie pomylić. Tak sobie opowiadano. Ponieważ „prapremjera" dobrze wyprzedziła moje początki recenzenckie, o wznowieniach zaś sprawozdań się nie dawało, więc raz, po latach, wybrałem się umyślnie, aby skontrolować ową legendę. I nie zawiodłem się, — a właściwie zawiodłem. Bo wprawdzie sypano się hojnie, ale w innych miejscach, przeor zaś, na którego szczególnie oczekiwałem, nic podobnego nie pisnął. Dopiero po spektaklu wyjaśniło się, że te słowa ma w roli jedna z aktorek i że opuściła je, dla wszelkiej pewności. Strzeżonego Pan Bóg strzeże.

Było to jeszcze przed wojną. Wtedy „Obrona" miała w widowni ów specyficzny rezonans, który posiadały sztuki patrjotyczne w rodzaju „Gwiazda Syberji", „Dziesiątego pawilonu" albo „Przekupki warszawskiej". To, co widz sobie dopowiadał, wyrównywało uczuciem te i owe naiwności i artystyczne symplizmy. „Obrona" nie była mniej popularną, niż „Kościuszko pod Racjawicami", chociaż w zręczności scenicznej ani umyła się do kapitalnej sztuki Anczyca. Ale przeora grywali pierwszorzędni aktorzy jak Żelazowski, Woleński, Zboiński, inne role taksamo nabierały życia przez talent wykonawców a publiczność dorabiała resztę. W teatrach objazdowych na prowincji „Obrona" miała zawsze wielkie powodzenie, taksamo weszła na stałe do większych scen amatorskich po stowarzyszeniach i związkach. Miłość ojczyzny i wiary wyrażone są w sposób dla najszerszych warstw przystępny i wzruszający. Słusznie też wznowił „Obronę" Teatr Polski na rocznicę jasnogórską, która daje „Obronie" nowy rezonans u słuchaczy. Grano starannie i z przejęciem.

W. N.

ków. W najbliższym czasie, aby wzbudzić zamiłowanie do naszych starych zwyczajów, które niestety powoli zanikają, urządza ks. proboszcz Rospenk staropolski „Wieniec".

— * **Czempiń.** (Kradzieże). W ubiegłym tygodniu jakiś złodziej okradł kilku gospodarzy w Nowym Borówku. Panu Grzelczykowi skradł półszorki, p. Napieralskiemu pierze i innym różne rzeczy. Złodziej musiał być obeznany z terenem.

— (Zlot Sokoła). W niedzielę odbył się zlot Sokoła, połączony z 30-letnim jubileuszem istnienia tutejszego gniazda. Po mszy św. urządzono defiladę na rynku. Po wspólnym obiedzie spożytym u mistrza rzeźnickiego p. Lewandowicza, wyruszył wspaniały pochód przez miasto do ogrodu strzeleckiego. Tutaj odbyły się różne ćwiczenia, popisy i tańce. Zlot udał się doskonale.

— (Pożary). W Gołębinie Nowym spaliły się dwa stogi, zapalone przez piorun, u gospodarza Zakrzewskiego. Dziwny traf, komornik sądowy przyjechał stogi zająć, a tu przed jego oczami się spaliły. — W Srocku Wielkiem i Głuchowie również spaliły się stogi dominjalne. (k)

— * **Damasławek.** (Święto rolników). Kółko Rolnicze w Damasławku obchodzi w miesiącu wrześniu jubileusz 10-lecia objęcia osad po niemieckich kolonistach. Wybrany Komitet opracowuje specjalny program.

W niedzielę w obecności sekretarza W. T. K. R. p. Tylewskiego z Wągrowca odbyło się zebranie miesięczne, któremu przewodniczył prezes p. Kowaliński. Sekretarz p. Tylewski dał szczegółowe i wyczerpujące informacje w sprawach podatkowych.

— (Wypadek podczas pracy). Przez własną nieuwagę skaleczyła sobie dotkliwie rękę podczas pracy w gospodarstwie p. Zofja Mnichowska.

— * **Inowrocław.** (Wystawa obrazów). Znany orjentalista prof. A. Laszenko urządził w mieście naszem wystawę swych obrazów, która trwać będzie do 31. bm. włącznie.

— (Kradzież). W Stodolnie pow. mogileńskiego dostali się złodzieje do mieszkania wdowy Wiedermeyerowej i skradli 180 zł gotówki oraz wartościowe przedmioty. Zachodzi przypuszczenie, że kradzieży dokonali wędrowni handlarze.

— * **Kiekrz.** (Poświęcenie piekarni). W domu sióstr Miłosierdzia Najśw. Panny, opiekujących się dziewczętami upadłemi, dokonał ks. proboszcz dr. Skórnicki poświęcenia wybudowanej nowocześnie piekarni. W piekarni tej znajdzie zatrudnienie przeszło 30 dziewcząt.

— * **Oborniki.** (Wyłowienie zwłok). Na przeładowni Fr. L. Rosochowicza w Obornikach wyłowiono dnia 17. bm. z rzeki Warty zwłoki topielca, mężczyzny lat 22, przewieziono je do kostnicy szpitala miejskiego.

— (Burza). We wtorek popołudniu przeszła gwałtowna burza z huraganem nad miastem i okolicą, wyrządzając dość znaczne szkody. W ogrodach zniszczył wicher dużo drzew owocowych. W majętności Gołaszyn (własność p. Żarnowskiego) uderzył grom w stóg. W Kiszewie uderzył grom w stodołę rolnika p. Antoniego Zerbsta, która doszczętnie spłonęła wraz z tegorocznem żniwem i maszynami rolniczemi. Szkody oblicza się na 6.500 zł. Poszkodowany był ubezpieczony. — W lesie w Jaraczu uderzył grom o dwa kroki przed zaprzęgiem p. Fryca Goya z Obornik. Wśród koni powstał popłoch, lecz nic złego się nie stało. W nocy ponownie przeszła nad miastem burza z gradobiciem.

— (Nieudała kradzież). W nocy na 17. bm. włamali się niewyśledzeni złoczyńcy do mieszkania p. Owczarczakowej w Obornikach i skradli większą ilość bielizny. Podczas przeprawy przez parkan zostali spłoszeni przez stróża i pozostawili swój łup.

— (Pożar). Dnia 15. bm. wybuchł w zagrodzie rolnika p. Schierego Adolfa w Gościejewie pożar. Spłonęła doszczętnie obora wartości 8.000 zł. Przyczyny pożaru nie stwierdzono.

— (Zwrot skradzionego roweru). W tych dniach przychwyciła policja w Obrzycku sprawcę kradzieży roweru listonosza p. Kolasińskiego z Obornik, w osobie Bronisława Eliksa z Piotrowa, pow. szamotulskiego. Stwierdzono, że niektóre części roweru zostały zamienione. Eliks przyznał się do kradzieży. (kko)

— * **Rawicz.** (Zniszczenie). Ostatnia burza, która przeciągała nad powiatami leszczyńskim i rawickim, wyrządziła szkody na ogólną sumę 70.000 zł. — W Goniembicach od uderzenia piorunu spłonęła stodoła, przyczem szkody obliczają na ogólną sumę 16.000 zł.

— W Tarchowie, pow. rawicki spłonęły stogi zboża, wartości 24.000 zł, a w Sworowie pow. rawicki spaliła się od uderzenia piorunu szopa wraz ze zbożem, szkody wynoszą około 20.000 zł., wreszcie burza poczyniła szereg drobniejszych szkód na ogólną sumę 10.000 zł przez zerwanie dachów, zniszczenie drzew owocowych itd.

— * **Szamotuły.** (Obchód „Cudu nad Wisłą"). Obchód, zorganizowany przez komitet zjednoczonych towarzystw, wypadł w Szamotułach imponująco. Do pochodu stawiły się wszystkie miejscowe towarzystwa prócz kolejarzy i pocztowców. Przy dźwiękach orkiestry p. Broniewskiego wyruszył pochód do kościoła, zatrzymując się przed pomnikiem „Powstańca", gdzie nastąpiło złożenie wieńca przez delegatów Powstańców, Hallerczyków i Sokoła. Uroczystą sumę celebrował ks. Zaremba, zaś okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Jasiński. Po nabożeństwie wyruszył długi pochód na rynek. Tu przemówił do kilkutysięcznego tłumu przedstawiciel młodzieży akademickiej i kierownik O. W. P. p. Józef Krzymiń. Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta zakończono manifestację.

— (Defraudacja). Właścicielka majętności Kikowo poleciła swemu ogrodowemu Janowi C., by odebrał w mleczarni szamotulskiej oraz od pewnego kupca 2.500 złotych. Od czasu tego ogrodowy przepadł wraz z gotówką. Jak dochodzenia ustaliły, udał się do swej żony w Zieleńcu pow. czarnkowskiego. Przy rewizji przeprowadzonej przez policję znaleziono przy nim tylko 10 zł, żonie odebrano 340 zł, teściowej 1.640 złotych i innej krewniaczce 25 zł. Brakujących 486 złotych nie zdołano odnaleźć.

— (Kandydat na zięcia). Policja ujęła niejakiego Józefa Kubickiego, który odwiedzał gospodarzy pod pozorem poszukiwania pracy. Otrzymując prace okazywał chęć do poślubienia którejś z córek gospodarzy. Darzony zaufaniem zabierał, co mu pod ręce wpadło i ulatniał się. W końcu został aresztowany. (sc)

— * **Śrem.** (Z Kółka Rolniczego). W odległej o 10 km wiosce od Śremu, w Dalewie obchodziło w ub. niedzielę Kółko Rolnicze złoty jubileusz. Po solennem nabożeństwie powitano liczne delegacje a o godz. 11,30 ks. dziekan Juljan Cichowski dokonał aktu poświęcenia sztandaru. Po tak podniosłej chwili nastąpiła przed szkołą uroczysta akademja jubileuszowa, którą zagaił miejscowy prezes p. Józef Stopa, witając serdecznie delegacje oraz gości. Prezes okręgowy zaś p. konsul Kęszycki w dobitnych słowach przedstawił zadania, jakie spełnia dzisiejsze rolnictwo. Dzieci odśpiewały kilka pieśni a następnie poszczególni delegaci wręczyli pamiątkowe gwoździe. Jednym z ważnych punktów programu było sprawozdanie sekretarza z 50-cioletniej działalności K. R. W ciężkich i trudnych warunkach powstało Kółko Roln. w Dalewie. Po przemówieniu prez. p. Stopy nastąpiła uczta.

— (S. M. P.) Dnia 17. bm. odbyło się na sali p. Raska miesięczne zebranie młodzieży śremskiej. Po zagajeniu p. prez. Chojnacki przypomniał członkom o kursie pływackim, zachęcając, by go jak najprędzej ukończono. Na zakończenie wygłosił ks. patron Maćkowiak miłą nader i ciekawą pogadankę na temat: „Wrażenia z podróży po Małopolsce".

— * **Skórzewo.** (S. M. P.) Ubiegłej niedzieli odbyła się tutaj podniosła uroczystość poświęcenia sztandaru i boiska S. M. P. Poświęcenia dokonał ks. prob. Molski, patron S. M. P. W uroczystości wzięły udział sąsiednie S. M. P. i starsze organizacje. Na akademji przemawiał w imieniu Związku i okręgu S. M. P. prezes Józef Jakubowski. Pozatem życzenia składali przedstawiciele bratnich organizacyj. Prezesem S. M. P. jest dh. Rawecki, który z wielkiem poświęceniem oddaje się pracy S. M. P. Zaznaczyć wypada, że wójt tutejszego okręgu z niewiadomych przyczyn nie zezwolił na urządzenie imprezy zabawowej S. M. P. Z tego powodu panuje wśród obywatelstwa wielkie rozgoryczenie. (tj)

— * **Środa.** (Odznaczenie). Dyrygent tutejszego chóru „Lutnia" p. Ignacy Nowak odznaczony został przez Polski Zw. Kół Śpiew. dyplomem honorowym za zasługi nad krzewieniem pieśni polskiej i rozwojem tut. chóru.

— (Tow. Czyt. Lud.) Bibljoteki T. C. L. na pow. Środa — południe za ub. rok sprawozdawczy 1931/32 liczyły 28 placówek, 3.901 książek i 1.032 czytelników. Środa posiada 1.008 książek i 163 czytelników.

— (Pożary od piorunu). Podczas ostatniej burzy spłonęły od piorunu: stodoła ze zbiorem żniwnym i chlewy gosp. Błaszkowiaka w Annopolu, dom mieszkalny w maj. Pigłowice i stodoła gosp. Walkowiaka w Śnieciskach.

Z Kaliskiego

— * **Konin.** (Okólnik jarmarkowy). W Koninie targowisko końskie zostało ostatnio ogrodzone. Magistrat pobiera opłaty od wystawionych w tym okólniku koni na sprzedaż. Jednak tylko mała część kupców jest podczas jarmarku na targowisku, gdzie pobiera się opłatę targową, a większość przyjezdnych i zainteresowanych handlem koni, odprawia targi poza okólnikiem, nie płacąc opłat. Kasa Magistratu oczywiście na tem traci. (fk)

— * **Słupca.** (Samobójstwo dziewczyny). 19-letnia córka rolnika B. ze wsi Goniczki, nie mogąc dłużej znieść przykrości doznawanych od ojca, pijaka, wyszła 19. bm. z domu rodziców, zabierając z sobą książeczkę do nabożeństwa i odjechała pociągiem do Konina. Stamtąd poszła pieszo w stronę stacji kolejowej Patrzykowo, a kiedy nadchodził pociąg, rzuciła się pod koła, ponosząc śmierć. Charakterystycznem jest, że dziewczyna ta była już trzy razy w niebezpieczeństwie utraty życia. Raz przywaliło ją drzewo w lesie, następnie skaleczyły ją tryby młocarni, wreszcie krowa poturbowała ją ciężko rogami. Skończyła niestety samobójstwem.

— (Z Koła Myśliwskiego). Zarząd Koła Myśliwskiego w Słupcy w związku z nadchodzącym sezonem polowania na kuropatwy, postanowił następujący plan polowania na terenach koła: „Polowanie na kuropatwy odbyć się ma od 1 września do 15 października rb. na terenie Słupcy, z prawem ubicia przez członka po 15 sztuk — w ciągu dwóch razy, na Dolanach po 25 sztuk — w ciągu trzech razy, na Pietrzykowie po 20 — w ciągu dwóch razy, na Młodojewie po 20 — w ciągu dwóch razy, oraz na Marcewie — w ciągu jednego razu do 20 sztuk. Teren na wsi Józefowo, pozostaje wolny, celem ochrony zwierzyny.

— * **Wieluń.** (Uprzywilejowana piekarnia). Niezrozumiałem jest dla tutejszego społeczeństwa, dlaczego piekarnia Centrali Handlowej cieszy się uprzywilejowaniem. Na budowę piekarni otrzymała z B. G. K. pożyczki 80.000 zł. Obecnie zaś komitet bezrobocia powierzył tejże piekarni wypiek chleba dla bezrobotnych całego powiatu. Za te wszystkie dobrodziejstwa, społeczeństwo nie otrzymuje żadnej rekompensaty, ani chleba tańszego niż w piekarniach prywatnych, a Skarb Państwa traci różnicę w opłacie podatku przemysłowego. Na domiar wszystkiego przybyło to, że do mąki wydawanej przez Komitet bezrobocia mieszano gorsze gatunki, które stanowią różnicę w cenie od 8—10 zł na kwintalu. Wobec powyższego apelujemy w imię sprawiedliwości, do Komitetu bezrobocia i odpowiednich czynników, ażeby wypiek chleba dla bezrobotnych przydzieliły niezamożnym piekarzom, gdyż całe społeczeństwo ponosi ciężary na bezrobocie; również, aby wyświetliły zagadkową sprawę mąki komitetowej. (wk)

RADJO

Programy radjofoniczne:

Wtorek, dnia 23 sierpnia 1932 r.

Poznań (335 m) godz. **12.10** (Warszawą); godz. **13.05** koncert gramof.; godz. **14.00** notowania giełdy; godz. **17.00** (W); godz. **18.00** (W); godz. **18.20** (W); godz. **19.35** (W); godz. **19.45** płyty gramof.; godz. **19.58** sygnał czasu; godz. **20.00** koncert kompozytorski poświęcony utworom Ludwika d' Arma-Dietz'a; wykonawcy: Chór Moniuszko pod dyr. prof. Świerzyńskiego, Sława Gogojewicz (mezzosopran), Czesław Kamionka (skrzypce); godz. **21.10** II-ga część koncertu wieczornego z Warszawy; godz. **21.50** (W); godz. **21.55** sygnał czasu — komunikaty; godz. **22.15** muzyka taneczna z płyt; godz. **23.40** koncert muz. lekkiej na organach (tr. z kinoteatru „Słońce").

Warszawa (1412 m) godz. **12.10** codzienny przegląd prasy polskiej; godz. **12.45** płyty; godz. **13.35** płyty gramof.; godz. **15.00** kom. gospod.; godz. **15.10** piosenki w wyk. Toli Mankiewiczówny i St. Gruszczyńskiego; godz. **15.30** chwilka lotnicza; godz. **15.40** płyty gramof.; godz. **16.40** „Przegląd czasopism kobiecych"; godz. **17.00** popularny koncert symfoniczny w wyk. Ork. Filharm. Warsz.; godz. **18.00** odczyt pt. „O morskich ogrodach", wygł. prof. W. Roszkowski; godzina **18.20** muzyka tan. z kawiarni hotelu „Europejskiego"; godz. **19.35** pras. dziennik radjowy; godz. **19.45** „Bieżące wiadomości rolnicze", wygł. p. J. Płatek; godz. **20.00** koncert popul.; wyk. Ork. Filharm. Warsz.; godz. **20.55** feljeton literacki pt. Pomniejszanie współczesności", wygł. p. L. Pomirowski; godz. **21.10** d. c. koncertu; godzina **21.50** dodat. do pras. dziennika radj.; godz. **22.00** muzyka tan. z kaw. „Gastronomja".

Programy zagraniczne: Koenigswusterhausen (1635 m) codziennie od 6.20 do 8 koncert, 12.30 do 13.00 i 14.00 do 15.00 gramofon; 16.30 koncert z Lipska, 20.00 koncert z Berlina orkiestry 200 muzyków, 21.10 „Aleko" op. Rachmaninowa, 22.50 muzyka taneczna; **Budapeszt** (550 m) 20.50 koncert ork. operowej; **Praga** (488 m) 19.00 koncert ork. wojskowej, 19.55 wykład, 20.35 produkcje wokalne, 21.00 koncert ork.; **Beromuenster** (459 m) 20.00 koncert z Londynu; **Sztokholm** (435 m) i **Motala** (1348 m) 20.00 koncert ork.; **Rzym** (441 m) 20.45 „Skowronek" op. Mascagniego.

Wystawa malarstwa w Gostyniu

Około 250 cennych obrazów ze zbiorów prywatnych

W dniu 27 b. m. o godz. 11 nastąpi w Gimnazjum Miejskiem w Gostyniu otwarcie wystawy malarzy polskich ze zbiorów prywatnych. Komitetowi udało się zebrać przeszło 250 płócien najlepszych artystów polskich, jak: Juljusza i Wojciecha Kossaków, Siemiradzkiego, Jacka Malczewskiego (przeszło 10 obrazów), Gierymskiego, Fałata, Wywiórskiego i t. d., to też wystawa zapowiada się wprost imponująco. Zresztą Gostyń ma w kierunku wystaw pewną już tradycję, gdyż i poprzednie wzbudzały podziw zwiedzających. Ponieważ wystawione obrazy pochodzą wyłącznie z domów prywatnych, nadarza się rzadka okazja zobaczenia arcydzieł naogół niedostępnych. Należy się spodziewać, że nawet z najdalszych stron pospieszą wszyscy, którzy sztukę kochają, na tę ciekawą wystawę.

Zamknięcie wystawy nastąpi dnia 5 września br. wieczorem.

Sąd doraźny w Śmiglu

Skazanie mordercy na bezterminowe więzienie

Jak już pokrótce donosiliśmy, w dn. 19 b. m. toczyła się w Śmiglu w trybie doraźnym rozprawa przeciwko Oskarowi Spraengerowi o morderstwo, popełnione w nocy na 27 lipca br. na osobie Marji Adamskiej. Na rozprawę powołano 18 świadków i 2 lekarzy jako biegłych. W skład trybunału wchodzili: jako przewodniczący sędzia p. Kamiński, jako sędziowie wotanci pp. Szubert i Simiński. Oskarżał prokurator p. Mosiądz, bronił p. dr. Wyrzykowski. — Sala była przepełniona publicznością, którą wpuszczano za kartami wstępu.

Akt oskarżenia zarzucał Spraengerowi morderstwo z premedytacją. Oskarżony wypierał się zbrodni i twierdził, że stał się nieszczęśliwy wypadek. Po przesłuchaniu świadków i biegłych sąd ogłosił wyrok, uznając oskarżonego winnym morderstwa i skazał go na karę śmierci, łagodząc w myśl rozp. p. Prezydenta Rzp. tę karę na dożywotnie więzienie, biorąc pod uwagę niski poziom umysłowy i moralny oskarżonego. Wyrok nie wywarł na oskarżonym żadnego wrażenia. (mk)

Straszny wypadek na torze kolejowym

Z Ostrowa donosi nam (n):

W ubiegłą sobotę wieczorem o godzinie 21,30 pociąg osobowy, idący z Poznania do Ostrowa, tuż przed Szczygliczką pod Ostrowem na torze przecinającym drogę pleszewską najechał na wóz rozwożący wodę sodową, a powracający do miasta. Konie i wóz zostały dosłownie zmiażdżone i rozniesione po torze. Woźnica odniósł bardzo ciężkie okaleczenia, a pewien chłopak, który zabrał się z nim dla użycia przejażdżki, poniósł śmierć na miejscu. Pociąg przystanął i zabrał rannego woźnicę, którego po przybyciu do Ostrowa przewieziono do szpitala, gdzie jednak wkrótce zmarł. Winę strasznego wypadku ponosi podobno drożnik, bo nie spuścił na czas barjery. Władze kolejowe i policyjne przeprowadzają dochodzenia.

Katastrofa samochodowa pod Chojnicami

Dwie osoby poniosły śmierć — Przyczyną katastrofy był pęknięty oddawna resor

Z Chojnic donosi nam (wd):

W sobotę, 20 b. m. na szosie z Charzykowa do Chojnic, niedaleko wsi Karolewo, rozbił się samochód osobowy aptekarza p. Kazimierza Żaka z Chojnic. W samochodzie jechali p. Żakowa, jej dzieci 7-letni synek i 4-letnia córeczka oraz lekarz wojskowy p. dr. Borecki; samochód prowadził szofer p. Maksymiljan Wolski. Pod Karolewem szofer zauważył pęknięcie przedniego resoru, wskutek czego przestała działać kierownica. Szofer puścił w ruch wszystkie hamulce, jednakże nie mógł już zapobiec, że samochód wjechał z dużym jeszcze rozpędem na drzewo. Pani Żakowa i jej mała córeczka uderzyły głowami o drzewo i obie odniosły pęknięcie czaszek; jej 7-letni synek odniósł złamanie lewej reki i drobniejsze skaleczenia rozbitem szkłem. Cało z katastrofy wyszli p. dr. Borecki i szofer.

Wkrótce po katastrofie nadjechał z Chojnic samochodem p. Skrodzki, który zabrał rannych do szpitala św. Karola Boromeusza w Chojnicach. P. Żakowa niestety zmarła już w drodze, a jej ciężko ranna córeczka, nie odzyskawszy przytomności, zmarła w nocy.

Na miejsce katastrofy przybyła komisja sądowo - lekarska i po dokładnem zbadaniu samochodu stwierdziła, że przedni resor był pęknięty już oddawna, a pęknięte miejsce było w oszukańczy sposób zalakowane. P. Żak nabył ten samochód przed kilku tygodniami, i wówczas komisja do badania pojazdów mechanicznych zezwoliła na publiczny użytek tego samochodu. W sprawie tej wdrożono śledztwo.

Tragiczny wypadek rodziny, znanej w mieście i na szeroką okolicę, wywołał wstrząsające wrażenie.

Osobliwa ambicja

Zakład z lekarzem — Reguły życiowe — Psychika miljardera

Ambicją znanego multimiljonera amerykańskiego Johna D. Rockefeller'a jest nie to, żeby z nazwiskiem jego związane były szczytne i dumne epitety jak: „żywiciel krociowych rzesz" lub „król naftowy". Marzeniem jego jest raczej, by dożyć chwili, kiedy setna świeczka zapłonie na jego „torcie urodzinowym" i kiedy ludzie mówić o nim będą: „stuletni Rockefeller".

Już przed czterdziestu laty założył on się był ze swym przybocznym lekarzem, że dożyje — stu lat. Był już wówczas jednym z najbogatszych ludzi świata, aliści organizm jego, skutkiem nadmiernej pracy, był tak doszczętnie zrujnowany, iż człowiek ten, który mógł był sobie pozwolić na najwyszukańsze potrawy, zmuszony był ograniczyć się do najskromniejszego posiłku, żywiąc się „chudem" mlekiem i sucharkami.

W międzyczasie nadworny eskulap Rockefellera zmarł, przegrywając tem samem poniekąd swój zakład, zaś jego „pacjent" obchodził w tych właśnie dniach swój dziewięćdziesięcio-trzeci rok urodzin. A obchodził go w najlepszem zdrowiu i w przekonaniu, że uroczystości takich będzie jeszcze dużo więcej. Kierując się kilkoma zasadniczemi „przykazaniami życia codziennego", Rockefeller ustalił swój tryb życia w sposób tak przemyślnie uregulowany, i przewidujący, że jakiekolwiek niespodzianki uważane być mogą za wykluczone.

Jak wiadomo, wiosną bieżącego roku rozeszła się wiadomość, że Rockefeller dogorywa. Nikt już nie wątpił, że chwile jego są policzone. Atoli lepiej od innych wiedział o faktycznym stanie rzeczy — „umierający", który walką z groźną chorobą kierował osobiście. Już w miesiąc później, kandydat śmierci — grał w golfa. W golfa zaś grywa poniekąd „z zegarkiem w ręku", ściśle według dziennego planu — ani minuty dłużej, przyczem jest rzeczą zgoła obojętną w jakiej fazie gry następuje nagła przerwa. Plan dzienny nie może ulec najmniejszej zmianie ; kolejność „zajęć" musi być bezwzględnie zachowana. A więc: kąpiel, lekki posiłek, krótki wypoczynek; następnie: specjalnie dla niego wymyślana gra w karty; potem trochę muzyki na harmonjum (utwory sentymentalno-banalne; żadnych poważniejszych, podniecających rzeczy!).

Jedno z przykazań jest: zapobieganie. Rockefeller może sobie oczywiście pozwolić na „wyszukiwanie" klimatu jaki uzna w danej chwili dla siebie za najodpowiedniejszy. To też co rok kilkakrotnie odbywają się przenosiny larów i penatów miljardera do różnych stref klimatycznych.

Jak utrzymują wtajemniczeni, jest rzeczą najzupełniej bezcelową zwracać się osobiście do Rockefellera o zasiłek. Pono nikt jeszcze jakiejkolwiek zapomogi od niego nie otrzymał. Zwykł on jedynie dawać okolicznościowo drobne datki, w postaci lśniących srebrnych monet, których ściśle określoną ilość codziennie wrzuca do swego skórzanego woreczka, przyszytego do jego historycznej szarej burki.

Nie czyni zaś tego ani w imię miłosierdzia, ani w celu zaskarbienia sobie wdzięczności. Po prostu jest to jedna z ustalonych „reguł życiowych" objętych dziennym planem. Zaś obserwowanie tych reguł ma jedynie na celu: osiągnięcie stu lat życia.

Kr.

Najsprawiedliwszy sędzia angielski

Żyje jeszcze w Londynie syn wielkiego powieściopisarza Dickensa. Ma lat 83. Do ostatnich niemal czasów, jako sir Henry Dickens był najwyższym sędzią Anglji i słynął ze swego rozumu i niezwykłej dobroci. Nazywano go najsprawiedliwszym sędzią angielskim.

W chwili gdy się urodził, a więc w roku 1849 ojciec jego pracował właśnie nad nieśmiertelnem swem dziełem, nad znakomitą i tak popularną w całym świecie powieścią „Dawid Coperfield". W dziele tem, jak i w wielu innych Dickens-ojciec wykazywał energicznie błędy i grzechy sądownictwa angielskiego, co nie przeszkodziło, że syn jego Henryk obrał zawód prawniczy i po studjach w Cambridge doszedł stopniowo do godności najwyższego sędziego. Zdobywał z dnia na dzień nadzwyczajną popularność i miłość powszechną, jako sędzia z niezmiernem poczuciem sprawiedliwości, dobry, ludzki i wyrozumiały.

Wyroki jego słynęły w całej Anglji. Były one na tamtejsze stosunki wprost dziwne, gdyż Dickens rzadko kiedy opierał się na paragrafach martwych, doszukując w każdej sprawie istotnej prawdy. Rzadko kiedy skazani apelowali od jego wyroku. Apelacje takie były zawsze sensacją sądową w całem tego słowa znaczenia i kończyły się zwykle zatwierdzeniem jego decyzji. Był sędzią tak wielkim, jak ojciec był wielkim powieściopisarzem.

Odszedł obecnie w zacisze domowe. Sir Henry Dickens ma 17 wnuków i jednego prawnuka.

Nie wie, że ma 7. miljonów

Miss Oxley, obywatelka W. Brytanji i Liverpoolu jest właśnie w tem położeniu: Ma 76 lat i 7 miljonów funtów szterlingów. Wolałaby zapewne, by znajomi zapomnieli liczbę jej lat. Jest to jednak trudno. Zapewne chciałaby, by przynajmniej władze skarbowe królestwa zapomniały o jej 7 miljonach. To jest niestety jeszcze bardziej trudne.

Staruszka usiłowała chwycić się podstępu. Zamieszkała w najuboższej dzielnicy Liverpoolu. Przez kilka lat żyła życiem tej dzielnicy, wydawała, jak jej sąsiadki około 30 złotych tygodniowo. Jak na Anglję i wielkie miasto bardzo mało. Aż wreszcie policja odnalazła miss Oxley. Sąsiadki z zapadłego zaułka dowiedziały się, że owa wychudła, drobna staruszka jest panią akcyj, kapitałów i placów. A miss Oxley otworzyła szeroko oczy. Miss Oxley nie wie nic.

Nie jest to wypadek skąpstwa. Jest to poprostu wypadek medyczny t. zw. iluzji. Miss Oxley wyobraziła sobie, że nie ma nic. Uwierzyła. Wierzy dalej.

Władze skarbowe nie uznają jednak takich „iluzyj". Cóż więc zrobiły? Zasekwestrowały meble miss Oxley. Ale wartość tych mebli jest niesłychanie mała. Władze więc starają się poprostu wykryć, gdzie miss Oxelly mogła ukryć swe papiery wartościowe.

Jak Angielki jedzą kolację w teatrze

Londyn ma swój sezon teatralny w lecie. Punkt kulminacyjny tego sezonu tworzą przedstawienia operowe w Covent-Garden, w których biorą udział artyści z całego świata. Należy do dobrego tonu towarzystwa londyńskiego uczęszczać na te przedstawienia, i dla tego są bilety na nie stale wysprzedane. Jest w zwyczaju podczas wielkiej przerwy, trwającej półtorej godziny jeść kolację. Stoły w foyer, przy których podają kolację, już na kilka dni przed tem są zamówione, gdyż ze względu na szczupłość miejsca jest ich bardzo mało. Ponieważ jednakże wszyscy chcą jeść kolację, przedsionki teatru przedstawiają w przerwie widok bardzo oryginalny. Panie z towarzystwa w toaletach wieczorowych — w innych bowiem nie uchodzi być na przedstawieniu w operze — zajmują miejsca na stopniach schodów i najspokojniej zajadają zabraną ze sobą kolację. — Przed teatrem zaś promenują panowie we fraku i w cylindrze. Co kraj, to obyczaj.

W i P.

Z RÓŻNYCH STRON POLSKI

Policjant wspólnikiem włamywaczy

Warszawski sąd okręgowy rozpoznawał wczoraj głośną sprawę zuchwałych włamywaczy, którzy dokonali rozprucia kasy w starostwie powiatowem przy ulicy Długiej. Sensacyjność sprawy polega na tem, że wspólnikiem złodziei był policjant, pełniący służbę w starostwie. St. posterunkowy Józef Potyralski był osłoną dla włamywaczy, którzy zanim przystąpili do rabunku, inscenizowali ślady jakoby dostali się do lokalu przez otwór w dachu i uciekli po linie z pierwszego piętra. Dopiero ujęcie kryminalisty Frenarza odkryło istotę rzeczy. Frenarz opisał z całą szczerością całą aferę, bowiem jak się okazało miał on paść ofiarą perfidnej zmowy. Oto organizator włamania Andrzej Kowalski umówił się z policjantem Potyralskim, iż Frenasz będzie zastrzelany w chwili opuszczenia się po linie. W ten sposób Potyralski miałby dowód swej gorliwości, Kowalski zaś umknąłby z pieniędzmi.

Istotnie z kasy zrabowano 12 tys. złotych, Frenasz zaś nie został zabity. Twierdził, iż strzał w jego kierunku padł istotnie, jednak nikt ze świadków, nawet dozorca domu, strzału tego nie słyszeli.

Kowalski i Potyralski wyparli się wszelkiej winy, twierdząc, iż padają ofiarą Frenasza. Kowalski twierdził, iż jest to zemsta za „pobicie" kochanki.

Policjant Potyralski, jak się okazało, był kuzynem jednego z włamywaczy, Nizińskiego, który także brał udział w włamaniu. Niziński w jakiś czas później został zastrzelony przez policję podczas ucieczki po napadzie na jubilera.

Tak więc na rozprawie sobotniej ławę oskarżonych zajęli: Jan Frenasz, Andrzej Kowalski i policjant Potyralski.

Przed sądem Frenasz powtórzył swą historję, Kowalski i Potyralski wyparli się raz jeszcze winy.

Do sprawy powołano cały szereg świadków, wśród których cały szereg aresztantów. Świadkowie Kowalskiego mieli odegrać rolę alibistów i uparcie zeznawali, że krytycznej nocy byli u niego na libacji, ergo Kowalski nie mógł być na „robocie". Jedni z nich zeznali, iż Frenasz w celi więziennej przechwalił się, iż wziął do „roboty" policjanta, mówiąc, że takiego można „sypać", bo „policjant dość złodziei namęczył".

Przesunął się jeszcze przed sądem szereg świadków — funkcjonarjuszów służby śledczej, którzy jednogłośnie zeznali, że zachowanie się Potyralskiego po ujawnieniu włamania było dziwne zwłaszcza, gdy się weźmie pod uwagę, że specjalnie miał sobie powierzoną pieczę nad starostwem.

Jeden z funkcjonarjuszów policji przytoczył interesujący i charakterystyczny szczegół.

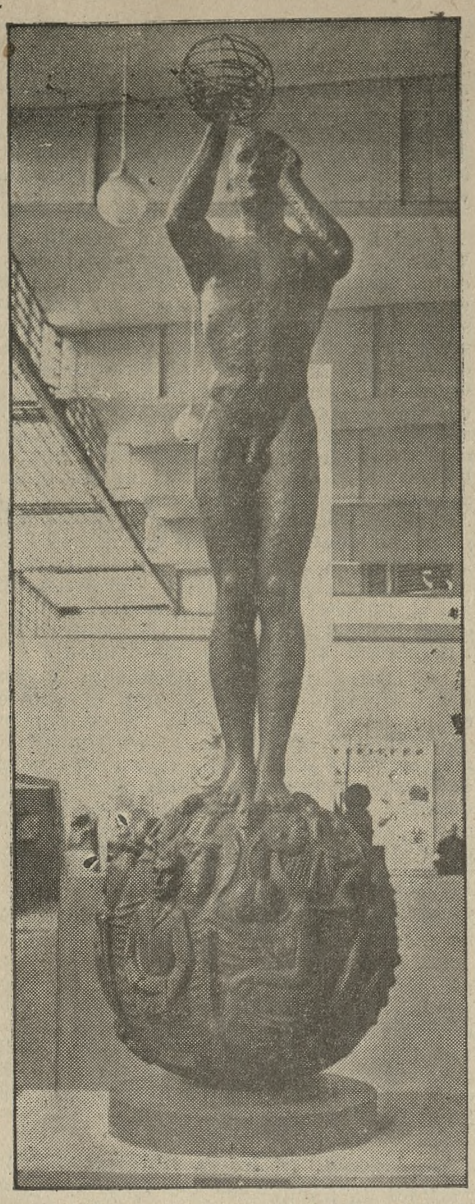

Wystawa radjowa w Berlinie. Zdjęcie przedstawia dzieło niem. rzeźbiarza O. Zinn'a, symbalizujące radjo, p. t. „Nadawca".

Zeznał oto, iż otrzymał konfidencjonalną wiadomość, że w sprawie Frenasz—Kowalski odbył się „sąd" i zapadł wyrok orzekający, iż Frenasz ma prawo „sypać" Kowalskiego, bowiem ten chciał go podstępnie zabić.

Koniec końców zapadł wyrok, którego mocą Frenasz skazany został na 3 lata więzienia, Potyralski na 4 lata więzienia i Kowalski na 4 lata ciężkiego więzienia.

Strajk czeladników krawieckich w Będzinie

Czeladnicy krawieccy w Będzinie wysunęli w ostatnich dniach żądanie podwyższenia płac. Pracodawcy jednak w kategoryczny sposób odmówili uwzględnienia ich żądań.

Wobec tego proklamowano strajk, który objął około 150 czeladników krawieckich. Przebieg strajku spokojny.

Świętokradztwo w Wilnie

Do kościoła św. Stefana w Wilnie dokonano włamania i okradziono skarbonki oraz złote kielichy.

Z Rosji na tratwie

Na tratwie, spławianej tranzytem, przedostał się do Polski 15-letni Adam Ursynowicz, syn b. dowborczyka. Po zgonie ojca a ostatnio i matki, umieszczony był w zakładzie wychowawczym w Połocku, skąd kilkakrotnie usiłował zbiec. W jednej z tych ucieczek był raniony przez strażnika sowieckiego w nogę w chwili przekraczania granicy łotewskiej. Ostatnio czynił wycieczki rzeczne kajakiem i poznał dokładnie drogę do Polski.

Handlarze żywym towarem

Z Wilna donoszą, że na pograniczu aresztowano 4 podejrzanych osobników, którzy angażowali młode dziewczęta rzekomo do pracy w majątkach ziemskich w Prusach wschodnich. Wśród aresztowanych znajduje się obywatel pruski Alfred Kurner. Szajka grasowała na odcinku Filipów — Wiżajny — Łozdzieje.

Zginął na tratwie

W Kutach wydarzył się tragiczny wypadek. Sędzia sądu okręgowego we Lwowie, dr. Feder, bawiąc w górach, w drodze powrotnej odłączył się od towarzystwa i postanowił odbyć wycieczkę tratwą, kierowaną przez miejscowego rybaka. Niedaleko Kut wskutek przechylenia się tratwy dr. Feder wpadł nagle do wody i utonął, zanim zdołano pospieszyć mu z pomocą. Zwłoki wydobyto.

Strajk ogólny w Zgierzu

W Zgierzu wybuchł ogólny strajk w przemyśle włókienniczym. Pracę rzuciło przeszło 2 000 robotników. Przyczyną wybuchu strajku są nieporozumienia na tle urlopów.

Ś. p. Kazimierz Karol Tarnowski

W ubiegłą środę zmarł w Dąbrowie ś. p. inż. Kazimierz Karol Tarnowski, dyrektor kopalń Tow. francusko-włoskiego. Ś. p. Tarnowski urodził się w 1878 r. w majątku Pożaszyn ziemi Płockiej. Po ukończeniu gimnazjum w Kaliszu, odbył wyższe studja w Fryburgu, gdzie otrzymał dyplom inżyniera górniczego. W Tow. francusko-włoskiem był czynny od r. 1907. Pozatem ś. p. Kazimierz Tarnowski piastował mandat sędziego handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu, oraz rady Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, jak również był członkiem Rady Zjazdu, Konwencji Węglowej i innych instytucyj gospodarczych.

Poświęcenie kaplicy w Łucku

W niedzielę ks. kan. Jagłowski, rektor Seminarjum Duchownego, dokonał poświęcenia rozszerzonej kaplicy przy Seminarjum Duchownem na Krasnem w Łucku. Kaplica została rozszerzona staraniem ks. wicerektora Kazimierza Woźnickiego, członków komitetu budowy kościoła na Krasnem i ogółu wiernych.

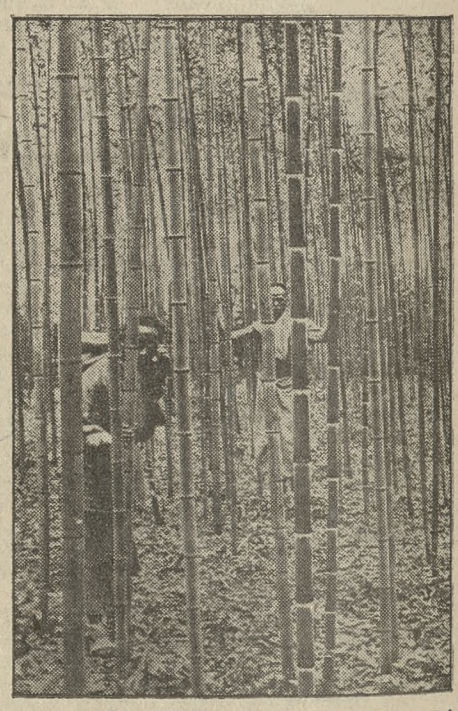

Tam, gdzie rosną tyczki wędkarskie. Plantacje bambusowe pod Nankinem.

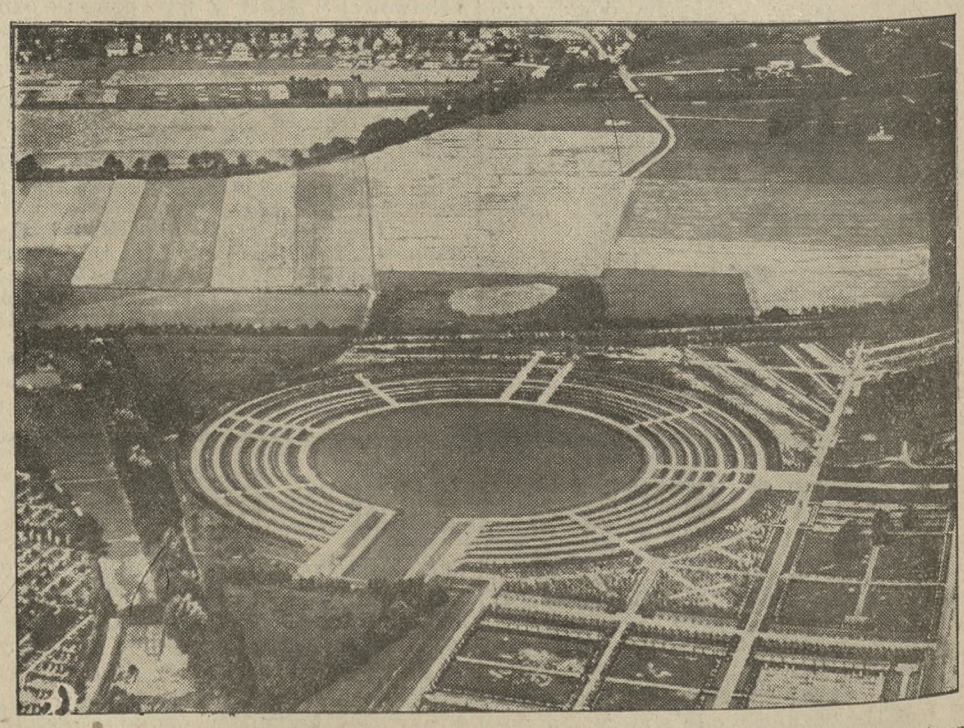

Nie stadjon, lecz cmentarz krematoryjny. Zdjęcie przedstawia cmentarz w Ohlsdorfie pod Hamburgiem na którym przechowane są urny z popiołami spalonych zwłok. Urny ustawione są na tarasach kulistych widocznych na zdjęciu

WIADOMOŚCI SPORTOWE

„Warta" — „Ruch" 2:1 (0:0)

Po wspaniałej walce „zieloni" biją groźnych Ślązaków

Nieznaczne jednak zasłużone zwycięstwo odnieśli gospodarze, jakkolwiek przy większem szczęściu gości wynik również mógłby brzmieć odwrotnie. „Ruch" w całości potwierdził rozgłos, jaki poprzedził drużynę śląską z racji jej ostatnich zwycięstw. Ślązacy obecnie istotnie znajdują się w świetnej formie i w stosunku do roku ubiegłego wykazują znaczną poprawę we wszystkich linjach. Najlepszym bodajże był atak, w którym wybijają się na czoło skrzydłowi oraz Peterek. Słabszą nieco jest pomoc, w której jedynie Badura dorównywuje swoim kolegom z pozostałych linij. Gra sama, prowadzona mimo upału w szybkiem tempie, stała na wysokim poziomie. W pierwszej części stroną więcej atakującą była „Warta", która w początkowym okresie miała znaczną przewagę. Powoli jednak goście rozegrali się i gra w drugiej fazie tej części się wyrównuje. Dzięki świetnej obustronnej obronie oraz znajdujących się na miejscu bramkarzach pierwsza połowa kończy się bezbramkowo.

W drugiej części z początku stroną więcej atakującą jest „Ruch", który już w 7 min. zdobywa prowadzenie z efektownego strzału Włodarza. Gra odtąd staje się jeszcze żywszą i powoli się wyrównuje, przyczem gospodarze częściej podchodzą niebezpiecznie pod bramkę gości. W 25 min., po szeregu bezskutecznych próbach pokonania obrony gości, Kryszkiewicz po ładnej kombinacji strzela nieuchronnie. Kilka minut później Radojewski po ładnym wybiegu oddaje piłkę Scherfkemu II, który po zmyleniu dwóch graczy gości oddaje ją efektownym fałszem tylną częścią stopy ponownie Radojewskiemu, który uzyskuje drugą i zwycięską bramkę. Goście widocznie się załamują i zaczynają grać chaotycznie, co też odbija się na poziomie gry i „Warta" uzyskuje znów przewagę. Dopiero w ostatnich 10 minutach gra znów się wyrównuje i goście energicznie nacierają. Kilkakrotnie też mają sposobność uzyskania bramki wyrównującej, lecz jakoś im się nie wiedzie, gdyż strzały idą tuż obok bramki, na aut albo grzęzną w rękach dobrze usposobionego Fontowicza, który znów powrócił do swej dawnej świetnej formy. Zupełnie zasłużenie choć niemniej szczęśliwie zwyciężyli gospodarze po ciekawej i bardzo emocjonującej grze, która istotnie zasługiwała na miano spotkania ligowego. Gospodarze byli drużyną technicznie lepszą, choć i goście pod tym względem poprawili się bardzo znacznie, nie dorównując jednak „zielonym", których przewyższali natomiast szybkością startu.

W „Warcie" na wyróżnienie zasługuje przedewszystkiem gra Scherfkego w ataku, który bardzo ruchliwy i szybki obecnie znajduje się w swej najlepszej formie oraz przebojowy Radojewski. Z uznaniem należy wyróżnić Fliegera, choć i jego partner tym razem mu nie ustępował. Do swej dawnej formy powrócił też zdaje się Fontowicz. W pomocy najlepszy Wojciechowski, Przykucki słabszy niż zwykle.. W ataku wystąpił na żądanie drużyny tym razem na prawym łączniku Knioła.

Bardzo dobrze prowadził mecz p. Wardęszkiewicz z Łodzi. Publiczności 2500 osób.

„ŁKS" — „22 p. p." 2:1 (1:0)

Zasłużone zwycięstwo Łodzian w Siedlcach

Gra toczyła się pod wybitną przewagą Łodzian, którzy byli drużyną bezwzględnie lepszą, odnosząc zasłużone zwycięstwo. Bramki dla gości zdobyli Herbstreich i Król, jedyną dla gospodarzy strzelił Sroczyński. Sędziował p. Walczak z Warszawy. (Tel. wł. — ts.)

„Cracovia" — „Polonia" 2:2 (1:1)

Po przegranej z „Ruchem" leader tabeli remisuje w Warszawie

Wynik remisowy nie odpowiada przebiegowi gry. „Cracovia" bowiem była zdecydowanie lepszą i zasłużyła na zwycięstwo. Prowadzenie uzyskał dla „Polonji" Szczepaniak, wyrównał Malczyk. Po przerwie prowadzenie uzyskuje „Cracovia" przez Ciszewskiego, „Polonja" zaś, wyrównuje ze strzału Szczepaniaka z karnego podyktowanego zbyt pochopnie przez sędziego p. Obsta. Na samym początku gry kontuzjowany został bramkarz gości Otfinowski, co przyczyniło się do utraty przez „Cracovię" cennego punktu. W barwach „Polonji" zagrał Pazurek, który jednak niczem się nie wyróżnił. „Cracovia" miała przez cały czas znaczną przewagę, której jednak nie mogła wykazać cyfrowo. Publiczności około 3 000 osób. (Tel. wł. — ts.)

Mecz ligowy „Wisła" i „Pogoń" się nie odbył.

Tabelka rozgrywek ligowych przedstawia się następująco (w nawiasach podajemy ilość gier i stosunek bramek): 1. „Cracovia" 21 p. (14, 41:17); 2. „Pogoń" 18 p. (13, 22:10); 3. „Legja" 15 p. (12, 25:13); 4. „ŁKS" 15 p. (14, 26:17); 5. „Warta" 15 p. (14, 34:26); 6. „Wisła" 14 p. (12, 25:19); 7. „Ruch" 14 p. (15, 23:24); 8. „Garbarnia" 13 p. (13, 23:22); 9. „Warszawianka" 13 p. (13 p. (17:29); 10. „22 p. p." 11 p. (14, 22:34); 11. „Polonja" 8 p. (14, 15:36); 12 „Czarni" 5 p. (14, 9:25).

Ciężka atletyka

„Sokół" i Klub im. Sztekkera 15:8. W wadze koguciej Szostak (Sz) zwyciężył Nowickiego (S) w 6:30 min.; piórkowej zwyciężył Gorączniak (S) — Rubacha (Sz) w 3:10; w lekkiej Wieczorek (Sz) pokonał Kowalskiego (S) w 2:50; w półśredniej Gąsowski (S) — Spradę (Sz) w 9 min., w średniej Rutka (S) zwyciężył Grodzkiego (Sz) w 4:35, w półciężkiej Lewandowski (Sz) uzyskał punkty walkowerem i w wadze ciężkiej Lemański (S) zwyciężył Jaśkowiaka (Sz) w 5:45 min. Sędziował p. Spychała z H. C. P.

Lekka atletyka

W Krakowie odbyły się dwudniowe zawody w dziesięcioboju o mistrzostwo okręgu krakowskiego. Zwyciężył Chmiel (Cracovia), który ogółem uzyskał 5615.54 punktów.

Pięciobój o mistrzostwo okręgu krakowskiego wygrała Gołkowska (Legja), uzyskując w ogólnej punktacji 2859.07 pkt.

Pięściarstwo

„Druż. Błękitnych" i „Sokół" 8:6. Pierwszy występ w nowym sezonie wykazał, że zawodnicy są jeszcze dalecy od swej przeciętnej nawet formy. Zawody powyższe rozegrane o mistrzostwo kl. B P. O. Z. B. przyniosły zasłużone zwycięstwo „Błękitnym". W poszczególnych wagach osiągnięto następujące wyniki (podajemy według kolejności wag od muszej do półciężkiej): Walkowiak (Bł) pokonał po naogół w wyrównanej walce Szmudę (S); Kwiążkowski (Bł) zwyciężył w 3 st. przez k. o. Wojciechowskiego (S); Wojnowski wygrał walkowerem z powodu nadwagi Kaczmarka (Bł); Maciejewski (Bł) zwyciężył przez poddanie się Iwińskiego (S); Cholewiński (S) wygrał walkowerem z powodu nieprzybycia Pytlaka (Bł); Domiechowski (S) poddał się w 3 st. Przybylskiemu (Bł); oraz Rogowski (S) w 2 st. pokonał przez k. o. Nowakowskiego (Bł). W walce towarzyskiej Golak (S) w wadze piórkowej, remisował ze swoim kolegą klubowym Ladkiem.

Zawody sokole Dzielnicy Wielkopolskiej

Lekka atletyka

W niedzielę rozegrano w Poznaniu na boisku „Sokoła", pływalni związkowej i szosie Poznań—Grodzisk—Poznań doroczne zawody sokole Dzielnicy Wielkopolskiej w dziedzinach sportu uprawianych w Sokole. Szalony upał przyczynił się do tego, że osiągnięto wyniki słabe.

W zawodach lekkoatletycznych osiągnięto następujące wyniki: 100 m: Winiarski (Ostrów) 11.8, 2. Wargoś (Leszno), 3. Szymański (Leszno); 200 m: 1. Hałas (Leszno) 24.1, 2. Maik (L.), 3. Eggert (Poz.); 400 m: 1. Wargoś (L.) 53.6, 2. Winiarski (O), 3 Kowalczyk (O.); 800 m: 1. Jakubowski (Poz.) 2:10, 2. Nowak (Poz.); 5.000 m: 1. Nowak (P.) 18:12, 2. Bzdziel (Szamotuły), 3. Wiertelak (O.); skok w wyż: 1. Nowaczyk (O.) 1.55 m, 2. Stróżyk (Kościan) 1.50 m, 3. Puza (Poz.) 1.50 m; w dal: 1. Szymański (L.) 6.18 m, 2. Orłowski (P.) 5.91 m, 3. Ratajczak (L.) 5.84 m; tyczka: 1. Kopras (O.) 3.20 m, 2. Olkiewicz (P.) 3.10 m, 3. Ratajczak (L.) 3 m; kula: 1. Tilgner (P.) 12.90 m, 2. Banaszak (Strzałków) 11.72 m, 3 Brueckert (O.) 10.97 m; dysk: 1. Tilgner 38.93 m, 2. Banaszak 36.22 m, 3. Brueckert 34.96 m; oszczep: 1. Tilgner 45.95 m, 2. Stolarek (Gniezno) 43.61 m, 3. Lisiecki (O.) 41.22 m; 4×100 m: 1. Leszno w czasie 46.2 w składzie: Wargoś, Maik, Hałas i Szymański, 2. Ostrów 46.6, 3. Poznań; sztafeta olimp.: 1. Ostrów 3:39.6 w składzie: Kowalczyk, Winiarski, Rajewski i Lisiecki, 2. Poznań I, 3. Poznań II. W ogólnej punktacji: 1. Poznań 30 p., 2. Ostrów 29 p., 3. Leszno 24 p., 4. Gniezno 6 p. Nowe rekordy dzielnicy padły w dysku, w biegu na 400 m oraz w skoku o tyczce.

Druchny — 60 m: 1. Kraszewska (Poz.) 9.1, 2. Łukasiewiczówna (P.), 3. Bukowska (P.); 100 m: 1. Kraszewska, 2. Kamińska (O.), 3. Bukowska (P.); skok w wyż: 1. Klamanówna (O.) 1.20 m, 2. Kamińska (O.) 1.20 m, 3. Szulczykówna (L.); w dal: 1. Kraszewska (P.) 4.19 m, 2. Szkudlarska (P.) 4.15 m, 3. Nowakówna (L.) 4.06 m; kula: 1. Olszewska (P.) 8.02 m, 2. Włodarczakówna (L.) 8.01 m, 3. Stelmaszykowa (P.) 7.65 m; dysk: 1. Włodarczakówna (L.) 26.19 m, 2. Szkudlarska (P.) 23.35 m, 3. Szulczykówna (L.) 22.65 m; oszczep: 1. Kamińska (O.) 30.64 m, 2. Szkudlarska (P.), 3. Prymowiczówna (P.). W ogólnej punktacji: 1. Poznań 24 p., 2. Ostrów 10 p., 3. Leszno 8 p. Nowy rekord okręgowy został ustalony w oszczepie.

Pięciobój gimnastyczno - lekkoatletyczny

1. Radojewski (Poz.) uzyskawszy 437 i pół p. na 500 możliwych, 2. Ratajczak (Leszno) 389 p., 3. Kaczała (P.) 387 i pół p., 4. Rydlewicz (Leszno) 367 p., 5. Anders (P.) 362 p.

Pięciobój olimpijski

1. W. Banaszak (Strzałkowo) 2316.74 pkt., 2. Witosławski (Gniezno) 2159.21 p., 3. Skoblewski (Poznań) 2096.41 p.

Wyścigi kolarskie

1. Turek (Szamotuły), 3 godz. 23 min., 2 Nadrajkowski (Inowrocław) 3 g. 23:10, 3. Krysztofiak (Piechanin) 3 g. 23:30, 4. Grycza (Poznań) 3 g. 23:40, 5. Cuprych (Czempiń), 6. Krysiak (Poznań), 7. Pflanz (Czempiń). Bieg odbył się na trasie 100 kilometrów.

Zawody pływackie

Zawody zorganizowane na pływalni P. O. Z. P. przyniosły następujące wyniki: panie: 100 m dow. 1. Ostrowska (Gn.) 2.24, 2. Walczakówna (Gn.) 2:26.4, 3. Gasińska (Gn.); 100 m klas.: 1. Piotrowska (Gn.) 2:13.7, 2. Walczakówna 2:36, 3. Gasińska; 100 m wzn. 1. Ostrowska 2:27, 2. Walczakówna 2:48.5; panowie: 100 m dow.: 1. Gancarz J. (Pzn.) 1:21.4, 2. Gałka (Pzn.) 1:25.6, 3. Marciniak (Pzn.); 100 m wzn.: 1. Grześkowiak (Pzn.) 1:39.8, 2. Pawłoski (Pzn.) 1:41.6, 3. Gancarz J.; 200 m klas. 1. Gancarz J. 3:23.5, 2. Hatzke (Międzychód) 3:25.3, 3 Pawłoski; 400 m dow.: 1. Gancarz 6:56.4, 2. Gałka 7:12.3, 3. Chmielewski; 100 m dow. chł. do 16 lat: 1. Janiszewski (Pzn.) 1:41.8, 2. Mateja (Pzn.) 1:41.9, 3. Nowak (Pzn.); 100 m klas. do 16 lat: . Bober I (Pzn.) 1:47.4, 2. Janiszewski 2:07.5, 3. Konieczny IV (Pzn.); 50 m dow. do 14 lat: 1. Janowczyk (Pzn.) 43, 2. Mateja 43.1, 3. Nowak; nurkowanie: 1. Grześkowiak 33 m, 2. Gancarz 30 m, 3. Gałka 26 m; trampolina: 1. Lisiecki, 2 Grześkowiak, 3. Gałka; 5×50 m dow: 1. Poznań I (Chmielewski, Marciniak, Gałka, Pawłoski, Gancarz) 3:45.5. 2. Poznań II 3:46.1, 3. Leszno. (wz)

„Legja" — „Polonja" 1:1 (0:1)

Słaby start mistrza Poznania w rozgrywce o wejście do ligi

Zawody rozegrane w Bydgoszczy zakończyły się mało zaszczytnym wynikiem dla drużyny poznańskiej, bo zaledwie remisowym. Goście dopiero w ostatnich minutach gry zdołali wyrównać z zamieszania podbramkowego przez Kwintkiewicza, który początkowo grał w obronie i później dopiero przeszedł do ataku. Gospodarze mimo przewagi „Legji" uzyskali w 18 min. prowadzenie przez Świątkowskiego, który wykorzystał podanie Schmitta. Po zmianie stron początkowo więcej atakuje „Polonja", lecz później znów opanowuje boisko „Legja", która jednak nie umie wykazać swej przewagi cyfrowo. Dopiero w 38 minucie, wspomniane wyżej zamieszanie, przynosi gościom wyrównanie. U gospodarzy wyróżnił się bardzo ambitnie i ofiarnie grający bramkarz, stary weteran Buczkowski, obrona Schulc i Puziak oraz Świątkowski w ataku. W „Legji" na wyróżnienie zasługuje bramkarz Sikorski, Lipiak w pomocy i Mazgaj w ataku. Sędziował p. Polniaszek z Torunia. (Tel. wł. — mł.)

Pozostałe wyniki walk o wejście do ligi

Katowice. „Podgórze" i „IFC" 3:1 (1:0). Mecz zakończył się niespodziewanem zwycięstwem drużyny krakowskiej.

Lublin. „Unja" i „Hasmonea" (Równe) 2:2. Mistrz okręgu lubelskiego z trudem zdołał uratować jeden cenny punkt z mało renomowaną drużyną mistrza okręgu wołyńskiego.

Wilno. „1 p. p. leg." i „4 dyw. samochodów panc." 6:2 (4:1). Łatwe zwycięstwo mistrza wileńskiego nad słabym zespołem mistrza podokręgu poleskiego.

O mistrzostwo W. O. Z. P. N.

Warszawa. „Skra" i „AZS" 3:3. W decydującym meczu o mistrzostwo kl. A WOZPN po zaciętej walce obie strony podzieliły się punktami, wobec czego ostatecznie mistrzostwo okręgu warszawskiego zdobyła „Gwiazda", która tem samem weźmie udział w rozgrywkach o wejście do ligi. W nadchodzącą niedzielę Warszawianie walczą u siebie z poznańską „Legją".

Piłka nożna

„Attila" i „Olimpja" 6:2 (6:1). Drugi występ gości w Poznaniu zakończył się bezapelacyjnem zwycięstwem nad wicemistrzem Poznania „Olimpją". Wynik też w zupełności odpowiada przebiegowi gry i łatwo mógłby być jeszcze wyższy. W pierwszej części „Olimpja" nie wiele miała do powiedzenia, choć początek gry nie zapowiadał się tak katastrofalnie dla gospodarzy. Po pierwszej bramce Węgrów, strzelonej przez środkowego napastnika po rzucie rożnym, gospodarze wkrótce wyrównali z zamieszania podbramkowego przez Skrzypczaka .Odtąd jednak górowali bezapelacyjnie goście, którzy w krótkich odstępach uzyskali dalsze cztery bramki przez środkowego napastnika oraz jedną przez lewego łącznika, w tem trzy nie bez winy bramkarza gospodarzy.

Po zmianie stron goście zbytnio się nie wysilali, to też gospodarze przychodzili częściej do głosu. Obrona gospodarzy grała znacznie spokojniej i jej to zasługą jest, że wynik nie uległ zmianie. Drugą bramkę uzyskał dla gospodarzy z karnego Mikołajewski, który wyróżniał się wśród graczy „Olimpji". Drugiej jedenastki gospodarze nie wykorzystali.

„Sokół" (Leszno) i „Sparta" 2:2 (2:1). Dogrywka 84 minutowa w Lesznie zakończyła się wynikiem remisowym. Wynik niezupełnie odpowiada przebiegowi gry, gdyż gospodarze byli drużyną lepszą i zasłużyli na zwycięstwo. W drugiej części gry „Sokół" grał w dziesiątkę, gdyż już w pierwszych minutach gry po pauzie zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Najlepszy gracz „Sokoła" Meissner złamał sobie nogę przy zderzeniu się z graczem „Sparty" Durzyńskim. Prowadzenie uzyskała „Sparta" przez Zielińskiego w 13 minucie gry, wyrównał w 29 minucie Markiewicz. Pięć minut później „Sokół" uzyskał prowadzenie ze strzału Schreiera. Wyrównującą bramkę strzelił dla gości w 53 minucie Zieliński. Sędziował p. Brzeziński.

Łódź — Poznań. Po sześciu latach nawiązał okręgowy związek piłki nożnej w Poznaniu stosunki sportowe z Łodzią. Ostatnie spotkanie reprezentacyj Poznania i Łodzi rozegrano 18 lipca 1926 r. w Łodzi. Zawody międzymiastowe Poznań — Łódź, które rozegrane zostaną w przyszłą niedzielę o godz. 17 na boisku „Warty", budzą zupełnie zrozumiałe zainteresowanie.

Kraków. „Wisła" — „Garbarnia" 2:1 (1:1). Zawody towarzyskie rozegrane zostały zamiast ligowego meczu „Wisła" i „Pogoń". Zwycięstwo zasłużone odniosła drużyna eksmistrza ligi.

Pływanie

VII-my międzymostowy wyścig „Unji" na trasie 2 000 metrów odbył się przy udziale 52 zawodników na ogółem 58 zgłoszonych. W biegu panów o puhar wędrowny pewne zwycięstwo odniósł Kratochwila (A. Z. S. Warszawa) w czasie 13:53.5, zdobywając puhar po raz trzeci i na własność. 2 Lisewski (H. C. P.) 14:09, 3. Gronikowski (H. C. P.), 4. Skrzypiński (W), 5. Klewenhagen (H. C. P.), 6. Dill (S. V. Wśród pań: 1 Lanżanka II (S. V.) 15:06, 2. Urbańska J. (U), 3. Piętówna (A. Z. S.) — ukończyło 6 pań; junjorzy: 1. Kuźdowicz (U) 14:04; 2. Pietrowiak (H. C. P.) 14:20, 3. Krajczewski I (U) — przybyło 18 do mety.

A. Z. S. Warszawa grać będzie po raz pierwszy w Poznaniu w zawodach jubileuszowych „Unji", odbywających się w sobotę i niedzielę na pływalni „P. T. P."

Tennis

„Stella" i „Warta" 6:5. Mecz międzyklubowy, rozegrany w niedzielę na kortach „Warty", zakończył się po naogół ciekawym przebiegu minimalną wygraną gości gnieźnieńskich. Wynik ten jest jednak pewnym sukcesem „Warty" która temu przeciwnikowi ulegała dotychczas w znacznie wyższym stosunku. Poszczególne wyniki są następujące: Szczęsnowska (W) i Hamliżanka (St) 6:3, 5:7, 6:3; Kasprzak (W) i Jarosiewicz (S) 4:6, 6:4, 6:3; Galantowicz (S) i Rypiński (W) 6:4, 6:2; Swinarski (S) i Tuszyński (W) 6:3, 2:6, 6:3; Ostwald (W) i Budzbon (S) 3:6, 10:8, 6:2; de Corde (S) i Linke (W) 6:1, 10:8; Talarczyk (W) i Witkiewicz (S) 6:0, 6:1; Hamliżanka i Jarosiewicz (S) — Szczęsnowska i Kasprzak (W) 6:3, 6:0; Budzbon i Swinarski (S) — Ostwald i Jur (W) 6:0, 6:1; Jarosiewicz i Galantowicz (S) — Kasprzak i Tuszyński (W) 6:3, 6:0; Rypiński i Talarczyk (W) — de Corde i Witkiewicz (S) 6:3, 7:5.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: M. P. z podziękowaniem za doznane łaski i dobrodziejstwa w ubiegłym miesiącu, prosząc o dalszą pomoc 2 zł, Milska z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze zdrowie 5 zł, N. N. z prośbą o opiekę w ciężkiem zmartwieniu 5 zł, J. S. z podziękowaniem N. S. Jezusowemu i Matce Najświętszej za otrzymane łaski i w pewnej intencji 10 zł, B. N. z podziękowaniem N. S. J. i Matce Najświętszej za otrzymane łaski z prośbą o dalsze oraz św. Ekspedytowi za wstawiennictwo 2.50 zł, razem z poprzednio pokwitowanemi 516,70 zł.

Na chleb św. Antoniego: F. P. w pewnej intencji 2 zł, razem z poprzednio pokwitowanemi 144 zł.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś, w poniedziałek, wraca na afisz świetna satyra p. t. „Triumf medycyny“, jednego z niezaprzecznie najlepszych pisarzy scenicznych, Juljusza Romainsa. „Tiumf medycyny“, doskonale wyreżyserowany przez dyr. Bolesława Szczurkiewicza i świetnie grany przez zespół, z Kreczmarem, Nowackim, Przystańskim, Tylczyńskim, Starawską, Wasilewską, Młodziejowską, Wierzejską, Kordowskim i Poleńskim, jest znakomitą krynicą humoru w obecnym letnim sezonie.

„Obrona Częstochowy“, entuzjastycznie przyjęta przez pełną widownie na wczorajszej premjerze, po raz drugi ukaże się w środę 4 bm. w obsadzie premjowej. Wycieczki zbiorowe towarzystw proszone są o wcześniejsze zamawianie biletów w kasie „Teatru Polskiego“, z prowincji zamówienia przyjmuje kasa telefonicznie pod numerem 55-50. Zbiorowo zniżki!

Z Teatru Nowego

Dzisiaj (w poniedziałek) oraz w dni następne znakomita komedja „Gorączka nafty“, której niezwykle interesująca fabuła, pełna pogody i przemiłego humoru, daje wierny obraz środowiska amerykańskiego. Żywa akcja, kapitalne typy i niezmiernie interesujący temat czynią tę historję naiwnego fantasty, marzącego o kapitale Forda — jedno z najciekawszych i najmilszych zjawisk scenicznych.

Z Teatru Letniego

Dziś i dni następnych doskonała krotochwila ze śpiewami i tańcami p. t. „Ułani Księcia Józefa“, która cieszy się wielkiem powodzeniem, o czem świadczą huragany oklasków przy otwartej kurtynie. Piękne barwne, stylowe kostjumy, ładne dekoracje, pomysłowe tańce — oto walory tej prawdziwie scenicznie napisanej krotochwilu. W rolach głównych pp. Czarska, Wysocka, Woźniakówna, Kuryłło, Kirszke, Orwicz, Morawski i inni. Bilety wcześniej nabywać można w firmie Szrajbrowski, ul. Gwarna.

Letnia scena w Sołaczu

We wtorek 23 bm. i w czwartek 25 bm. wystawione zostanie o godz. 20 wspaniałe widowisko „Skalmierzanki“. Ta komedjo - opera, grana na oryginalnej scenie na wodzie, na przepysznem tle przyrody i wśród pięknych efektów świetlnych, wywołała w mieście niebywałe wrażenie.

Cały Poznań mówi o „Skalmierzankach“, jako o zupełnie niebywałem zdarzeniu, a dopisująca pogoda i niskie ceny umożliwiają wszystkim ujrzenie tej niezrównanej atrakcji.

W przejeździe na turnee zagraniczne wystąpi w Poznaniu **w sobotę, 27. bm., o godz. 11 wiecz. w teatrze „Słońce“ słynny chór rosyjski, pod dyr. Jerzego Siemionowa.** Znakomity ten zespół wokalny reklamy nie potrzebuje! Wszyscy, którzy kiedykolwiek mieli sposobność podziwiania tego bajecznie ześpiewanego zespołu, pełni są entuzjastycznych pochwał dla jego zalet wokalnych. Chór rosyjski Siemionowa odśpiewa szereg najpiękniejszych pieśni rosyjskich, a mianowicie: **pieśni ludowe, nastrojowe, charakterystyczne, cygańskie oraz lekkie piosenki.** Ponadto w języku polskim wykona najmodniejsze i najnowsze przeboje warszawskich teatrzyków. Prawdziwą atrakcją **sobotniego wieczoru w „Słońcu“ będą cudowne pieśni sybirskich włóczęgów,** które chór Siemionowa wykona **w oryginalnych kostjumach!**

Sobotni występ chóru rosyjskiego Siemionowa wywołał olbrzymie zainteresowanie w najszerszych sferach naszej publiczności i niewątpliwie zgromadzi wielkie tłumy publiczności. Ceny biletów od 1 zł. Bilety są już do nabycia w składzie cygar p. Szrejbrowskiego, ul. Gwarna 20. Telefon nr. 56-38. zw 15 606

Drzewo, które się nie pali

W olbrzymich lasach ciągnących się wzdłuż wybrzeży Oceanu Spokojnego, zaprowadzono już nowy sposób ochrony przed pożarami. Środkiem tym ma być drzewo odporne na działanie płomieni, zasadzone jako mur obronny wśród niezmierzonych przestrzeni, zalesionej zwykłemi drzewami. Zastosowanie nowego środka ochronnego zawdzięczają Stany Zjednoczone spostrzeżeniom leśniczego J. W. Woods z Longview, w stanie Waszyngton nad niepalnością pewnego gatunku olszy (Alnus Rubra), rosnącej w stanie Oregon. Na podstawie przeprowadzonych doświadczeń stwierdzono, że odporność tych roślin wobec ognia zezwala na bezwzględne zatrzymanie szerzącego się pożaru w lesie. — „Alnus Rubra“ użyteczniejsze jest od wałów ochronnych, gdyż jego siły tamującej nie zmniejsza nawet najsilniejszy wicher. Sposób leśniczego przyjął z całem uznaniem „Federal Forest Service“ amerykański i takie same postanowienie przyjął departament leśny w Australji, który zażądał 20 miljonów krzew niepalnego gatunku olszy. S. F.

Humor

Wolny wybór

Pacjent siedzi na fotelu dentystycznym.

— Ile właściwie liczy pan za wyrwanie zęba? — pyta dentystę.

— Trzydzieści franków — odpowiada dentysta.

— Co? — woła oburzony pacjent — trzydzieści franków za zabieg, który trwa tylko parę sekund!

— Jeśli pan sobie życzy, mogę przedłużyć dowolnie operację wyrwania zęba.

(Le Rire)

Za **ogłoszenia i reklamy** odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Dnia 19. b. m., zmarł mój najdroższy mąż, nasz ukochany brat, szwagier i wuj

Wilhelm Netzband

kupiec

w 56 roku życia.

W imieniu rodziny w ciężkim smutku pogrążona

Anna Netzband
z domu v. Geissler.

Poznań, d. 22. 8. 1932.
ul. Marji Magdaleny 1. zw 15 610

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 23. b. m., po poł. o godz. 5, na cmentarzu ewangelickim w Szelągu.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Przyjaciołom, Znajomym, Krewnym, Koleżankom i Kolegom Oddziału XIII. Dyr. Poczt. i Tel., wszystkim, którzy uczestniczyli w oddaniu ostatniej przysługi, za serdeczne wyrazy współczucia, nadesłane wieńce dla najdroższej matki naszej, ś. p.

Marji Sarnowej

składają najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

Poznań zw 15 608 **Dzieci.**

Dnia 19. b. m., zmarł niespodzianie, mój kochany brat i długoletni współpracownik mojej firmy

Wilhelm Netzband

kupiec

w 56 roku życia.

Jego światły charakter i niestrudzona energja pracy zapewniają mu niezatartą pamięć.

zw 15 609 **Curt Netzband.**

Poznań, św. Roch 9/10.

---

†

Dnia 9. b. m., rozstał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, ś. p.

ks. prałat Marceli Kowalski

Wskrzesiciel i Kurator Alumnatu Arcybiskupiego w Trzemesznie.

W Zmarłym stracił Alumnat troskliwego i zabiegliwego Kuratora i serdecznego przyjaciela młodzieży. R. i. p.

X. Edmund Gierczyński.
prefekt Alumnatu Arcyb.

dw 931

Prywatna Szkoła Powszechna

im. Henryka Sienkiewicza.

Z dniem 1 września otwieramy **w Domu Rzemieślniczym ul. Fr. Ratajczaka 21 g,** prywatną szkołę powszechną dla chłopców i dziewcząt, narazie I i II kl. Zgłoszenia od godz. 10 — 12 i 16 — 18, tamże I. piętro, sala 27, wejście z Wałów Zygmunta Augusta. Opłata od dziecka 15 zł miesięcznie.

Dodatkowo urządza się i V. kl. dla uczniów, którzy mieli zamiar wstąpić do I. kl. gimn. lub wydziałowej.

Właściciel szkoły: **Ludwik Szulczewski,** naucz. I. szkoły wydz.

Kierownik szkoły: **Edmund Kemnitz,** em. kier. szkoł. wydz.

Tw 2 730

Do Wrocławia, Lipska, Berlina

wyjeżdżam 27 b. m. Przyjmuję **zlecenia** za zwrotem części kosztów. — Adres wskaże Kurjer Poznański pod **zw 15 605**

Urzędnik bankowy

lat 33, żonaty z trojgiem dzieci, zdolny, piszący biegle na maszynie, posiadający dobre świadectwa **poszukuje zaraz odpowiedniej posady.** Ewentl. przyjmie administrację domów wzgl. reprezentację poważnej firmy. Na życzenie służę referencjami. Łaskawe zgłoszenia upr. do „Kurjera Poznańskiego“ pod zw 15 590.

KASJER

siła młodsza, obeznana z księgowością Szumana, pisząca biegle na maszynie, (musi również objąć sprawy podwórzowego), **zaraz potrzebna.** Zgłoszenia z odpisami świadectw, podaniem wysokości wynagrodzenia i referencji pod zw 15 607 do Kurjera Poznańskiego.

Wyjątkowo korzystna lokata kapitału!

W celu uregulowania spadku sprzedam **I-szy numer hipoteki Dol. amer. 15.000,—, oprocentowanie 9%,** na ca. 1 000 morgów dużego majątku obok Torunia. Zgodzę się na duże ustępstwo. Śpieszne oferty pod: „Po 2 081“ do Tow. Rekl. Międz. j. r. Rudolf Moese, Warszawa, Marszałkowska 124. Tw 266

Okucia Budowlane - Części Piecownicze

Warsztaty kowalskie - Żelazo i artykuły dla rolnictwa. Pasy zapędowe - Rury - Blachy - Gwoździe zniżone.

„PRZEWODNIK“, św. Marcin 30, Telefon 15-71

Magazyny towarów żelaznych i technicznych.

Pw 3 564-31.59

---

3. N. 3/32. **Uchwała.** W sprawie konkursowej nad majątkiem wdowy Lucyny Górskiej z Januszewa, powiat Środa. W miejsce adwokata Trauczyńskiego ze Środy mianuje się zarządzcą masy upadłościowej Sylwestra Wolffa, emerytowanego inspektora Skarbowego ze Środy. Środa, dnia 18 sierpnia 1932. **Sąd Grodzki.** nw 4 574

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 24 sierpnia br., o godz. 11, sprzedam w Górze p. Biskupice, najwięcej dającemu za gotówkę:

120 ctr. pszenicy, 400 ctr. żyta w słomie. nw 4 625

Zbiórka przed Sołectwem.

Br. Grzesiak, komornik sądowy z p., Pobiedziska.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W środę, dnia 24 sierpnia br., o godz. 11, przy ul. Chełmońskiego 23, odbędzie się sprzedaż za natychmiastową zapłatą: nw 4 641

maszyny do palenia kawy z motorem elektrycznym

Obejrzeć można 15 minut przed sprzedażą.

Poznań, dnia 22 sierpnia 1932

Magistrat XIII/5.

Dom

czteroubikacyjny chlew, morga ogrodu, sprzedam 3 000 zł. Władysław Jaworski, Dopiewo, pow. Poznań. zd 89 237

Ofiary na ubogich w czasie od 1 czerwca do 15 sierpnia 1932 r. złożyli: Bank Cukrownictwa 200,— zł., II. Sodalicja Pań (zebrane na herbatce) 53,— zł., F-a Strzelczyk przez redakcję A. B. C. i Posener Tageblatt 50,— zł., Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe 50,— zł., radca Cichowicz na mleko dla biednych dzieci 50,— zł., Uczestniczki kursu Katolickiej Szkoły Społecznej 20,— zł., St. Zygalska 20,— zł., Dr. Rosnerowa (lipiec) 15,— zł., A. Powarów 15,— zł., Dr. Rosnerowa (sierpień) 15,— zł., E. Karge na dożywianie dzieci (czerwiec) 10,— zł., H. Szymański (zam. kwiatów z okazji przeniesienia się f-y Groszkiewicz do nowego lokalu) 10,— zł., p. Musiałek 15,— zł., p. Twarda (czerwiec) 10,— zł., P. Wrzoskowa na cele „Przystani“ 10,—, p. Karge na dożywianie dzieci (lipiec) 10,— zł., p. Kamińska 10,— zł., Ks. prof. dr. Kowalski, Gniezno 10,— zł., p. Karge (sierpień) 10,— zł., Bożena, Zygmunt, Tadeusz Kamasowie (z okazji intronizacji Najśw. Serca Jezusowego) 5,— zł., p. Gutzmann 5,— zł., p. Twarda (lipiec) 5,— zł., p. Gruchała, Borek, pow. Krotoszyn (czerwiec) 5,— zł., p. W. Urbański, Kurowo 5,— zł., p. Twarda (sierpień) 5,— zł., St. Gruchała, Borek (lipiec) 5,— zł., p. Sołecka 4, —zł., Personel f-y Kręglewski z okazji 10-lecia pracy p. Feiżanki 4,— zł., p. Helena Szymańska, Września (czerwiec) 2,— zł., p. Szymańska, Września (lipiec) 2,— zł., p. St. Szymański (czerwiec) 2,— zł., St. Szymański (lipiec) 2,— zł.

Ofiary w naturaljach złożyli: 50 p. p. Przysposobienia Wojskowego 120 bochenków chleba, f-a Zaremba 40 bochenków chleba, f-a Kręglewski żurnal amerykański, Biuro Samorządowe przy Kom. Związku Kredytowym, taśmę maszynową, f-a „Waza“ 10 par bucików damskich, f-a Pańczak 16 par bucików dziecięcych, p. Czarnecka, Raszewo, 3 worki pierza, Nową bieliznę i odzież ofiarowały f-y: F-a Cichocki, Wrocławka, F-a Czerwiński, Stary Rynek, „Dom Mody“, Wrocławka, F-a Drewnowski, Stary Rynek, F-a Lewandowski, Stary Rynek, F-a Wiśniewski, Stary Rynek, F-a Bogajewski, Stary Rynek, F-a Sędziejewski, Wrocławska, F-a Wildowa, Wodna, F-a Frąckowiak, 27 Grudnia, F-a Koźlicki, Plac Wolności, F-a Wiza & Małuszek, Nowa, F-a Schulz, Stary Rynek, F-a Woźniak, Kramarska, partję resztek wartości 200,— zł. zw 15 601

Wszystkim szlachetnym ofiarodawcom, którzy pamiętali o ubogich, składa najserdeczniejsze podziękowanie za łaskawie złożone dary **Poznański Okręg „Caritas“ Nowy Rynek 13.**

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 24 sierpnia br., o godz. 18.30 w Promnie, per Pobiedziska, sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: nw 4 623

100 ctr. żyta, 20 ctr. pszenicy, 20 ctr. jęczmienia.

Zbiórka przed gościńcem.

Br. Grzesiak, komornik sądowy z p., Pobiedziska.

PRZYMUSOWY PRZETARG

W środę, 24 sierpnia br., o godz. 12, sprzedam w Sokolnikach Gw., st. kol. Paczkowo, najwięcej dającemu za gotówkę: nw 4 624

278 ctr. żyta, 120 ctr. pszenicy, 91 ctr. jęczmienia wszystko w słomie.

Zbiórka przed zagrod. p. Rzannego.

Br. Grzesiak, komornik sądowy z p., Pobiedziska

PRZETARG PRZYMUSOWY

W środę, dnia 24 br., o godz. 18, sprzedam w Jagodnie, per Kostrzyn, najwięcej dającemu za gotówkę: nw 4 622

2 stogi żyta po 110 ctr.

Zbiórka przed Sołectwem.

Br. Grzesiak, komornik sądowy z p., Pobiedziska.

Pług parowy 1913

kompletny i gotowy do pracy oddamy za 20 000 na warunkach korzystnych. Zgłoszenia pod „Pług Parowy“, nr. 34,1, do „Par“, w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 11. Pw 3 957-34.1

Moje

pomieszczenie biurowe

z mieszkaniem, dawniej: **Gebr. S. Anschel,** Czarnków, Poznańska, są od zaraz **do wydzierżawienia,** ewtl. sprzedam nieruchomość. Oferty do **Spaeth, Czarnków n/Notecią.** Tw 265

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (naprzykład: n 2395, s 21205, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Przedsiębiorstwo
bardzo dobre z powodu stosunków rodzinnych spiesznie sprzedam. Objęcie 3 000 zł. — Oferty Kurjer Poznański zdw 89 522/3

Sypialnie
sprzedaje najtaniej — Stolarnia, Rybaki 15. nw 4 147/8

Zamienię
willę jedno mieszkaniową przy przystanku tramwajowym na gospodarstwo rolne w pobliżu Poznania. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 346

Skład
narożnikowy wódek, wina, tytoni. Centrum, punkt najruchliwszy sprzedam okazyjnie. Wskaże Kurjer Poznański zdw 89 627

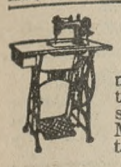

Maszyny do szycia
najlepszej jakości, tanio również na spłaty poleca Otto Mix Poznań Kantaka 6 a. Pw 3 136-27.86

Skład kolonjalny
w ruchliwej ulicy z towarem, mieszkaniem pokój kuchnia, tanio sprzedam (powody rodzinne). Oferty Kurjer Pozn. zdw 89 874

„Antyki"
meble używane sprzedaje kupuje Wielkie Garbary nr. 39. Pw 3 567-56.200

Piękne drzewa iglaste (Konifery)
w wielkim wyborze, które należy przez sierpień i wrzesień sadzić, polecają! Wielki wybór drzew i krzewów owocowych na sezon jesienny! Cenniki na żądanie! Szkółki Drzew A. i J. Jeske, Jelonek p. Złotniki, tel. 3 koło Poznania. Dojazd autobusami z ul. Szyperskiej w kierunku Obornik. Pw 3881/33.39

Gościniec
ze składem kolonjalnym, bez konkurencji, przy szosie, w dużej wsi kościelnej z 27 morgami I kl. ziemi sprzedam, ewtl. zamienie na dom w mieście, lub gospodarstwo. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 89 260

Gramofony mechanizmy najtaniej
Płyty nowe od 95 groszy. F. Bałoń, Woźna 12. Pw 3 552-30.74

Sypialnie
stoły najkorzystniej — Stolarnia, Marji Magdaleny 1. zdw 88 498/9

Armatury
do pieców, okucia do drzwi i okien najtaniej Polska Hurtownia Żelaza Plac Sapieżyński 2. zdw 88 911

Obrazy
oryginalne znanego art.: pejzaże, akwarele rodzajowe okazyjnie sprzedam. Ratajczaka 13 mieszkanie 13. zdw 85 201

Dog
pies, 5 miesięcy odchowany sprzedam. Ostroroga 11 I. piętro. zdw 89 947

Dom nowy
2 × 2 pokoje kuchnia przy Poznaniu, las, woda w miejscu. — sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdw 89 957

Wózek
dziecięcy, wysoki, na pasach sprzedam. Dąbrowskiego 71, m. 2. zdw 90 169

Cegłę
szamotową sprzedaje najkorzystniej „Makulatura". Spiżowa 80. Tel. 77-60. zdw 90 129

Leżankę
nową tanio sprzedam. Tomala, Półwiejska 33, pracownia tapicerska. zdw 90 046

Domek
2 pokoje 2 kuchnie ¾ morgi ogrodu sprzedam. ul. Naramowicka 15 b. Poznań. zdw 90 031

Zakład
fryzjerski bez konkurencji sprzedam tanio. Lasek pod Poznaniem Sobieskiego 34. zdw 90 026

280
pszennych, budynki murowane, kompletne inwentarze, żniwa. — 60 000, wpłaty 20 000, Mroczkowski, Żydowska 1, wejście Kramarska. rw 2 752-3

Skład kolonjalny
cukierków mieszkaniem tanio sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdw 90 173

Skład rzeźnicki
z mieszkaniem tanio oddam. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 90 166

Dom
czynszowy nowy dwupiętrowy w Luboniu okazyjnie na sprzedaż. Zgłoszenia 27 Grudnia 16 m. 6. zdw 90 147

Gospodarstwo
57 mórg okolicy Murowana Goślina zaraz korzystnie do sprzedania. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 121

Kantówka
40, laty 10 zł mtr. Rynek Łazarski 17. zdw 90 022

Słoje Porcelanę Wyprawy Urządzenia
najtaniej Hurt Porcelany. Wroniecka 24. zdw 90 159

Pianino
nowe. Wiadomość Kurjer Pozn. zdw 90 062

Skład rzeźnicki
w pełnym biegu, zaped elektr., w większem powiatowem mieście tanio na sprzedaż. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 90 056

Wózek
elegancki tanio. Schmidt, Focha 83, podwórze, prawo, II. zdw 90 047

Rzeźnictwo
dobre przy głównej ulicy korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 161

Maszynę
pisania Adler nową okazyjnie. Focha 29, m. 12. zdw 90 163

Rzeźnictwo
przy ruchliwej ulicy miasta Poznania urządzone według najnowszych przepisów sanitarnych jest zaraz lub później do sprzedania. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 149

Angielka
westfalska biała tanio. Górczyńska 52. zdw 90 020

Fiat ciężarowy
jednotonnówka korzystnie. Wskaże Kurjer Poznański zdw 90 120

Pościel
dobra, bieliźniarka, mały bufet i koszykowy garnitur tanio na sprzedaż. Strzelecka 3, m. 5. zdw 90 005

Okazyjnie
z powodu wyjazdu gabinet męski jadalnie i sypialnie sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdw 90 000

Dom
centrum Poznania, dochód roczny 8 500 za 50 000 spiesznie sprzedam, mieszkanie wolne. Dutkiewicz, Chwaliszewo 70. zdw 89 994

Domek rodzaj willki
donosi 1 200 rocznie, ćwierćmorgowym ogrodem, narożnik budowlany Poznaniu 12 000 sprzedam. Nowak, Kramarska 15 telefon 16-89. zdw 90 066

Parcelkę
oraz cegłę sprzedam. Poznań-Staroleka, Romana Maja 18. rw 2744

Okazyjnie
sprzedam bufet, kredens i skrzydło. Patrona Jackowskiego 25, m. 22. jw 1375

2 łóżka
jasne dąb. Bandel Kantaka 7. Pw 3958 34,3

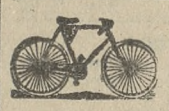

Rowery
najlepszej jakości tanio poleca Otto Mix, Poznań, Kantaka 6a. Pw 3137-27.87

Pianino
zagraniczne bardzo dobrze utrzymane okazyjnie Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3, telefon 24-42. Pw 3959 34,4

Wille
pięknie położone 40 000 do 100 000 sprzedamy zaraz. „Budowa", Św. Marcin 64/25, telefon 12-72. Pw 3 960 56,284

Puszczykówko
Parcela między torem a Wartą. Zgłoszenia „Par" Poznań pod 56,285. Pw 3961 56,285

Wyżeł
niemiecki krótki włos, dobrze ułożony cena przystępna. J. Andrzejewski, Leśnictwo Bachorzew, Jarocin. nw 4645

Skład
kolonjalny 2 pokoje kuchnią z maglem przy ruchliwej ulicy, dzierżawa 80 zł miesięcznie, tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 181

Skład
nabiału warzywa sprzedam. — Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 90 178

Maszyna
do szycia damska Singera tanio. Słowackiego 48, mieszkanie 6. jw 1 378

Rower
używany, dobry, tanio. Słowackiego 48, mieszk. 6. jw 1 377

5 KUPNA

Sołacz
parcelę budowlanej poszukuję za gotówkę. Oferty Kurjer Poznański zdw 88 476.

Parcelę
kupię podać cenę. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 89 222

Koncesji
wódczanej, tytuniowej poszukuję. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 89 628

Dubeltówkę
dobrą, bezkurkową, kaliber 16 i 20 kupię. Oferty z podaniem ceny do Kurjera Pozn. dw 921

Motocykl
z przyczepką i bez. Oferty: Wojciechowski Kilińskiego 12. zdpw 89 937

Maszynę
do plisowania używaną lub uszkodzoną kupię. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdp 89 964

Urządzenie
do składu delikatesów — cukierków, kupię zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 014

Pianino
kupię. Cena Kurjer Poznański zdw 90 150

Bolę
dobrze utrzymaną korzystnie kupię. Oferty cenę Kurjer Poznański zdw 90 155

Kupię
wyżła wytresowanego na kaczki i kuropatwy. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 157

Kupię
dom w Poznaniu lub willę wpłaty wyżej 20 000, resztę amortyzacja nieduża. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 90 057

Motocykl
lub motorek do roweru 100—150 ccm kupię gotówką. Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 90 053

Wyżła
na kuropatwy pragnąłby prawiwowy myśliwy wypożyczać sobie na pojedyńcze dni za dobrem wynagrodzeniem ewentl. w zamian zezwolenie polowania. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 041

Piec gazowy
z prysznicem do kąpielki nowoczesny kupię. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 90 097

Samochód
Ford i przyczepkę do motocyklu 500 ccm kupię zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 081

Szyny
stare zdatne do użytku luźno, o wysokości profilu 65 mm kupię. Oferty pod nr. 34,2 do „Par", Aleje Marcinkowskiego 11. Pw 3356-34.2

Willę
lub domek z ogrodem kupię. Pośrednicy wykluczeni. Oferty z ceną i warunkami do Kurjera Poznańskiego zdw 90 004

Taksę
kupię. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 996

Gramofon
używany. Oferty cenę Kurjer Poznański zdw 90 142

Kupię
maszynkę gazową. Mickiewicza 3, mieszkanie 10, od godz. 7,30 wieczorem. zdw 90 179

6 KAMIENICE

Dom
dochód roczny 3 070, za 18 000, wolny od stempli, sprzeda Popilski, Piekary 18 I. zdw 90 152

Kamienicę
kupię Poznaniu, wpłacę 30 000. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 096

Kamienica
dochód ustawowy 20 000, cena 120 tys. w tem 40 000 amortyzacja, wpłaty 40 000 sprzedam. Nowak, Kramarska 15, telefon 16-89. zdw 90 068

Kamienica
trzypiętrowa, dochód 12 000 — sprzedam 80 000 wpłaty połowa. Czarnecki Marcina 62, II. zdw 90 186

7 PIENIĄDZ

9 000
nowa, ładna willkę ogrodem sprzedam. Okolica lesista pod Poznaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdw 89 112.

Papiery wartościowe
państwowe potrzebuję do Urzędu jako kaucję. Kto wypożyczy za procent i gwarancję. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 032

8 DO WYNAJĘCIA

6-pokojowe
mieszkanie, II piętro, centrum, wprost o dgospodarza do wynajęcia. Zgłoszenia poważnych reflektantów Kurjer Poznański zdw 89 645

Trzy
pokojowe mieszkanie od zaraz wprost od gospodarza. Portjer, Zielona 7. zdw 89 939

Dwupokojowe
łazienka, okolica Jasnej. Dzierżawa zgóry. Wskaże Kramarska 9 m. 1. zdw 90 156

Trzypokojowe
kuchn. przynależn. wprost gosp. za cenę przystępną zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 90 101

Czteropokojowe
I. słoneczne, Górna Wilda 113, Grzegorzewicz. zdw 90 091

4 pokoje
kuchnia, łazienka, centrum z powodu wyjazdu z meblami odstąpię. Wskaże Kurjer Poznański zdw 90 123

Mieszkanie
4-pokojowe frontowe I piętro korzystnie odstąpię. Adres Kurjer Poznański zdw 90 113

Trzy
czteropokojowe Rynku Jeżyckiem zwrot kosztów. Piotrowski Szamarzewskiego 1. zdw 90 098

Wydzierżawię
willę 7 pokoi z ogrodem za czynszem 3 letnim na 5 lat, komunikacja dogodna, okolica lesista. Puszczykówko 38. zdw 90 071

2 pokoje
kuchnia, łazienka, elektryczność, nową jadalką, kuchnią, pobliżu Mostu Teatralnego 2 500 zł. — Oferty Kurjer Poznański zdw 90 007

9 SZUKA MIESZK.

1—2
pokoj z kuchnią poszukuję za miesięczną dzierżawą. Pośrednicy wykluczeni. — Oferty z ceną dzierżawy Orędownik zd 89 564

3
lub 4 pokojowego mieszkania w centrum miasta poszukuję. Oferty z podaniem ceny Kurjer Poznański zdw 89 347

Urzędnik
państwowy, żonaty, bezdzietny szuka zaraz 1 pokojowego mieszkania. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 396

Poszukuję
3—5 pokojowego mieszkania od gospodarza dla małej rodziny — wyższe stanowisko państwowe. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 89 400

Szukam
3—4 pokojowego mieszkania z elektrycznością i łazienką na ulicy cichej lub na krańcu miasta. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 90 100

Poszukuje
mieszkania średniego lub małego stabilizowana urzędniczka państwowa. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 095

Mieszkania
3—5 pokojowego z wygodami poszukuję. Oferty Kurjer Pozn. zdw 90 082

Poszukuję
3—4 pokojowego mieszkania Jeżyce, śródmieście wprost od gospodarza, czynsz ewentl. 6 miesięczny. Oferty Kurjer Poznański dw 929

Dla
małej rodziny, 3 pokoje kuchnia, łazienka, Sołacz, 120.—, zgóry 2 lata. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 108

2—3
pokojowego mieszkania poszukuję. Spieszne oferty Kurjer Poznański zdw 90 001

Mieszkania
3—4 pokojowego wprost od gospodarza poszukuję kupiec. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 557

Dwupokojowe
mieszkanie ewentl. większe potrzebne zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 015

Małżeństwo
bezdzietne szuka pokoju z kuchnią wprost od gospodarza półrocznie zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 140

4—5
pokoi poszukuje etatowy urzędnik państwowy od 1. 9. ewentl. zgłoszenia Jarocin, Bursa Gimn. dw 930

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Czteropokojowe
obszerne Rynek Jeżycki na dwa. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 048

11 POKOJE UMEBL.

Balkonowy
elektryczność, telefon, Kwiatowa 8, m. 10. zdw 89 886

Dla uczennic szkół
tanio pensjonat, Aleje Marcinkowskiego 19, m. 7. zdw 88 975

Pokój
parterowy z utrzymaniem starszemu panu lub dzieciom szkolnem, Łazarz, Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 89 338

Nobliwy pokój
centralne ogrzewanie, łazienka, Stroma 27, m. 8. zdw 89 516

Pokój
umeblowany utrzymaniem, bez. Mickiewicza 36, m. 13. zdw 89 429

Działyńskich
8, m. 5 słoneczny, utrzymaniem, bez, tanio. w 89 360

Dwuosobowy
słoneczny. Poznańska 57, m. 1. zdw 89 950

Słoneczne
używalność kuchni naprzeciw Parku Wilsona. Matejki 59, m. 5 zdw 89 350

Dobra
dobra stancja uczącej młodzieży. Siemiradzkiego 2 m. 4. zdw 89 351

Słowackiego
35, m. 12 dwa, balkon. zdw 90 009

Gimnazjastka
do wspólnego pokoju poszukiwana. 3 Maja 7 m. 7. zdw 90 103

Podgórna
2 a, III prawo utrzymaniem, bez. zdw 90 168

Utrzymaniem
tanio rzeźnictwie, fortepian — dwóch — trzech. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 049

Pokój
umeblowany niekrępujący, wolny. Kręta 23, Jankowski. zdw 90 043

Dwuosobowy
Wielkie Garbary 29 m. 10. zdw 90 030

27 Grudnia
4. m. 4. telefonem. zdw 90 086

Ładny
niekrępujący ewentl. wspólny. — Półwiejska 6, Zygartowa. zdw 90 073

Frontowy
Młyńska 2, m. 16. zdw 90 171

Niekrępujący
czysty, słoneczny, elektryczność. Mostowa 15, m. 3. zdw 90 162

Osobne
wejście panu. Wrocławska 20, III lewo. zdw 90 027

Gimnazjastom
stancja, dobre utrzymanie, pomoc nauce i opieka. Skryta 14 m. 7. zdw 90 021

Gimnazjastów (kl)
dobrem utrzymaniem przyjmę — Półwiejska 31, I lewo. zdw 90 018

Dwóch
panów utrzymaniem á 90 zł. Nowa 6 mieszkanie 7. zdw 90 136

Gimnazjastów
przyjmę z dobrem utrzymaniem i pomocą w lekcjach. Adres Kurjer Poznański zdw 90 130

Dwuosobowy
słoneczny, duży, elektryczność ewtl. telefon. Kantaka 7 m. 7. zdw 90 125

Centrum
małżeństwu, panienkom. Ślusarska 2 m. 13. zdw 90 107

Pokój
niekrępujący, elektryczność. — Szewska 9, mieszkanie 10. zdw 89 997

Bardzo
elegancki pokój z całodziennem utrzymaniem, Drużbackiej 7, m. 8, telefon 64-93. zdw 89 988

Pokój
do wynajęcia, Ogrodowa 19, m. 9 zdw 89 987

Gimnazjastom (tkom)
pokój, utrzymanie. Wały Zygmunta Starego 6, m. 9. zdw 89 984

Wspólne
gimnazjastkom, gimnazjastom — tanio utrzymanie fortepian, elektryczność. Wierzbięcice 18, m. 29, parter. zdw 90 063

Pokój
frontowy z biurkiem do wynajęcia. Jackowskiego 39, m. 6. jw 1343

Pokój
bardzo dobrem utrzymaniem, telefon, łazienka, centralne ogrzewanie. Matejki 58, mieszkanie 5, od 1. 9. Informacje od 12 do 17. zdw 90 184

12 SZUKA POKOJU

Pokoju
pokoiku skromnego z ceną szukam. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 271/2

Szukam
pokoiku za posługę, ewentualnie mała dopłata. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 419

Małżeństwo
poszukuje próżnego pokoju śródmieście. Oferty Kurjer Pozn. zdw 89 974

Pan
poszukuje słonecznego pokoju w śródmieściu. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 90 116

Pokoju
dobrym domu śródmieście od 1. 9. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 90 117

Z używaniem
fortepianu szuka pokoju uczennica gimnazjum. Oferty z ceną Kurjer Poznański zdw 89 990

Poszukuję
od 15 września 2 pokoje w tem 1 umeblowany ewtl. 1 umeblowany, z telefonem, w śródmieściu. Warunek parter lub I piętro. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 104

Pokoju
poszukuję śródmieściu lub Łazarz, klatka schodowa, niekrępujący, niedrogi. Oferty cena Kurjer Poznański zdw 90 038

Pan
poszukuje pokoju w śródmieściu do 35 zł. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 177

13 LOKALE

Lokalu
fabrycznego mniejszego szuka fabryka części rowerowych „Ster", ul. Noskowskiego 3. Pw 3955-56.277

Ubikacji
na cichy przemysł, składnicę poszukuję. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 90 119

Interes
na filję rzeźnicką przy głównej ulicy oddam. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 143

Mniejszy skład
w okolicy Gwarnej, Grudnia, Pl. Wolności, Al. Marcinkowskiego kupię lub wydzierżawię. Branża obojętna. Oferty Kurjer Poznański pod zdw 90 141

14 DZIERŻAWY

Młyna
wodnego celem kupna lub dzierżawy poszukuje zaraz. Opis, cene lub tenutę Kurjer Poznański zdw 89 264

Poszukuję
placu lub ubikacji na skład węgla. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 941

Dom
3 pokoje kuchnia ogród ważywny, owocowy do wydzierżawienia Żabikowie. Zgłoszenia Poznań, Rynek Śródecki 15 m. 8. zdw 90 102

15. LETNISKA i UZDROWISKA

Rekonwalescentom
las, werandy spokój blisko Poznania. Wskaże Kurjer Poznański zdw 90 074

16. OSOBISTE

Jerzy Bąk.....
Listy zapóźno otrzymałam. Proszę napisać. El. zdw 89 945

Weksel
in blanco na 300 (trzysta) złotych Marji Boruckiej, Staroleka, z powodu zagubienia unieważniam. Jan Roszak. zdw 89 949

22 ROZMAITE

Słynna chiromantka
z długoletnią, doświadczoną praktyką, przepowiada przeszłość, teraźniejszość i przyszłość z rąk, z fizjognomji, grafologji, fotografji i kart. Liczne podziękowania. Przyjmuje od 10—1 i od 3—8 wieczór. Franciszka Ratajczaka 15, mieszkanie 10, II piętro, I wejście w Pasażu Apollo, prawo. zdw 89 407

Od 2,75 szkolne fartuszki
(płaszczyki) poleca wszelkich fasonach i gatunkach w olbrzymim wyborze Fabryka Bielizny J. Schubert Wrocławska 3. Pp 531-30.73

Zioła lecznicze
według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, bledniczy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!!! Adres: Liszki — Apteka. Pp 11 185/6-62.66/9

Meble używane!
kompletne pokoje oraz pojedyńcze meble przyjmuje do sprzedaży na bardzo dogodnych warunkach. Poznański Dom Komisowy, Poznań, Dominikańska 3, tel. 24-42. Pw 3 905-33.89

Mundurki szkolne
suknie, piżamy szyje. Kozłowska, Kantaka 7, II. zdw 90 126

Krawcowa
szyje gustownie tanio. Św. Józefa 6, parter, prawo. zdw 90 008

Kołdry
przerabiam, poszywam. Smoczyńska, Kwiatowa 8. zdw 88 517

Przeprowadzki
przewózki wszelkiego rodzaju załatwiam ciężarówką po cenach przystępnych. Cz. Jacek, Emilji Sczanieckiej 1, m. 14, tel. 74-19. zdw 90 092-3

Prace
malarskie wykonuje czysto i tanio. Botta, Poznań, Wierzbięcice 24 a. zdw 90 077

Akuszerka

Krajewska, Strzelecka 2, przy Placu Świętokrzyskim, przyjmuje panie, udziela porady i pomocy położniczej. zdw 89 339/40

Chiromantka

Piotra Wawrzyniaka 7 mieszkanie 18. IV. jw 1 379

23 OŻENKI

Kupiec

lat 28, na kierowniczem stanowisku, pozna pannę miłą, religijną, która ma zamiłowanie dla interesu w wieku 20—27 lat posiadającą również zasoby finansowe, celem założenia własnego ogniska. Cel matrymonjalny. Rzecz poważna. Pośrednictwo krewnych mile widziane. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 89 956

Który

z panów do lat 50 pozna brunetkę lat 38, pracującą jako gospodyni we dworze? Gospodarna, miła inteligentna, niedzisiejszych poglądów. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 90 151.

24 NAUKA

Kursy handlowe

Czaporowskiego — jednoroczne i półroczne rozpoczynają się 5 września. Zgłoszenia Postęp, Pl. Sapieżyński 2 a. zdw 87 111/2

Kursy

książkowości, stenografji pisania maszyną. Kromczyńska. Ogrodowa 16. II. zdw 89 069/70

Gimnazjastów

przyjmie nauczyciel na pensje zaręczając dozór i opiekę. Fortepian do ćwiczeń wraz lekcjami. Do gimnazjum Mickiewicza i Paderewskiego 5—8 minut drogi. Zgłoszenia ul. Łukaszewicza 18. II. ptr. zdw 89 057

Pensjonat

Zofji Koczorowskiej, Kreta 23, I. p., przyjmuje pamienki szkół średnich. Zgłoszenia jeżeli osobiste od 5—7 po południu. zdw 90 138

Panią

do konwersacji francuskiej poszukuję. Kreta 24, m. 9. zdw 89 955

Kursy

książkowości, stenografji pisania maszyną. Kromczyńska Ogrodowa 16. II. zdw 89 069/70

Krawcowa

samodzielna poszukuje posady 2,50 dziennie. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 158

Gimnazjastów

przyjmę na stancje. Troskliwa opieka i pomoc w naukach. Jakubczak, Niegolewskich 4. zdw 90 002

Dla uczennic szkół

pensjonat opieka, pomoc nauce. Wielkie Garbary 18 m. 11. Zgłoszenia do pierwszej lub piśmiennie. zdw 89 991

Gimnazjastów

przyjmę na stancję, troskliwa opieka, blisko 3 gimnazjów. Tarnowska, Długa 3, II. zdw 89 983

TEATRY

Teatr Polski: = Dziś „Triumf medycyny".
Wtorek, 23. 8. = „Triumf medycyny".

Teatr Nowy: Dziś — „Gorączka nafty".
Wtorek, 23. 8. = „Gorączka nafty".
Środa, 24. 8. = „Gorączka nafty".

Teatr Nowy Letnia Scena w Sołaczu:
Wtorek, 23. 8. — „Skalmierzanki", komedjo-opera".
Czwartek, 25. 8. „Skalmierzanki", komedjo-opera".

DZISIAJ W KINIE

Aurora: „Dwa piekielne dni i wytworny opryszek".
Apollo: „Igranie z miłością".
Corso: „Jego niewolnica" oraz „Prawo krwi".
Colosseum: „Na fali życia".
Metropolis: „Flirty pięknej pani".
Muza: „Dwaj Malcy".
Odeon: „Ulubienica Floty".
Orzeł: „Złota Ferma" i „Przekleństwo klejnotów".
Roxy: „Złodziej serc".
Sfinks: „Usta nigdy nie całowane".
Słońce: „Wolne dusze".
Tęcza: „Nibelungi".
Wilsona: „Lokomotywa 2329".

Gimnazjastom

zapewniam dobre utrzymanie pomoc nauce, pianino. Goderska, Półwiejska 2. zdw 90 080

Gimnazjastów (kl)

przyjmę, kulturalny dom. Łazarz Chełmońskiego 1, mieszkanie 5. zdw 89 944

25 MUZYKA

Jazzband

sprzedam. Staszica 17, mieszk. 17 zdw 90 134-5

Na fortepianie

udzielam lekcyj gruntownie i sumiennie. Pianino wolne do ćwiczeń, także wieczorami. — Ulica św. Józefa 9 a, parter lewo. zdw 89 053

Skrzypek

rutynowany (saksofon, tenor, — klarnet) wolny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 89 943

Akordeonista

poboczny instrument potrzebny. Oferty Kurjer Pozn. zdw 90 153

26 ROZRYWKA

Kino Wilsona

Łazarz. Lokomotywa 2329. Lon Chaney, Philis Haver. zdw 89 948

Kino „Orzeł"

„Złota Ferma" Jack Holt. „Przekleństwo klejnotów" Ester Ralston. zdw 90 039

Kino „Corso"

Jego Niewolnica oraz Prawo Krwi. zdw 90 076

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Rządca

gospodarczy, lat 22, z większego gospodarstwa ziemskiego ukończoną Państwową Średnią Szkoła Hodowlano-Rolnicza. Grudziądzu 1 rok praktyki przyjmie pod dyspozycję. Oferty Kurjer Pozn. zdw 89 951/2

Bufetowa

z obsługą, biegła i sumienna zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 89 394

Dziewczyna

z dobrej rodziny samodzielna, z dobrem gotowaniem, prasowaniem do wszystkiego z pościelą do małej rodziny poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 569

Za

kilkanaście złotych poszukuje posady u arystokracji, młoda panna studjująca przez 5 lat w Szwajcarji po maturze. Adres: Właścicielka realności, Stryj. — Mickiewicza 15. zdw 89 064

Sanitarjuszka

młoda, z językiem polskim i niemieckim, przyjmie posadę do pielęgnacji, względnie do dzieci od 1. 9. 32. — Walerja Galejówna, Zdrojowisko Inowrocław, Zakład Przyrodo-leczniczy. zdw 89 333

Nauczycielka

energiczna, pełne kwalifikacje — (przyroda, matematyka) przyjmie posadę szkole średniej lub przygotowawczej Poznaniu lub blisko. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 490

Młodsza

książkowa lub kasjerka szuka posady. Kaucja. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 539

Bona

w starszym wieku, dłuższą praktyką poszukuje posady do dzieci i wyręczenie pani, chętnie zajmie się chorą osobą może załatwiać prace biurowe. Oferty upraszam do Kurjera Poznańskiego zdw 89 364

Piekarz

samodzielny poszukuje pracy. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 89 690

Kucharka

uczciwa poszukuje posady w majątku. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 938

Dziewczyna

uczciwa poszukuje posady z gotowaniem od 1. 9. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 940

Dziewczyna

młodsza poszukuje posady do wszystkiego cośkolwiek gotowania lub pokojowej od 1. lub 15. 9. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 954

Inteligentna

panienka poszukuje posady sekretarki u lekarza. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 978

Gospodyni

młodsza, skromna, uczciwa, szuka samodzielnej posady. Zna bardzo dobrą kuchnię, szycie, prasowanie sztywnej bielizny, pracę ogrodową, chów drobiu. Bardzo dobre długoletnie świadectwa. — Oferty Kurjer Poznański zdw 89 979

Nauki

drogerzysty lub zegarmistrza poszukuję dla syna mego z dobremi świadectwami szkolnemi. Sobierajski Wacław. Połajewo, Oborniki. zdw 90 044-5

Bona

zna szycie i robótki oraz gry dla zajęcia dzieci poszukuje posady od 1 września. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 962

Dziewczyna

z dobrem gotowaniem poszukuje posady do lepszych państwa. — Oferty Kurjer Poznański zdw 89 969

Dziewczyna

poszukuje posady do wszelkich prac domowych, umie cośkolwiek gotować. Oferty Kurjer Pozn. zdw 89 970

Dziewczyna

samodzielna z gotowaniem, świadectwo dobre i długoletnie, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 010

Służąca

z gotowaniem do wszystkiego poszukuje posady od pierwszego. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 079

Osoba

sumienna poszukuje całodziennej posługi, zna szycie, pranie, prasowanie. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 170

Praczka

poszukuje prania. Półwiejska 35, m. 6. zdw 90 160

Kuchmistrz

kawaler, z 12 letnią praktyka, dobrem wypiekaniem ciast poszukuje posady do restauracji lub kasyna. Miejscowość obojętna. Oferty proszę skierować do Kurjera Poznańskiego zdw 90 137

Inteligentna

panienka poszukuje posady jako laborantka lub jako asystentka przy lekarzu najchętniej na prowincji. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 146

Praczka-

prasowaczka, poszukuje pracy. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 88 769.

Kuchmistrz

z pierwszorzędnych domów, skromnych wymagań uczciwy i sumienny, prosi o ofiarowanie posady od 1. 9. r. b. lub później. Oferty Kurjer Pozn. zdw 89 287.

Freblanka

kochająca dzieci poszukuje posady. Miejscowość obojętna. — Cukrownia Wierzchosławice, pow. Inowrocław K. D. dw 910

Książkowy-korespondent

obecnie prowadzący obszerny dział skarg wekslowych w poważnej firmie szuka odpowiedniej posady. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdw 89 130.

Biuralista

dobremi świadectwami oraz referencjami ukończona szkołą handlową, dwuletnią praktyką w pierwszorzędnem przedsiębiorstwie piszący biegle na maszynie i władający językami polskim i niemieckim prosi o powierzenie posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 89 079

Kucharka

zna dobrze gotowanie, zaprawy, pieczenie chleba i ciast, chów drobiu szuka posady od 1 września. Oferty Kurjer zdw 89 613

Panienka

silna, zdrowa, dobrze wychowana, lat 16 pragnie się wyuczyć fryzjerstwa lub innego zawodu. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 89 612

Kucharka

w średnim wieku z dobrem gotowaniem, pierwszorzędne świadectwa poszukuje posady w restauracji lub hotelu od pierwszego. Oferty Kurjer Pozn. zdw 89 604

28 WOLNE MIEJSCA

Człowiek

silny uczciwy do rozwożenia towaru potrzebny. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 936

Dziewczę

do dziecka bez spania potrzebne. Półwiejska 4 m. 11. zdw 89 942

Odsprzedawcom

dobry zarobek. Potrzeba 30—50 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 89 959

Stałe

zatrudnienie, utrzymanie pensję i proc. dam kawalerowi który udzieli mi za gwarancję 750 zł pożyczki. Oferty Kurjer Pozn. zdw 89 965

Kucharki

z wykwintną warszawską kuchnią poszukuję. Liebichowa, Kościan, Aleje Kościuszki. zdw 89 967

Podróżujący

na teren Pomorza z odpowiednią kaucją na sprzedaż wyrobów cukierniczych i czekolady za gotówkę ze samochodu firmowego potrzebny Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 90 013

Od

zaraz potrzebna zdrowa dziewczyna do dzieci przychodnia. Łakowa 20, m. 7. zdw 90 019

Służąca

skromna, czysta, uczciwa, gotowaniem potrzebna natychmiast. Staszica 11/13 m. 4. zdw 90 006

Służąca - kucharka

inteligentna, kulturalna, tylko dobrze polecona potrzebna na probostwo, Wierzbięcice 2 m. 3, od 5 do 7 zdw 90 003

Dziewczyna

z dobrem gotowaniem lubiąca dzieci potrzebna do wszystkiego. Zgłoszenia: św. Marcin 57 parter, prawo. zdw 89 998

Dziewczyna

zdrowa, czysta, grzeczna, znająca każdą domową pracę, także w małym ogrodzie i drobiu Zgłoszenia do czwartku. Słowackiego 48, skład. jw 1 376

Kucharka

dobrze polecona może się zgłosić Płotkowiakowa, Poznańska 33. zdw 89 982

Panienka

do sprzedaży nabiału z pewną kaucją może się zaraz zgłosić. Polska Centrala Nabiału, Pocztowa 30. zdw 90 167

Biegłej stenotypistki

na 4-tygodniowe zastępstwo zaraz poszukujemy. Nitsche i Sp., Kolejowa 1—3. zdw 90 165

Pracownik

ciesielski potrzebny. Adres Kurjer Poznański zdw 90 131

Osoba

starsza za utrzymanie potrzebna. Adres Kurjer Pozn. zdw 90 075

Posługaczka

uczciwa, cicha, porządna, Łakowa 13, mieszkanie 3. zdw 90 052

Robotnik

sprytny, kawaler, może się zgłosić. M. Focha 85, m. 1. zdw 90 042

Książkowego (ą)

przyjmę zaraz za wypożyczeniem 2 000 zł. Gwarancja w towarze na miejscu. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 040

Pomocnik

fryzjerski i fryzjerka może się zgłosić Poznańska 22, zdw 90 028

Ekspedjentki

samodzielne, wymowne siły, dobrej prezencji, konfekcji damskiej i futrzanej potrzebne. Aleje Marcinkowskiego 15, Milscy. zdw 90 023

Gospodyni

samodzielna, znająca dobrą kuchnię, chów drobiu etc. potrzebna od 1. do samotnego pana na wieś. Zgłoszenia 27 Grudnia 16 m. 6. zdw 90 148

Nauczycielka

potrzebna od 1 września na wieś do 8 letniej dziewczynki, muzyka pożądana. Zgłoszenia z podaniem warunków życiorysu i odpisem świadectw uprasza się nadesłać pod adr. Halina Keutzerowa, Pruskołaka, poczta Rychnowo — (Pomorze). zdw 90 065

Posługaczka

praniem zaraz. Młyńska 2, m. 16 zdw 90 172

Księgowego

rutynowanego obeznanego orzecznictwem sądowem poszukuje poważna instytucja. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 164

Czelista

z jazzbandem potrzebny od zaraz Kino „Sfinks", od 9—12 przed poł. zdw 89 981

Służąca

z samodzielnem gotowaniem potrzebna 1 września. Spokojna 24 a, mieszkanie 14. zdw 90 070

Poszukuję

z kaucją 2 000 zł na stałą pracę pomocnika piekarskiego. Adres wskaże Kurjer Poznański Stary Rynek rw 2756

Bufetowa

młodsza z porządnej rodziny może się zgłosić. Plac Nowomiejski 10 a, między 5—6 wieczór. rw 2746

Inteligentnej panienki

miłującej dzieci o skromnych wymaganiach dla trzech dziewczynek poszukuje zaraz. Zgłoszenia z dołączeniem fotografji, warunków oraz referencji Drogerja Medecynalna, Zalewska, Nowemiasto (Pomorze). nw 4644

Posługaczka

potrzebna. Strzelecka 33, mieszkanie 3. zdw 90 180

Szofer

mechanik, kilkuletnią praktyką, przyjmie posadę obojętnej okolicy, także do innych prac. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 217.

Praczka

poszukuje prania. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 011

Posługi

poszukuję. Gąsiorowskich 7, Sobkowiak. zdw 89 973

Panienka

z prowincji lat 17 poszukuje posady do składu kolonjalnego, pracy domowej. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 90 099

Dziewczyna

uczciwa z dobrego domu umiejąca samodzielnie gotować szuka posady od 1. 9. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 065

Młodszy zbożowiec

nasiennik poszukuje posady magazyniera lub książkowego. Zgłoszenia Bogaczyk Andrzej, Białośliwie (Poznańskie). zdw 90 054

Poszukuję

posady jako zakrystjan, znający się na wodociągach i centralnym ogrzewaniu, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 051

Poszukuję

posady ślusarz maszynista i zarazem podkuwacz koni, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 050

Praczka

czysto pierze. Strzałowa 7. m. 11 zdw 90 036

Gosposia

poszukuje posady do samotnych lub starszych państwa. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 037

Uczciwa

czysta z gotowaniem od 1. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 088

Dziewczyna

poszukuje posady z gotowaniem od 1, lub za pokojowa. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 087

Emeryt kolejowy

poszukuje jakiegokolwiek zajęcia Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 90 085

Osoba

dzielna w polskiem i niemieckiem języku, z dobrem pisaniem, z 10 letniemi świadectwami jako pielęgniarka szuka zajęcia w zakładzie lub szpitalu. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 083

Poszukuję

posługi lub posady ze szyciem. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 90 132

Dziewczyna

poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn. zdw 90 133

Dziewczyna

z dobrej rodziny, uczciwa, z gotowaniem poszukuje posady zaraz lub od 1. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 118

Starsza

służąca, uczciwa poszukuje posady do wszelkiej pracy domowej od 1. Grottgera 3 m. 9. zdw 90 029

Praczka

b. sumienna poleca się. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 90 ...

Służąca

starsza, uczciwa, spokojna szuka posady lub posługi do prac domowych w mniejszym domu. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 106

Dziewczyna

kochająca dzieci do wszystkiego 1. 9. 32, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 105

Dziewczyna

samodzielna przyjmie posadę u księdza lub dwóch osób. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 995

Dziewczyna

uczciwa, czysta z gotowaniem szuka posady od 1. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 89 993

Panna

inteligentna z gotowaniem, haftowaniem, szyciem, prasowaniem muzykalna szuka posady 1. 9. — Oferty Kurjer Poznański zdw 89 986

Służąca Małopolanka

szuka zaraz posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 89 985

Służąca

poszukuje posady z samodzielnem gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 069

Poszukuję

wszelkiej pracy murarskiej oraz wykonuję reparacje pieców piekarskich po niskich cenach. Zgłoszenia Kurjer Poznański rw 2747

Wychowawczyni

do młodszych dzieci, inteligentna, muzykalna, początki francuskiego poszukuje miejsca od zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański nw 4643

Panienka

z ukończoną miejską szkołą handlową poszukuje posady jako początkująca stenotypistka. Oferty Kurjer Poznański zdw 90 191

Kuchmistrz

poszukuje posady, okolica obojętna. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 90 187

Młody

technik poszukuje posady lub praktyki w fabryce. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 90 182

Bławatnik

lat 34, nawskroś uczciwy doświadczony i samodzielny szuka posady kierownika przedsiębiorstwa lub podobnej. Posiada na prowincji lokal handlowy i urządzenie. Łaskawe zgłoszenia pod zdw 89 226 do Kurjera Pozn.

Ochroniarka

pierwszorzędna siła z świadectwami, praktyką szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 89 238

Oferty wydajemy tylko za przedłożeniem dowodu

Zdarzają się liczne wypadki, że inserenci zgłaszają się do ekspedycji naszej po odbiór ofert bez dowodu, upoważniającego do ich podejmowania. Oświadczamy wobec tego, że w interesie samych inserentów oraz dla zasady szyfrowanych ogłoszeń, wydajemy oferty oraz udzielamy o nich życzonych informacyj **tylko za przedłożeniem** otrzymanego przy nadaniu ogłoszenia **dowodu,** upoważniającego do podejmowania ofert.

Przestrzegamy przed zagubieniem tego dowodu, gdyż reklamacyj nie uwzględniamy.

Administracja

Humor zagraniczny

= Jak i gdzie poznała pani swego drugiego męża?
= W sytuacji bardzo romantycznej, przejechał autem mojego pierwszego męża.

(Judge, N. Jork). S. F.

Przedpłata na wrzesień 1932 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Jlustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4.00 w agencjach w mieście zł 4.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94 kwartalnie zł 14.82 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9.00, w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej 100 gr, na stronie drugiej 120 gr przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża: do wydania wieczornego drobne do godz. 11 w soboty i dni przedświąteczne tylko do godz 10: większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.